



INTERDYSCYPLINARNE PISMO Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH, ZAWIERAJĄCE ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE I NA ŚWIECIE

STUDIA Społeczne

SOCIAL Studies

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

W. Szymański: *Problemy globalne a współczesny człowiek*

W. Pomykało: *Zdolność racjonalnego wykorzystania czasu, jako ważna podstawa pomyślności współczesnego człowieka*

M. Szyszkowska: *Filozofia społeczna ks. Piotra Chojnackiego na tle nurtów filozofii chrześcijańskiej w Polsce*

W. Dobrołowicz: *O typach umysłów ludzkich*

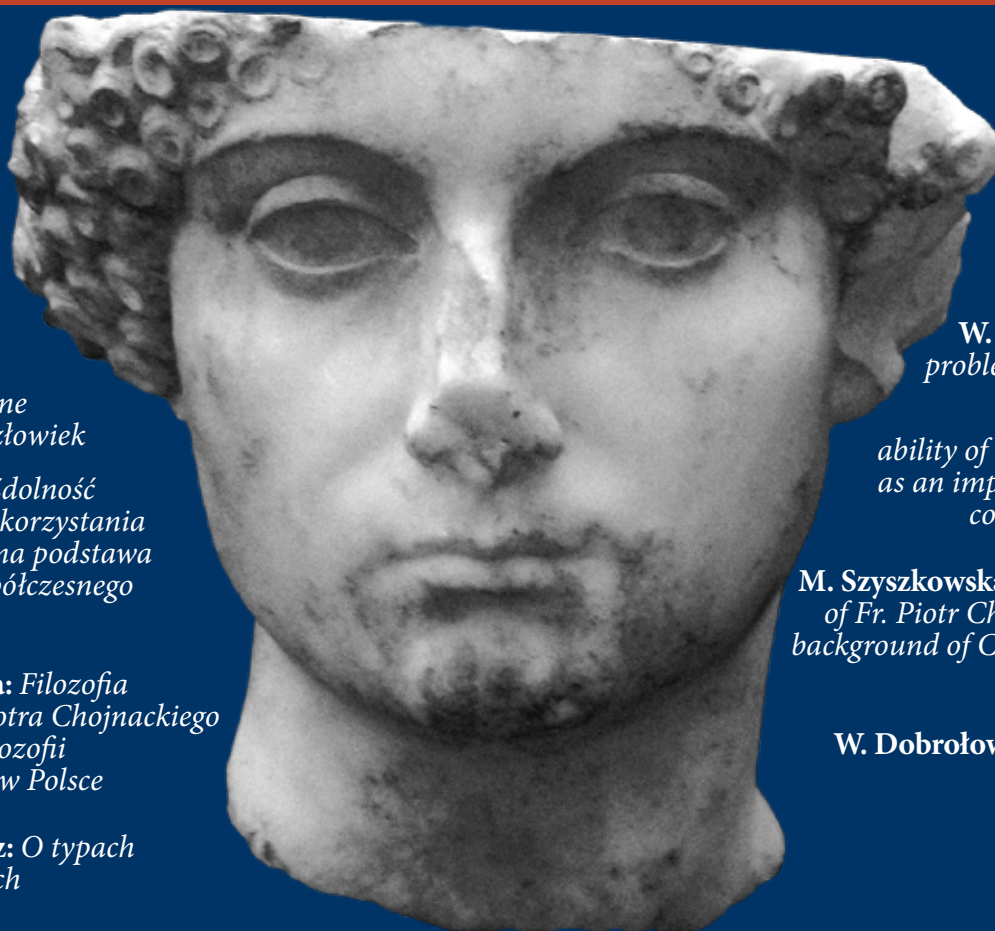
IN THIS ISSUE:

W. Szymański: *Global problems and today man*

W. Pomykało: *The ability of rational use of time as an important basis for the contemporary success*

M. Szyszkowska: *Social philosophy of Fr. Piotr Chojnacki against the background of Christian philosophy in Poland*

W. Dobrołowicz: *About types of human minds*



STUDIA | SOCIAL Społeczne | Studies

Wydawca: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Adres Redakcji i Wydawcy: Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
ul. Kawczyńska 36, 03-772 Warszawa, wsm.warszawa.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:

prof. dr hab. Wojciech Pomykała

Sekretarz Redakcji / Managing Editor:

dr Maria Staworzyńska-Grządziel

Redaktorzy tematyczni / Section Editors:

dr Krystyna Teresa Panas

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

dr hab. Ewa Frątczak

Redaktorzy językowi / Language Editors:

język polski / Polish: dr Stanisław Konarski

język angielski / English: Eric Banks (native speaker),
Marta Dawidziuk,

język rosyjski / Russian: Jadwiga Piłat,

język słowacki / Slovak language: Andrea
Gieciová-Ľusová (native speaker).

Redaktor wydawniczy / Publishing Editor:

dr Aleksandra Chyc

Redaktor techniczny / Technical Editor:

Janusz Janiszewski

Skład i łamanie / DTP: Wydawnictwo WSM.

Grafiki oraz zdjęcia zgodne z /
All images in accordance with:



Rada Naukowa / Editorial Board:

Przewodniczący / Chairman:

prof. dr hab. Henryk Stańczyk /WSM/ (Polska / Poland)

Członkowie / Members:

prof. PhDr. Viera Bacova, PhD., DrSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. inż. Ján Bajtoš /WSM/ (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Valery Bebyk /University of Ukraine/ (Ukraina / Ukraina),

prof. dr hab. Ewgenii Bobosow (Białoruś / Belarus),

prof. dr hab. Stanisław Dawidziuk /WSM/ (Polska / Poland),

prof. PhDr. Rudolf Dupkala, CSc. (Słowacja / Slovakia),

prof. Dan Durning, PhD (USA),

senior lecturer Natalia Gajdamaschko, PhD (Kanada / Canada),

prof. dr Otar Gerzmava /Georgia Grigol Robakidze University/ (Gruzja / Georgia),

prof. dr hab. Ding Gianwey (Chiny / China),

prof. Devin Fore, PhD. /Princeton University USA/ (USA),

prof. dr hab. Marek Furmanek /UZ/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Wojciech Hübner /Vistula/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Bohdan Jałowicki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Maria Kobayashi /IPiN/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Jerzy Kunikowski /UPH/ (Polska / Poland),

prof. MUDr. Vladimír Krčmery, PhD, DrSc., dr h.c. Mult. (Słowacja / Slovakia),

prof. dr Otwin Marenin (USA),

prof. dr hab. Kaz Mazurek (Kanada / Kanada),

prof. dr hab. John McGraw (Kanada / Kanada),

prof. dr hab. Nella Nyczkało (Ukraina / Ukraine),

prof. dr hab. Stefan Opara /INP/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Karol Poznański /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Józef Pułturzycki /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zdzisław Sirojć /WSM/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Zbigniew Starowicz /UW/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Franciszek Szlosek /APS/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Władysław Szymański /SAN/ (Polska / Poland),

prof. dr hab. Peter Vojcik (Słowacja / Slovakia),

prof. dr hab. Minoru Yokoyama (Japonia / Japan).

„STUDIA SPOŁECZNE” – KWARTALNIK Z ZAKRESU NAUK SPOŁECZNYCH,
ZAWIERAJĄ ARTYKUŁY ODZWIERCIEDLAJĄCE PROCESY SPOŁECZNE,
GOSPODARCZE I POLITYCZNE, ZACHODZĄCE W POLSCE, W EUROPIE
I NA ŚWIECIE / “SOCIAL STUDIES” – QUARTERLY SCIENTIFIC
MAGAZINE PUBLISHING ARTICLES ON SOCIAL, ECONOMIC, AND
POLITICAL PROCESSES IN POLAND, EUROPE AND THE WHOLE WORLD

Wszystkie nadsyłane artykuły naukowe są recenzowane.
Procedura recenzowania artykułów, zapor ghostwriting oraz zasady
przygotowywania tekstów i instrukcje dla autorów znajdują się na
stronie internetowej czasopisma / All articles are peer reviewed. The
procedure for reviewing articles, and the Guide for Authors can be found
on the website of the journal

Wersja pierwotna (referencyjna) czasopisma to wersja drukowana
/ The original (reference) version of the journal is printed.

Drukowane w Polsce / Printed in Poland — Nakład / Circulation: 70

© Copyright by Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
(Warsaw Management University)

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany,
umieszczany w systemach przechowywania informacji lub prze-
kazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicz-
nej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza
praw autorskich. / All rights reserved by Warsaw Management
University. No part of this publication may be reproduced, stored
in a retrieval system, transmitted in any form or by any means,
electronic, mechanical, photocopying, recording or otherwise,
without the prior written permission of the publisher.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Władysław Szymański	Problemy globalne a współczesny człowiek / Global problems and today man	3
Wojciech Pomykało	Zdolność racjonalnego wykorzystania czasu, jako ważna podstawa pomyślności współczesnego człowieka / The ability of rational use of time as an important basis for the contemporary success	11
Nataliya Pipchenko	The strategy of Poland's promotion abroad: public and digital diplomacy / Strategia promocji Polski za granicą: dyplomacja publiczna i cyfrowa	17
Oksana Omelchenko	Political and cultural aspects of studying the characteristics of the country / Polityczne i kulturowe aspekty badania charakterystyki państwa	23
Maria Szyszkowska	Filozofia społeczna ks. Piotra Chojnackiego na tle nurtów filozofii chrześcijańskiej w Polsce / Social philosophy of Fr. Piotr Chojnacki against the background of Christian philosophy in Poland	27
Witold Dobrowicz	O typach umysłów ludzkich / About types of human minds	31
Magdalena Ewa Nowak	Praca jako komponent kondycji psychospołecznej w systemie wartości człowieka / Working as a component of psychosocial condition in the system of human values	41

PROBLEMY GLOBALNE A WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK / GLOBAL PROBLEMS AND TODAY MAN

STRESZCZENIE

Globalizacja jest niekompletna bez globalizacji politycznej, w konsekwencji nie mamy podstaw do działań zgodnie z racjonalnością globalną. W czasie, gdy rośnie potrzeba myślenia wspólnotowego w skali globalnej, na świecie wyzwała się coraz większa fala egoizmu i nacjonalizmu.

Współczesnych wyzwań globalnych takich jak klimatyczne, ekologiczne, migracyjne, zróżnicowań bytowych, nie da się rozwiązać metodami lokalnymi. Działanie zgodnie z racjonalnością globalną wymaga postępu w kształtowaniu globalnej tożsamości.

Większość analityków wyklucza tworzenie tożsamości globalnej, bo zawsze dotychczas tożsamość kształtowała się w wyniku zagrożeń ze strony wroga zewnętrznego, którego nie ma w skali globalnej. Autor stoi na stanowisku, że obecnie konieczne jest tworzenie takiej tożsamości w wyniku wielkich zagrożeń problemowych wobec jakich stoi ludzkość. Sukces w tej dziedzinie byłby ukoronowaniem ewolucji człowieka. Bo tylko człowiek jako obywatel świata, myślący wspólnotowo, może w zgodnej współpracy z innymi skutecznie stawić czoła narastającym groźnym globalnym wyzwaniom ludzkości.

SŁOWA KLUCZOWE: WIELKIE WYZWANIA, GLOBALIZACJA, ZMIENNOŚĆ, DŁUGOFALOWY, ZAGROZENIE, ZALEŻEĆ.

ABSTRACT

Globalization is incomplete, without political globalization, and as a consequence we have no basis for action in line with the global rationality. While the need for community thinking on a global scale grows, there is a growing wave of selfishness and nationalism in the world.

Today's global challenges, such as climate changes, ecologic, migration, and domestic diversity, cannot be solved by local methods. Acting in accordance with the global rationality requires progress in shaping the global identity.

Most analysts exclude the creation of a global identity because the identity has always been shaped by threats from an external enemy, that is not existing globally. The author is of the opinion that it is now necessary to create such an identity as a result of the great problem posed by humanity. Success in this area would be the crowning of human evolution. Because only a person as a citizen of the world, thinking commutatively, can effectively cope with the growing threatening global challenges of humanity.

KEY WORDS: BIG CHALLENGES, GLOBALIZATION, INSTABILITY, LONG-TERM, THREAT, DEPEND ON.

WYZWANIA PŁYNĄCE Z PROBLEMÓW GLOBALNYCH

Patrząc w nieco dłuższej perspektywie, głównym problemem świata jest szybkie narastanie problemów globalnych, których nie możemy skutecznie rozwiązywać metodami krajowymi, a wymagają skoordynowanych działań ponadnarodowych i wymagają myślenia wspólnotowego, a nie egoistycznego, nacjonalistycznego. Niestety, transnarodowych wyzwań XXI wieku, a więc wyzwań ekologicznych, klimatycznych, migracyjnych, zróżnicowań bytowych, niestabilności finansów światowych nie da się rozwiązać tymi metodami, gdy państwo i demokracja zamknięte były w ramach granic krajowych.

Proces globalizacji prowadzi do destrukcji starego światowego ładu opartego na państwie, podczas gdy zbyt wiele różnorodnych barier stoi na drodze tworzenia ładu nowego. W czasie, gdy potrzebne są instytucje do podejmowania problemów globalnych, to nie tylko takie nie powstają, ale

destrukcji ulegają instytucje, które wcześniej dość sprawnie mogły podejmować problemy o charakterze krajowym.

Mamy globalizację niekompletną, bez politycznej, a więc nie mamy podstaw do działań zgodnie z racjonalnością globalną. W czasie, gdy rośnie potrzeba myślenia wspólnotowego w skali globalnej, na świecie wyzwała się coraz większa fala egoizmu, wrogości, ksenofobii i nacjonalizmu.

Świat współczesny z narastającymi problemami globalnymi możemy porównać do szalupy na bardzo wzburzonym morzu, gdy od pasażerów zależy czy będą zgodnie współpracować i rytmicznie wiosłować, czy będą się kłócili i bili ze skutkami łatwymi do przewidzenia.

Donald Trump – prezydent najważniejszego politycznie i ekonomicznie kraju, w inauguracyjnym przemówieniu mówił: niech każdy kraj myśli o własnym interesie, Ameryka tak będzie czynić. Cofnął myślenie o przynajmniej 100 lat. Nie przyszło mu do głowy, że żyjemy w czasie, w którym

egoistyczne patrzeć na interesy poszczególnych narodów nie prowadzi do racjonalności globalnej, a działanie wbrew racjonalności globalnej w niedalekiej przyszłości odbije się boleśnie na interesie poszczególnych narodów.

Znane jest powiedzenie Wiktora Hugo, że siłą większą niż wszystkie armie świata jest idea, której czas nastał. Uwzględniając całokształt wyzwań, przed którymi stoi świat i to wyzwań, których niepodjęcie grozi nieobliczalną katastrofą, ideą, której czas nastał jest zgodne, empatyczne myślenie i działanie w ramach całej wspólnoty ludzkiej.

Dramatem świata jest to, że idea, której czas nastał nie może się zrodzić, czyżby oznaczało to, że światu może grozić w związku z tym większa apokalipsa niż mogą to uczynić wszystkie armie świata. Jeżeli nie będziemy z odpowiednim wyprzedzeniem podejmować problemów globalnych, to będzie to oznaczało, że godzimy się na narastanie ekstremalnych sprzeczności w świecie, w którym znajdują się arsenały jądrowe, które są w stanie wielokrotnie go zniszczyć. Zdawał sobie z tego sprawę Albert Einstein, który już w 1949 roku powiedział: Nie wiem jaką bronią będzie się walczyć w czasie trzeciej wojny światowej, ale czwarta będzie wojną na pałki i kamienie. A niecały miesiąc po tym jak bomby atomowe zniszczyły Hiroszimę i Nagasaki powiedział: „Jedynym ratunkiem dla cywilizacji rodzaju ludzkiego jest stworzenie rządu światowego.” A na krytykę o naiwność i utopię odpowiedział „Skoro idea rządu światowego jest nierealistyczna, to istnieje tylko jedna realistyczna wizja przyszłości: całkowite zniszczenie człowieka przez człowieka.”¹

Warto w tym miejscu przytoczyć wnioski z dyskusji jaka ponad 50 lat temu odbywała się wśród astronomów na temat braku kontaktów z cywilizacjami pozaziemskimi. Josif Shklarskij i Carl Sagan wyliczyli, że jeżeli w galaktyce jest 250 mld gwiazd, to na Drodze Mlecznej powinno istnieć milion pozaziemskich cywilizacji. Część musi być dużo bardziej zaawansowana niż cywilizacja Ziemi. Fakt, że żadna z nich się dotąd z nami nie skontaktowała musi oznaczać, że zaawansowane cywilizacje istnieją do pewnego punktu, w którym niszczą się same dokonując autodestrukcji². A więc nie rozwiązywały jakichś ważnych problemów, a w konsekwencji godziły się na powstanie ekstremalnych sprzeczności interesów, co prawdopodobnie doprowadza rozwinięte cywilizacje do autodestrukcji.

Świat stoi przed bardzo trudnymi wyzwaniami jakimi są narastające problemy globalne, a nie ma fundamentów, które mogą przetrwać nadchodzące kryzysy. Cechuje go bowiem narastająca niewydolność instytucjonalna, polityczna, świadomościowa utrudniająca lub uniemożliwiająca sprostanie narastającym wyzwaniom. Do tych destrukcyjnych przyczyn zaliczyć należy brak odpowiedniej koordynacji ponadnarodowej, władzę kapitału, osłabienie państwa i mikroekonomiczny charakter niekompletnej globalizacji, a więc bez politycznej.

Państwo zawsze narzucało ramy w jakich funkcjonował rynek, obecnie proces niekompletnej globalizacji bez politycznej zmiany ten zasadniczy element systemu społeczno-

gospodarczego. Przyczyną jest swoboda przepływu kapitału ponad granicami. Kapitał ma wybór rynków, na które może odpłynąć, a więc ma władzę. Państwo zmuszone jest bowiem do podporządkowania się interesom kapitału, bo jest groźba, że odpłynie na inne rynki lub zrezygnuje z przybytku do kraju. W konsekwencji państwo przestało móc narzucać autonomiczne regulacje, bo muszą one w dużym stopniu być dostosowane do interesów kapitału. Państwo dla przykładu nie może odpowiednio podnieść podatków najbogatszym, bo kapitał odpłynie na inne rynki lub skorzysta z rajów podatkowych i wpływy podatkowe spadną.

Oslabienie państwa to osłabienie polityków, bo politycy działają przez możliwości jakie ma państwo. Jeżeli państwo traci zdolność autonomicznego oddziaływania na gospodarkę to tracić wpływ muszą politycy. Państwo ma dalej politykę, a nie ma siły, która odpłynęła do rynków kapitałowych i finansowych, a konkretnie do rynku transnarodowych korporacji. Osłabienie wpływu polityków na gospodarkę to jednocześnie osłabienie wpływu nauki ekonomii na praktykę. Nauka ekonomii w mniejszym lub większym stopniu może wpływać na praktykę gospodarczą poprzez wpływ na polityków i świadomość społeczną. W sytuacji, gdy politycy tracą istotny wpływ na gospodarkę, to ekonomia traci podmiot poprzez który mogła przenosić swe idee do praktyki.

W czasie, gdy narastają bariery ekologiczne, klimatyczne, migracyjne, technologiczne, zwiększa się zasadniczo znaczenie podmiotów kierujących się interesem długookresowym, makroekonomicznym, makrosocjalnym i interesem całej ludzkości. Rośnie bowiem rola działań uprzedzających by przeciwstawić się kumulacji groźnych problemów. A w rzeczywistości nie powstają podmioty kierujące się interesem długookresowym, a dotychczas istniejące takie cechy tracą. Narasta natomiast siła podmiotów kierujących się interesem mikroekonomicznym i krótkookresowym. Okazuje się bowiem, że władza kapitału to nie tylko osłabienie państwa, a więc podmiotów kierującego się interesem makroekonomicznym i w części długookresowym, ale przekształcenie całego procesu globalizacji w globalizację o charakterze mikroekonomicznym. Taki charakter globalizacji wynika z tego, że słabnie państwo i jego instytucje kierujące się z natury interesem makroekonomicznym, a wzmacniają i dominują podmioty kierujące się interesem mikroekonomicznym, a więc krótkookresowym zyskiem, głównie transnarodowe korporacje.

Mamy globalizację, a dominuje interes mikroekonomiczny i krótkookresowy, a słabną i nie powstają podmioty, które mogłyby kierować się interesem długookresowym. Niekompletna globalizacja i mikroekonomiczny jej charakter to niszczenie myślenia i działania o charakterze długookresowym, co podważa skuteczność podejmowania problemów globalnych, które takiego myślenia i działania wymagają.

WYZWANIA KLIMATYCZNE I EKOLOGICZNE

Najbardziej wyraźnie i dotkliwie brak myślenia o charakterze długookresowym widać w ocenie i traktowaniu zagrożenia płynącego z ocieplenia klimatu. Ludzkość w dużym stopniu zachowuje się w podejściu do tego dramatycznie

1 Por. I. Morris, *Dlaczego Zachód rządzi – na razie*, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 717,720.

2 J. Shklarskij J., C. Sagan, *Intelligent Life in the Universe*, San Francisco – Holden Day 1966.

groźnego problemu jak antyszczepionkowcy: nie wierzy w naukowe prawdy, a ufa różnej maści szarlatanom. Zmiany chroniące przed skutkami niekontrolowanego ocieplenia klimatu są kosztowne i ograniczają wzrost gospodarczy, co jest dla polityków niewygodne. A więc godzą się na hazard na skalę globalną, hazard przyszłością ludzkości. Bo gdy wszyscy będą mieć stuprocentową pewność o narastającej groźbie, na działania ratunkowe będzie już za późno, ponieważ uruchomione zostaną wtedy olbrzymie niszczące siły natury.

Ostatnie raporty fizyków atmosfery, astrofizyków w oparciu o wykorzystywanie danych satelitarnych biją na alarm. Świat zbliża się do czerwonej linii, po przekroczeniu której mogą się uruchomić zjawiska całkowicie niekontrolowane i do końca niezbadane. Jeżeli przekroczyliśmy czerwoną linię, za którą ekolodzy, fizycy atmosfery uznają wzrost o 1,5 stopnia średniej temperatury na ziemi w stosunku do ery przedprzemysłowej. W sytuacji, gdy obecnie temperatura już jest wyższa o 1 stopień, zostało nam do prognozy katastrofalnych zmian 0,5 stopnia. Badając pęcherzyki powietrza w pokrywach lodowych wiemy, że w okresie przedprzemysłowym nasycenie dwutlenkiem węgla wynosiło 260 – 280 ppm cząstek na milion, obecnie ocenia się na 412 i rośnie rocznie o kolejne 2 ppm. Klimatolodzy oceniają, że aby przyrost temperatury nie przekroczył 1,5 – 2 stopni w stosunku do ery przedprzemysłowej, a więc nie doprowadzić do zmian nieodwracalnych, wielkość dwutlenku węgla nie powinna przekroczyć 450 ppm. Ocenia się, że takie jak obecnie stężenie dwutlenku węgla występowało 3 mln lat temu.

Profesor Dariusz Baranowski fizyk atmosfery i oceanów, który pracował dłuższy czas w NASA stwierdza, że na Ziemi było cieplej niż teraz. Jednak nie było wtedy cywilizacji i zawsze kończyło się to wielkim wymieraniem. Przekroczenie krytycznych progów, to przede wszystkim groźba emisji metanu z wiecznej zmarzliny i spod dna oceanu. Prof. Baranowski uważa, że aby mieć przynajmniej 50 proc. szans aby nie przekroczyć wzrostu temperatury powyżej 1,5 – 2 stopni, powinniśmy ograniczyć dodatkową zsumowaną całkowitą emisję dwutlenku węgla do 770 mld ton. Obecnie emitujemy 42 mld ton rocznie, a więc do czerwonej linii zostało nam 18 lat³. Ocieplenie to jednocześnie coraz większe susze, tajfuny, parujące jeziora i rzeki zwiększające poziom gazów cieplarnianych itp. Największe zagrożenie wynika z wielości sprzężeń zwrotnych, których do końca nie można poznać. O tym, że bardzo szybko zbliżamy się do czerwonej linii ukazały bardzo niepokojące dane uzyskane w 2018 roku, które wykazały że spadek nasycenia oceanów tlenem jest kilka razy większy niż wcześniej przewidywano. Fizyk atmosfery prof. Tomasz Malinowski stwierdza, że musimy się kompletnie zmienić jeżeli chcemy zachować swoją cywilizację. Zgodnie z wymogami ostatniego panelu klimatycznego IPCC musimy do połowy wieku, a więc w ciągu 30 lat wyzerować emisję cieplarnianego dwutlenku węgla, która obecnie wynosi 42 mld ton rocznie i rośnie. A to oznacza, że musimy w krótkim czasie odejść od paliw kopalnych, węgla, ropy i gazu, które przez 200 lat napędzały 3 rewolucje przemysłowe. Obecnie aż 81 proc. energii świat ciągle uzyskuje z paliw kopalnych.

3 D. Baranowski, *Nie wszyscy możemy polecieć na Marsa*, MŚGW 15–16.12.2018.

Homo sapiens stał się siłą sprawczą i siłą niszczącą na skalę geologiczną. Przyrodnicy uznają, że człowiek przeżył względną stabilną epokę holocenu i wprowadził nas w epokę anomalii. Stąd przyrodnicy zaniepokojeni tym, że ludzkość dokonuje niebezpiecznych modyfikacji wielu kluczowych parametrów systemu planetarnego wprowadzili nową nazwę a mianowicie antropocen – epoka człowieka⁴.

Pojęcie antropocenu wywołuje szeroką dyskusję przyrodników i filozofów, która skupia się wokół problemu hipersprawczości człowieka, który podważył suwerenność natury⁵. Wielkim zagrożeniem dla przyszłości świata jest siła doraźności, siła kapitału który zainteresowany jest ograniczeniem szerszych przedsięwzięć ekologicznych. Takie działania służą wyparciu, czyli denializmowi obiektywnej wiedzy przez szukanie alternatywnych interpretacji i kreowanie bierności. Klimatolodzy natomiast jednoznacznie twierdzą, że zachowanie naszej cywilizacji wymaga natychmiastowego przystąpienia do dekarbonizacji gospodarczej. Wymaga to od dziś zmiany infrastruktury opartej na paliwach kopalnych na infrastrukturę czystą od CO₂. Oznaczałoby to, że od dziś powstają jedynie inwestycje służące infrastrukturze energii czystej. Natomiast stare, istniejące urządzenia mogłyby funkcjonować i dotrwać do końca wieku ich użycia⁶.

W rzeczywistości taka zmiana w dłuższym okresie jest z punktu widzenia cywilizacyjnej i egzystencjalnej racjonalności niezbędna, ale również w tradycyjnie rozumianej racjonalności efektywna. Najnowszy niemiecki raport Instytutu im. Heinricha Bölla dowodzi, że zastępowanie energii opartej na kopalinach jest coraz tańsze. Od 2009 roku koszt urządzeń do wytwarzania energii słonecznej spadł o 75%, a tych do wytwarzania energii wiatrowej o 66%. Dziś instalacje fotowoltaniczne mogą produkować prąd w cenie 65 euro za megawatogodzinę, a wiatraki na lądzie za 55 euro podczas gdy koszty megawatogodziny energii z węgla to 72 euro.⁷ Upowszechnienie czystej energii OZE to dalsze obniżenie kosztów. Tak więc nie koszty pozyskania, a koszty przejścia i interes kapitału zaangażowanego w tradycyjne źródła energii i tradycyjne ich wykorzystanie jest siłą blokującą.

Jeżeli zagrożenie wynikające z ocieplenia klimatu i pozostałe zagrożenia ekologiczne zmuszą ludzkość do kompletnej zmiany funkcjonowania, wtedy możemy zachować swą cywilizację. Z tego wynika logiczny wniosek, że kompletnie niepowinno zmienić się gospodarka i ekonomia. Pierwszym w historii decyzje gospodarcze i inwestycyjne mają wymiar nie tylko ekonomiczny, ale geologiczny, bo dotyczą systemów planetarnych, gdyż grożą wytrąceniem systemu ze stanu dotychczasowej równowagi charakteryzującej holocen.

Jeżeli martwi to, że ludzie nie zdają sobie sprawy jakie są naprawdę wielkie wyzwania naszej epoki, to szokować powinna sytuacja, że politycy i ekonomiści są w takim

4 P. Crutzen, J. Eugene, F. Stomer, *The Anthropocene, Global Change, Newsletter* 41.2000, s. 17–18.

5 E. Bińczak *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN Warszawa 2018, s. 23.

6 T. Ulatowski, *Dekarbonizacja głupcze*, „Gazeta Wyborcza” 10.12.2018.

7 Por. G. Łazarczyk, *Ile tracimy hamując rozwój OZE?* „Gazeta Wyborcza” 10.12.2018.

stanie. Stara prawda mówi, że stado bez przewodników łańcuch może wpaść w przepaść.

Od wielkiego biznesu, który ma współcześnie największy wpływ na gospodarkę, media i polityków, trudno oczekiwać zrozumienia wyzwań. Bo jak stwierdzał amerykański pisarz Upton Sinclair, nie można oczekiwać zrozumienia po kimś w czym ekonomicznym i wymiernym interesie jest niezrozumienie. W tej sytuacji głos ekonomii ma szczególne znaczenie.

Przez setki lat ukształtował się wzorzec myślenia, który nie uwzględnia barier jakie stwarza Ziemia ze względu na swą materialną i przyrodniczą skończoność, a więc ograniczoność. My musimy w krótkim czasie radykalnie zerwać z takim wzorcem myślenia, gdyż w innym wypadku jak wiele gatunków w historii przekroczymy pojemność środowiska ze wszystkimi tego skutkami. Ludzkość jest już w ogromnym niedoczasy, bo zbyt ekspansywnie nadużywa dobra przyrody. Organizacja ekologiczna *Global Footprint Network* (GFN) wylicza, że obecnie ludzkość zużywa zasoby do wytworzenia których potrzeba 1,7 globów ziemskich⁸. Ukazuje to jak daleko jesteśmy od rozwoju zrównoważonego gwarantującego odtwarzanie zużytych zasobów i zabezpieczenie perspektyw przyszłym pokoleniom. Można powiedzieć, że przyspieszenie wzrostu od lat siedemdziesiątych, a więc od rozpoczęcia obecnego etapu globalizacji odbywa się na kredyt wobec globalnego ekosystemu.

Wciąż odsuwa się myślenie o tym, że wykładniczy wzrost przy ograniczonych zasobach jest na dłuższą metę niemożliwy. A wszystkie kraje i ludzkość zachowują się jakby to było możliwe i normalne. Trudno się dziwić gdy ukształtowany, pobudzany i rozwijany jest dalej system wartości jakimi jest konsumpcjonizm.

Ocieplenie i bariery ekologiczne a kapitalizm

Agresywne mechanizmy kapitalizmu w poszukiwaniu ciągłej ekspansji popytu doprowadzić musiałyby do poważnych wynaturzeń psychiki człowieka. Wyrafinowane oddziaływanie przedsiębiorstw w zakresie kształtowania potrzeb i sztucznego zużycia dóbr by tworzyć popyt na nowe, zniszczyły prawo do definicji istoty człowieka stworzonej przez Kartezjusza z „Myślę więc jestem” na wstydliwą, ale dziś uprawnioną - „Kupuję więc jestem”.

Odejście od dominacji agresywnego systemu wartości opartego na konsumpcjonizmie w dłuższym horyzoncie jest bezwzględny wymogiem, bez którego nie unikniemy katastrofy klimatycznej i ekologicznej. Kapitalizm zdegenerował jedną z ważnych idei współczesności jaką było wypromowanie znaczenia kapitału intelektualnego. Główna część kapitału intelektualnego zaprzęgnięta została w gospodarce do mikroekonomicznej walki z barierą popytu. Duża część najzdolniejszych ludzi gospodarki, ludzi najlepiej opłacanych wykorzystywana jest do manipulowania potrzebami i sztucznego skracania życia produktów. A to z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego jestem marnotrawstwem nieodtworzalnych zasobów przyrody.

Przez wyrafinowane sposoby tworzenia potrzeb i sztuczne skracanie życia towarów kapitalizm złamał klasyczną i neoklasyczną w ekonomii zasadę gospodarki rynkowej, jaką była suwerenność konsumenta w określaniu potrzeb. Gdyby kapitalizm tej zasady nie złamał i zachował autonomię konsumentów w określeniu potrzeb, świat produkcji i konsumpcji byłby inny i o wiele mniejsze byłyby bariery ekologiczne. Odejście od dominacji agresywnego, konsumpcyjnego systemu wartości w nieco dłuższej perspektywie jest bezwzględna koniecznością, bo bez tego nie unikniemy katastrofy klimatycznej i ekologicznej. Ten wymóg jest niezwykle trudny, gdyż musi się dokonać w świecie bardzo zróżnicowanym rozwojowo i bytowo. Stąd wielki pesymizm u wielu analityków. Dla przykładu prof. Ewa Symonides na pytanie czy światu grozi katastrofa odpowiedziała tak: „Kwestią dyskusyjną jest jedynie precyzyjne określenie czasu, kiedy totalna katastrofa nastąpi, a człowiek jako gatunek opuści Ziemię. Wdrożenie recept na uchronienie ludzkości przed globalnym kataklizmem jest praktycznie niemożliwe. Czy można bowiem oczekiwać od tzw. krajów rozwijających się zaniechania działań zmierzających do osiągnięcia dobrobytu porównywalnego ze standardami krajów bogatych i to niezależnie od kosztów środowiskowych. Czy można się spodziewać dobrowolnego ograniczenia obecnego konsumpcjonizmu przez egoistyczne społeczeństwa tzw. krajów rozwiniętych? Na te pytania odpowiedź może być tylko negatywna, każda inna jest utopią”⁹. Jako ludzie, jeżeli nie chcemy rezygnować z przyszłości, musimy odrzucać pesymizm i wierzyć, że potrafimy jako ludzkość być racjonalni. Niektórzy twierdzą, że radykalną zmianę wymuszającą wspólne empatyczne działania jako cała ludzkość może przyjąć jedynie w wyniku jakiejś wielkiej katastrofy, jakiegoś wielkiego kryzysu.

Izraelski wybitny pisarz Amos Oz zatroskany narastaniem negatywnych zjawisk, nierówności i narastającej ksenofobi twierdzi, że dar od Hitlera i Stalina już nie działa. Oz stwierdza: „Przez ostatnie 60-70 lat czerpaliśmy zyski z tolerancji, relatywnej niechęci do szowinizmu, mizoginii, rasizmu, militarizmu. Bo ludzie pamiętali horror Hitlera i Stalina i robili wszystko by tego nie powtarzać. Teraz obawiam się, że ten bardzo szczególny dar wygaś”¹⁰. Alternatywą katastrofalnego wstrząsu jako czynnika sprawczego adekwatnych działań może być potencjalny efekt postępu technicznego w postaci jakichś epokowych innowacji.

Siła motywacji i determinacji do działań chroniący świat przed katastrofą musi być wielka bo zadania są olbrzymie. Wystarczy powiedzieć, że odejście od systemu wartości opartego na konsumpcjonizmie musiałyby być odejściem od podstawowych mechanizmów rozwoju kapitalizmu. Konsumpcjonizm jest dzieckiem kapitalizmu, a zarazem jego bratem syjamskim ściśle wzajemnie powiązany i uzależniony. A odejście od dotychczasowych form i mechanizmów kapitalizmu to uderzenie w interesy nie tylko wąskiej elity, ale olbrzymich mas ludzkich. Wiemy, że socjalizm upadł, bo nie był w stanie ujawniać prawdy ekonomicznej, ale wciąż daleko nam do zrozumienia, że znany nam kapitalizm musi upaść, bo nie tylko nie ujawnia, ale lekceważy

8 Por. E. Bendyk, *Na ile wystarczy świata*, „Niezbędnik współczesny”, Polityka 2018.

9 E. Symonides, *Wypowiedź na pytanie*, Przegląd Warszawa 7-13.08.2017.

10 Wywiad z Amosem Oz, Wydanie Specjalne „Newsweek Wywiady” 3/2017.

wymogi i prawdę ekologiczną. A co będzie gdy nie upadnie, to wtedy upadnie nasza cywilizacja pod ciężarem katastrofy klimatycznej i ekologicznej.

CZŁOWIEK WOBEC GLOBALNYCH WYZWAŃ

W czasie, gdy wyzwaniem jest podejmowanie celów długofalowych i globalnych, rozwinął się system instytucjonalny nakierowany na cele krótkookresowe, doraźne, mikroekonomiczne i lokalne. Od wielu lat postępuje proces, który prowadzi do sytuacji, w której politycy podporządkowują się nie tyle wyborcom, których władza ujawnia się raz na 4 lata, ale rynkom kapitałowym i finansowym, które swoje niezadowolenie mogą wyrażać poprzez swe decyzje na co dzień. Nie wystarczy wybrać sejm i stworzyć rząd by mieć odpowiedni wpływ na politykę społeczno-gospodarczą bo sejm i rząd musi przede wszystkim dostosowywać swą decyzję do interesu kapitału, bo inaczej on nie napłynie albo odpłynie na rynki, które bardziej dostosowują się do jego interesu. Coraz większy wpływ na politykę ma kształtowanie regulacji dostosowujących się do interesu kapitału kosztem interesów przeważającej części społeczeństwa. Gdy słabną gospodarcze zdolności państwa i rządu, gdy ograniczona jest jego zdolność redystrybucyjna a regulacje przestają odpowiadać jego autonomicznej woli, to spadać jednocześnie musi zdolność realizacji zadań przez mechanizm demokracji. W wielu krajach zaliczanych do rozwiniętych, odpływ kapitału i cybermigracja przenosząca pracę wymagającą wysokich kwalifikacji drogą elektroniczną do krajów o niższych płacach, rodzi coraz większe grupy niezadowolonych.

Powyżej ukazałem tylko kilka zjawisk, które mają wpływ na zagubienie, niepewność, poczucie niezadowolenia poważnej części społeczeństwa. Procesy niekompletnej globalizacji, władza i mobilność kapitału kreują w wielu krajach nie tylko niepewność, ale w dużych grupach społecznych poczucie zepchnięcia na drugi plan, bycia porzuconymi. Ludzie mający poczucie porzuconych, pokrzywdzonych, niedocenionych, subiektywnie przegrywających to potencjalni uczestnicy grup skłonnych do działań antysystemowych. A to droga do populizmu, który od kilkunastu lat nabiera dynamiki. Według Freedom House w 2017 r. w 71 państwach ograniczono wolność, a tylko w 35 poszerzono jej zakres¹¹. Otwiera się coraz szerzej droga do rozwoju populizmu jako apoteoza ludu i sprzeciw wobec elit. To również droga do niszczenia autorytetów i niezbędnego w funkcjonowaniu społeczeństwa odpowiednio silnego elementu merytokracji. Nawet Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, kraje do tej pory stawiane jako przykład stabilnych systemów ustrojowych, dały się uwieść demagogii populistycznych polityków. Do coraz szerszych grup zagubionych mający poczucie niepewności i krzywdy sięgają populistyczni politycy by wykorzystać tych, którzy czują się porzuceni. Porzucenie obok prekariatu, to obecnie nowe kategorie socjologiczne ważne dla zrozumienia zmian politycznych ostatnich lat. Z jednej strony mamy ludzi mających poczucie porzucenia, z drugiej strony takie zmiany wśród polityków, które kreują rosnącą rolę tych którzy w sposób populistyczny starają się zagubienie i niezadowolenie wykorzystać. Wcześniej podkreślałem rolę osłabienia

państwa i osłabienia demokracji, co nie mogło nie odbić się na spadku roli polityków, a w konsekwencji na ich negatywnej selekcji i poszukiwaniu nowych sfer działania.

Obecnie polityka to już nie tyle podział państw na lewicowe i prawicowe, a na te które bardziej opierają się naprawdę i tych co opierają się na postprawdzie, a często na pewnym kłamstwie. Niestety coraz więcej partii stawia nie na racjonalizm i prawdę, a na wykorzystanie emocji i poszukiwanie wydumanych wrogów, przed którymi populistyczni politycy obiecują swych zwolenników uchronić.

Zmiany ostatnich lat niestety nie cechują się tym, że zwiększy się udział świadomej i kierującej się racjonalnością i wiedzą części społeczeństwa, która jest zdolna wyłaniać z siebie odpowiednią reprezentację polityków. Wynika to z różnych przyczyn między innymi z faktu, że świat jest coraz bardziej złożony, trudny do zrozumienia, co zwiększa obojętność do polityki. Niestety żyjemy w świecie, w którym prawda obiegowa wypiera prawdę obiektywną.

Paradoksem współczesności jest to, że wielka rewolucja informatyczna likwidująca barierę czasu i przestrzeni i umożliwiającą porozumiewanie się z całym światem w czasie rzeczywistym, a więc w czasie danej chwili, tak złe skutki czyni w sferze edukacji społecznej. Platon 2,5 tysiąca lat temu odróżniał wiedzę obiektywną od wiedzy obiegowej, subiektywnych opinii, które krążą po agorze na zasadach plotki. My również mamy wiedzę obiektywną i subiektywne plotki krążące w internecie na portalach społecznościowych. Platon uważał, że aby zapanowała wiedza obiektywna musi być przekazywana przez nauczyciela, być elementem hierarchicznego systemu edukacji¹².

Współcześnie media w dużym zakresie zatraciły funkcję hierarchicznego systemu edukacji, gdyż zostały zdominowane przez internet, którego nic nie dyscyplinuje. W konsekwencji zakwestionowana została wielowiekowa hierarchia między nauczycielem i uczniem, między ekspertami i autorytetami, których rolą było upowszechniać prawdę obiektywną. Sieci komunikacyjne internetu niwelują hierarchię w dostępie do wiedzy. Po co autorytety gdy możemy otworzyć Google'a i dowiedzieć się wszystkiego - bez ładu i składu. Zamiast biblioteki mamy składowisko informacji bez selekcji, bez weryfikacji i dyscyplinowania.

Algorytm Facebooka działa tak, że jeżeli preferujemy jakiś pogląd, a więc to co jest zgodne z naszym przekonaniem, to na naszej „ścianie” będą się pojawiać informacje potwierdzające nasz pogląd. A jednocześnie odcinamy się od poglądów przeciwnych, a w konsekwencji od dojścia do obiektywnej prawdy. Profesor Tom Nichols z Harvard Extension School mówi nie tylko o śmierci ekspertów, ale i to, że ludzie zaczęli być dumni z tego, że czegoś nie wiedzą, bo odrzucenie rad ekspertów stało się sposobem głoszenia własnej wolności i autonomii¹³. Odbiorcy nie tyle szukają informacji ile potwierdzenia własnych poglądów, niestety nieznają efektu Krugera Duninnga, z którego wynika, że im ktoś jest większym ignorantem, tym mniejsza szansa, że zauważy, iż nim jest. W sieci wiele sfrustrowanych grup

11 J.P. Greg, *Nacjonalizm kontra światowy ład*, „The Wall Street Journal” z 22.01.2018.

12 K. Czarnecka, *W rozmowie z Agatą Bielik-Robson*, „Polityka” 2018, nr 5.

13 M. Nowicki w rozmowie z Tomaszem Nicholsem, „Newsweek Polska Extra” 2017, 2.

przemienia się w anonimowy tłum, którym łatwo mogą manipulować populiści i demagodzy. A populiści potrafią przekonywująco wypowiedzieć to, co myślą ludzie którzy nie myślą.

Współcześnie fake newsy, trolle, memy, boty to broń do zdobywania poparcia i mnożenia wyborców. Najgorsze, że broń zastępuje głosy prawdziwych autorytetów i ekspertów. Ważne miejsca w walce wyborczej uzyskują boty, a więc tweety generowane nie przez ludzi a przez komputery.

Znany niemiecki Filozof Jürgen Habermas stwierdzał, że druk przez kilkaset lat tworzył z nas czytelników, to internet w 20 lat zamienił nas z czytelników w piszących w mediach społecznościowych, gubiąc po drodze autorytety i prawdziwych przodowników w wędrówce po złożonych problemach współczesności. Niektórzy uważają, że pojęcie opinii publicznej należy zastąpić pojęciem publicznej dezorientacji.

Platon w dialogu o państwie podkreślał, że wybór kompetentnych i uczciwych przedstawicieli do rządzenia państwem jest wynikiem sytuacji, w której wyborcy są dobrze poinformowani. Współczesny świat coraz częściej cechuje nie tylko wybór polityków przez źle poinformowany elektorat, ale mamy do czynienia z uprzedzającym ogłupianiem wyborców przez polityków, aby byli dla nich bardziej spolegliwym elektoratem.

Można powiedzieć, że druk pomógł reformacji, radio dyktatorom pierwszej połowy XX wieku, telewizja rozwojowi po II wojnie światowej systemów demokratycznych. Dziś internet osłabia rozum, ułatwia wyzwolenie resentymentów, ksenofobii, nacjonalizmu, nad którymi ludzkość starała się zapanować.

Powyższe złe zjawiska w sferze świadomości, nieracjonalne zachowania polityków, rozwijający się populizm i nacjonalizm wyzwalają się w czasie, gdy świat staje wobec egzystencjalnych wyzwań i wymogu działań w poczuciu zgodności wspólnoty ludzkiej.

Ludzkość stoi przed koniecznością podejmowania niezwykle trudnych, niepopularnych działań, aby skutecznie rozwiązywać wiele globalnych problemów, chcąc uniknąć katastrofalnych konsekwencji. A w tym czasie media degenerują wiedzę o tym co ważne i konieczne. A politycy coraz częściej w swym działaniu grają na emocjach, kłamstwach, a nie na prawdzie i racjonalności, kierują się doraźnymi egoistycznymi interesami. Ludzie to masy społeczne, elity gospodarcze, politycy a obecnie wszyscy nie tylko nie podejmują działań zgodnych z wymogami i wyzwaniami, ale w swych zachowaniach takie działania najczęściej blokują.

Ludzkość nie działa zgodnie z wymogami globalnymi, gdyż lekceważy racjonalność globalną. Dramatem ludzkości jest to, że od tysięcy lat stworzyliśmy system zachowań, w którym prawdziwa odpowiedzialność ograniczona jest do indywidualnej własności. Przyroda nie podlega własności i nie czujemy się za nią odpowiedzialni. Odpowiedzialność oparta na własności prowadzi do współzawodnictwa: kto szybciej się rozwija i pomnaża własność. Stąd staramy się pędzić coraz szybciej nie zastanawiając się dokąd ten pęd prowadzi. Staramy się nie zauważać znaków przyrody mówiącej: nadużywacie nieodtwarzanych zasobów i jako gatunek

przekroczycie pojemność środowiska i będziecie zmuszeni do opuszczenia Ziemi.

Chcąc zacząć podporządkowywać się tej racjonalności globalnej musimy za nadrzędne uznać zidentyfikowanie celów globalnych, gdyż cel narzuca racjonalność bo jest ona pochodną celu do którego ma prowadzić. Obecnie tego typu cele to najogólniej mówiąc ochrona i rewitalizacja zasobów naturalnych Ziemi i dbanie o sprawiedliwy podział możliwych efektów w zrównoważonym rozwoju.

Prof. Józef Pajestka podchodząc do głównych problemów stojących przed ludzkością uznawał zapanowanie nad przyrostem ludności, ograniczeniem różnicowań bytowych świata i ograniczenie narastających problemów ekologicznych. Najistotniejszy u Pajestki było przede wszystkim to, że powyższe problemy wg niego można rozwiązywać kompleksowo, razem, jednocześnie – albo nie zostaną rozwiązane wcale¹⁴.

CZY STAĆ NAS BĘDZIE NA RACJONALNOŚĆ I TOŻSAMOŚĆ OGÓLNOLUDZKĄ?

Wcześniej stwierdzałem, że racjonalność globalna jest pochodną celów globalnych. W tym miejscu warto sięgnąć do trafnego i poetyckiego sformułowania Friedricha Nietzschego sprzed 140 lat: „Tysiące celów było dotychczas gdyż narodów było tysiące (...) Brak jednego celu. Powiedzcie mi bracia: jeżeli ludzkości celu jeszcze brak, zali nie brak jeszcze jej samej”¹⁵. W praktyce światowej brak jednoznacznej identyfikacji celów globalnych. Nietzsche by powiedział – celu ludzkości brak, to brak jej samej.

Brak ludzkości celów globalnych, ale jednocześnie brak nam tożsamości światowej i wolimy zdecydowanie trzymać się tożsamości etnicznej, narodowej. Brak celów i brak poczucia tożsamości światowej niebywale utrudnia zrozumienie i podejmowanie wyzwań globalnych. Ewolucja społeczna ludzkości z jednokierunkowym poszerzaniem wielości wspólnot, które spajało poczucie tożsamości. Na początku większość ludzi żyła w grupach liczących 25 osób. Z czasem owe gromady zaczęły łączyć się w plemiona, a te w kilkudziesięcne grupy plemion. Tak doszliśmy do wielomilionowych narodów. Motorem tych przemian była potrzeba skuteczności w pokonywaniu zagrożeń, którymi były inne wspólnoty. Podstawą kształtowania tożsamości był podział na my i oni – nasi wrogowie. Adam Hermes o tożsamości ogólnoswiatowej pisze: „Dawno powiedziano: Nie ma „nas” bez „nich” – naszych wrogów. W rezultacie globalna tożsamość nie powstanie dopóki Marsjanie nie wyładują na Ziemi. Bez pozaziemskich „onych” nie wydaje się by kiedykolwiek mogło się uformować globalne „my”¹⁶.

Poglądy Hermesa wydają się zbyt pesymistyczne, gdyż dopuszczają tworzenie tożsamości jedynie w obliczu zagrożeń ze strony wroga zewnętrznego, a więc wyklucza on jej tworzenie w wyniku zagrożeń problemowych, a zwłaszcza tak poważnych wobec jakich stoi ludzkość. Ale nie ulega wątpliwości, że jest to zadanie niezwykle trudne. Można

14 J. Pajestka, *Prologomena globalnej racjonalności człowieka*, PWN, Warszawa 1990, s. 231.

15 F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, BIS Warszawa 1990, s. 68–69.

16 A. Hermes, *The Return of The State*, Douglas & McIntire Vancouver Toronto 2004, s. 92.

powiedzieć, że jego realizacja byłaby ukoronowaniem społecznej ewolucji człowieka. Bo człowiek jako obywatel świata, członek wspólnoty ludzkiej może zgodnie we współpracy z innymi skutecznie stawić czoło groźnym obecnie wyzwaniom globalnym ludzkości.

Byłby to człowiek przez wielkie „C”, taki o jakim piszą filozofowie. Człowiek Kartezjusza „myślę więc jestem”, człowiek Immanuela Kanta, który za Horacym określił go mianem „*super aude*” czyli człowiek z odwagą bycia mądrym. Byłby człowiekiem postępującym wedle takiej zasady, co do której mógłby jednocześnie chcieć aby stało się prawem powszechnym. Prawo to było w dziedzinie etyki odpowiednikiem apriorycznych praw nauki ustalonych w *Krytyce czystego rozumu*¹⁷. Dla współczesnego człowieka stojącego wobec zagrożeń planetarnych prawem powszechnym jest prawo wymagające od człowieka tak działać by chronić przyrodę oraz czuć się i postępować jako członek wspólnoty ludzkiej, w pełni rozumiejącej interesy tej wspólnoty.

Jeżeli generalnym wyzwaniem dla ludzkości jest skuteczne podejmowanie szybko narastających problemów globalnych, których nie da się podejmować pojedynczo, a tylko wspólnie, to nakazem chwili jest postęp w myśleniu wspólnotowym. Wymaga to krzewienia empatii i współpracy, a bezwzględna walka z wszelkimi przejawami ksenofobii i zawiści. Brak koordynacji globalnej, władza kapitału, słabość państwa, mikroekonomiczny charakter globalizacji takim przemianom świadomości nie służy. Stąd działania na rzecz globalizacji politycznej, to działania na rzecz wzrostu skuteczności rozwiązywania problemów globalnych, a zarazem ograniczenie ważnej przyczyny całego zakresu współczesnych bolączek, których przyczyną jest władza kapitału i tego konsekwencje, jakimi są osłabienie państwa i demokracji.

17 Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Tom II, PWN, Warszawa 1958 s. 245.

BIBLIOGRAFIA

1. Baranowski D., *Nie wszyscy możemy polecieć na Marsa*, MŚGW 15-16.12.2018.
2. Benedyk E., *Na ile wystarczy świata*, „Niezbędnik współczesny” 2018, wydawca „Polityki”.
3. Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN, Warszawa 2018.
4. Bielik-Robson A., W rozmowie z K. Czarnecką, „Polityka”, 2018, nr 5.
5. Greg J.P., *Nacjonalizm kontra światowy ład*, „The Wall Street Journal” 22.01.2018.
6. Crutzen P., Eugene J., Stroemer F. *The Anthropocene, Global Change*, Newsletter, 41.2000.
7. Hermes A. *The Return of the State*, Douglas & McIntire Vancouver Toronto 2004.
8. Łazarczyk G., *Ile tracimy hamując rozwój OZE?* „Gazeta Wyborcza”, 10.12.2018.
9. Morris I., *Dlaczego Zachód rządzi – Na razie*, Zys i S-ka, Poznań 2015.
10. Nicols T., W rozmowie z M. Nowickim, „NewsweekPolska” Ekstra 2. 2017.
11. Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, Bis, Warszawa 1990.
12. Oz A., *Wywiad z Amosem Oz*, Wydanie Specjalne „Newsweek Wywiady” 3/2017.
13. Pajestka J., *Prologomena globalnej racjonalności człowieka*, PWN, Warszawa 1990.
14. Shklar J., Sagan C., *Intelligent Life in the Universe*, San Francisco – Holden Day 1966.
15. Symonides E., *Wypowiedź na pytanie*, „Przegląd” 7–13.08.2017, Warszawa.
16. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, Tom II, PWN, Warszawa 1958.
17. Ulatowski T., *Dekarbonizacji głupcze*, „Gazeta Wyborcza” 10.12.2018.

ZDOLNOŚĆ RACJONALNEGO WYKORZYSTANIA CZASU, JAKO WAŻNA PODSTAWA POMYŚLNOŚCI WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA / *THE ABILITY OF RATIONAL USE OF TIME AS AN IMPORTANT BASIS FOR THE CONTEMPORARY SUCCESS*

STRESZCZENIE

Dwaj wybitni współcześni amerykańscy psychologowie, zwrócili uwagę, że sukces człowieka, jako jednostki w zbiorowości ludzkiej, zależy w dużej mierze od tego, na ile w jego życiu jednostkowym i zbiorowym, nastąpi reorientacja od głównego koncentrowania się na czasie przeszłym i teraźniejszym i skupianie się na czasie nadchodzącym. Wybitni polscy uczeni, a zwłaszcza profesorowie Bogdan Suchodolski i Włodzimierz Szewczuk, dużo wcześniej od wspomnianych amerykańskich psychologów, faktycznie też wypracowali ten postulat i starali się go szeroko spopularyzować. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że wspomniana reorientacja, nie jest w pełni skutecznym lekarstwem na dolegliwości człowieka, jako jednostki i zbiorowości ludzkich, albowiem już od bardzo dawna człowiek, skazany jest na jednostkowe i zbiorowe niepowodzenia, nie tylko dlatego, że nie legitymuje się taką orientacją, ale w większości dlatego, że klasy dominujące dotychczasowych społeczeństw a ściślej właściciele niewolników, panowie feudalni i klasy kapitalistyczne, pozbawiają go powszechnej pomyślności. Natomiast rzeczywiście reorientacja jednostek i zbiorowości w przyszłość, to ważna podstawa osiągnięcia przez nich nawet ograniczonych sukcesów a brak takiej orientacji, pogłębia ich indywidualne i zbiorowe niemożności.

SŁOWA KLUCZOWE: CZAS JAKO WARTOŚĆ, ORIENTACJA CZŁOWIEKA W PRZYSZŁOŚĆ – SZCZEGÓLNIEMU WAŻNYM WARUNKIEM JEGO SUKCESU, CZAS I PIENIĄDZ JAKO WARTOŚCI, CZAS I PIENIĄDZ W BILANSIE GENERALNYM ŻYCIA CZŁOWIEKA.

ABSTRACT

Two prominent contemporary American psychologists have pointed out that the success of man as an individual who is part of a larger community, largely depends on the extent to which the focus of individual and collective lives can be shifted from the past and present toward the future. Outstanding Polish scholars, notably prof. Bogdan Suchodolski and prof. Włodzimierz Szewczuk, had come up with a similar idea much earlier than the US psychologists. They developed their idea and made attempts to promote it. However, it should be noted that the suggested shift does not seem to be a complete cure for human shortcomings, whether on an individual scale or on the scale of societies. This is because man has long been doomed to personal and collective failures. It not just because he is unable to shift his focus toward the future, but mostly due to the fact that the dominant social classes, namely slave owners, feudal lords and capitalist classes, have deprived him of a chance to live a dignified and prosperous life. It seems that the reorientation of individuals and societies toward the future, will provide a sound basis for them to achieve even a limited success. Failure to do so is likely to deepen their individual and collective inadequacies.

KEY WORDS: TIME AS A VALUE, HUMAN ORIENTATION TOWARDS THE FUTURE – A PARTICULARLY IMPORTANT CONDITION FOR HIS SUCCESS, TIME AND MONEY AS VALUES, TIME AND MONEY IN THE GENERAL BALANCE OF HUMAN LIFE.

1. EPOKOWE ODKRYCIA PHILIPA ZIMBARDO I JEGO POMOCNIKA ORAZ ICH WIELKIE ZNACZENIE DLA WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Najwybitniejszy psycholog współczesnych czasów i zarazem najbardziej znany w skali globalnej uczonej tej specjalności – Philip Zimbardo i jego pomocnik w tym zakresie John Boyd, podjęli fundamentalny problem człowieka wszechczasów szczególnie ważny dla człowieka współczesnego – czyli zagadnienie konieczności zmienienia naszego indywidualnego i zbiorowego stosunku do czasu, który został nam łaskawie dany, wraz z darem życia

i dokonania w tym zakresie prawdziwej rewolucji. Poza okresem wczesnego dzieciństwa, ale już w czasie naszej młodości, aż po najpóźniejszą starość, wszyscy jako jednostki i zarazem członkowie rodzaju ludzkiego, o każdej minucie i godzinie mierzymy się z nieubłaganym upływem czasu, ze sposobem jego przez nas wykorzystania. Stanowi to w dużej mierze, fundamentalną podstawę do dokonywanych bilansów naszego życia okresowego, ale też całociowego. Z reguły upływającego bez dokonywania choćby okresowych bilansów w tym zakresie. Właściwością darowanego nam czasu, jest to, iż jest to „upominek” szczególnej wartości, darowany nam w sposób egalitarny, to znaczy

porównu w tym sensie, że w dowolnym wymiarze dla każdego. Bowiem już od początku egzystencji każdego z nas, choć nie przesadzona jest wielkość tej darowizny, to jednak mamy go równo jako nie wypełniona rama naszych sukcesów czy niepowodzeń a nawet klęsk, do której zagospodarowania jesteśmy lepiej lub gorzej przygotowani, w zakresie korzystania z tego wspaniałego daru. Ale w bieżącym jego wykorzystaniu, nikt nie jest ostatecznie z góry uprzywilejowany i każdy (każda) osoba ludzka może go lepiej lub gorzej wykorzystać. Od każdego z nas i to już we wczesnych fazach naszego życia i życia naszych najbliższych w obecnych czasach – jak się okaże – tylko zależy, jak te egalitarne warunki startu i upływu czasu wykorzystamy, zwłaszcza dla naszego indywidualnego, ale i zbiorowego sensowego zagospodarowania tego wspaniałego daru natury. Oczywiście fenomen czasu, już od najdawniejszych czasów, był przedmiotem zainteresowania greckich czy chińskich filozofów i przedmiotem ich ważnej i natężonej dociekliwości. Jednakże wspomniany północno amerykański psycholog wraz ze swoim pomocnikiem, **dokonałi w tym zakresie wręcz kopernikańskiego odkrycia**, dzieląc darowany nam czas, na przeszły, teraźniejszy i przyszły. Rozróżnienie proste, wręcz prostackie a w praktyce jego nowatorskiego wykorzystania okazało się zarazem genialne. Wywiedli bowiem twórcy takiego rozróżnienia ludzi naszego gatunku, daleko idące wnioski ważne szczególnie dla wszystkich jednostek ludzkich naszej planety. W swej ważnej w ich twórczości książce¹, wręcz **podzielili globalny gatunek ludzki, na „przeszłościowców”, „teraźniejszościowców” i „przyszłościowców”**. Podział ten, uznali przy tym, za niezwykle ważny, z punktu widzenia szans człowieka, oraz zapewnienia sobie przez niego odpowiedniej pomysłowości. Uznali, że „przeszłościowcy” skupieni na czasie już przeżytym, w dużej mierze na nim koncentrujący swoją uwagę i z niego nie tylko wyprowadzający swe główne i najważniejsze dla nich przeżycia, ale czyniący też z nich najważniejszy temat swoich zainteresowań, posiadają ostatecznie z powodu przyjęcia przez daną jednostkę ludzką takiej właśnie orientacji, **mniejszą szansę na rozwój i sukces**, niż jednostki ludzkie zorientowane na teraźniejszość i przyszłość. Jednocześnie uznali, że osoby z naszej globalnej społeczności i to zarówno posiadający białą skórę, czarną czy żółtą, biedni i bogaci, żyjący w sprzyjających warunkach klimatycznych i niekoniernie, posiadają większą perspektywę na poradzenie sobie z fenomenem nieubłagania upływającego czasu gorzej, niż jednostki ludzkie, w dominujący sposób zakorzenione nie w tylko w przeszłości ale również w teraźniejszości, potrafiąc racjonalnie analizować czas przebyty, ale i teraźniejszy aby ostatecznie skoncentrować dostatecznie swej uwagę na przyszłości, rozumiejąc, że taka **koncentracja uwagi na przyszłość, to najważniejsza siła sprawcza rozwoju człowieka** zarówno dawnego, ale zwłaszcza współczesnego. Koncentracja taka w dużej mierze najlepiej, najpełniej decyduje o sukcesach danej jednostki ludzkiej, najskuteczniej mierzącej się z czasem, którego branie pod uwagę w całokształcie postępowania w dużej mierze, co **decyduje o bilansie naszego gospodarowania danym nam przez naturę do dyspozycji czasem jako najważniejszym elementem naszego życia, którego odpowiednie wykorzystanie zasadniczo przesądza o jego generalnym bilansie**.

Zorientowanie w przyszłość każdej współczesnej jednostki ludzkiej, funkcjonującej niezależnie od wszystkich czynników, w tym miejsca jej pobytu pod każdą szerokością i długością geograficzną, zwłaszcza jeśli ta koncentracja jest oparta o racjonalne myślenie, jest czynnikiem sprawczym, o wiele bardziej przyspieszonego rozwoju, pożądanymi właściwościami jednostki ludzkiej. Nawet wręcz decyduje, że w naturalnym współzawodnictwie tych jednostek, w obrębie różnych mikro społeczności, zapewnia jej naturalne sukcesy, kończące się przewagą, nad przeszłościowcami i niewolnikami teraźniejszości. Przy tym, wspomniana przyszłościowa orientacja, jako źródło indywidualnych sukcesów, występuje w dużej mierze już we wczesnych fazach rozwoju danej jednostki ludzkiej. W cytowanej książce Zimbardo i Boyda, przytoczony jest w tym zakresie interesujący eksperyment, mający dla mnie, jako filozofa i pedagoga, ale myślę, że dla wszystkich innych osób zainteresowanych kształtowaniem człowieka, fundamentalne znaczenie. Oto eksperymentator, zgromadził pewną ilość dzieci i przedstawił im możliwość, spożycia darowanych im pewnej ilości smakołyków. Wspomniany dobroczyńca, zaproponował obdarowanym dzieciom, dwie możliwości w tym zakresie. Jedną z możliwości zakładała, że z niezbyt wielkiej liczby darowanych łakoci, zjedzą dziś wszystko, oraz inną, że ilość ta, zostanie podzielona na dwie części i jedną zjedzą obecnie a drugą odłożą na drugi dzień. Ani ofiarodawca, ani inne osoby, nie sugerowały sposobu skorzystania z daru. Dzieci jednak, podzieliły się na grupę, która atrakcyjne łakocie zjadła natychmiast w całości i na grupę, która odłożyła sobie część łakoci, aby spożyć je na drugi dzień czy w innym terminie. Osoby te, zostały w jakiejś ewidencji odnotowane i po wielu latach został sprawdzony los wspomnianych dzieci. Okazało się, że te dzieci, które odłożyły część łakoci do spożycia na dzień następny, w porównaniu do tych dzieci, które spożyły wszystko natychmiast, osiągnęły o wiele większe sukcesy życiowe. Wykazały o wiele skuteczniejszą motywację osiągnięcia trwałego sukcesu.

Przytoczony przykład, to nie najważniejszy, a tym bardziej nie jedyny element, na którym cytowani dwa północno-amerykańscy znani psychologowie, zbudowali teorię, że w decydującej dla losów człowieka, jako jednostki ludzkiej, z jego mierzaniem się, z upływającym czasem, który jest zarówno szansą, jak i zagrożeniem w realizacji pomysłowości człowieka, osoby o rozwiniętej orientacji w przyszłość, mają o wiele większą szansę, osiągnąć sukcesy, w porównaniu z jednostkami ludzkimi, skoncentrowanymi na przeszłości i nawet teraźniejszości. Zwłaszcza, jeśli dla przykładu owa teraźniejszość, polega na orientacji hedonistycznej i związanej z życiem wyłącznie podporządkowanym staraniom o sukces aktualny i bieżący. Warto szczególnie zwrócić uwagę, że północno-amerykańscy autorzy wspomnianego dzieła, nie ograniczyli się tylko, do ogólnych konstatacji w tym zakresie, dotyczących najogólniejszej pomysłowości jednostki ludzkiej i zależności jej sukcesów, od skoncentrowanej orientacji bądź na przeszłości, bądź teraźniejszości czy przyszłości. Nie opisując wszystkich przejawów wspomnianych orientacji, warto zwrócić uwagę, że posłużyli się oni, wypracowaną metodologią, też w trzech ważnych dziedzinach życia człowieka: miłości i seksie, szczęściu ogólnym i powodzeniu biznesowym. Jeśli chodzi o miłość i seks, to

1 P. Zimbardo i J. Boyd, *Paradoks czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

wyduje się, że w dużej mierze dzięki włosko-żydowskiemu pochodzeniu P. Zimbardo, zwrócono uwagę w cytowanej książce, na ogromną rolę w przeorientowaniu jednostki ludzkiej, wybuchu jej zwłaszcza młodzieńczych uczuć, w układach damsko-męskich, które z natury rzeczy, muszą powodować, że miłość i szczególnie pierwszy seks, w istocie czynią nieważną i przeszłość, natomiast powodują głęboką koncentrację uwagi na teraźniejszości. Jednakże jednocześnie autorzy zwracają uwagę, że w doborze par i długotrwałości ich małżeńskiego i innego pożycia, doniosłą rolę odgrywa fakt, orientacja teraźniejsza i przeszłościowa, poszczególnych jej uczestników. Powoduje to bowiem naturalne konflikty i rodzi odmienne orientacje, nie peryferyjnego a fundamentalnego charakteru. Jeśli chodzi o szczęście, to autorzy zwracają uwagę, że jego promowanie, też w dużej mierze zależy od koncentracji uwagi, zainteresowanych na przeszłości, teraźniejszości, bądź przyszłości. Natomiast w przypadku biznesu, orientacja na zbyt szybki sukces, też zazwyczaj pozostaje w sprzeczności, z perspektywą długotrwałego i stabilnego sukcesu.

Orientacja na przyszłość i znaczenie przyszłości, w ogólnym bilansie życia jednostki ludzkiej, ale i zbiorowości ludzkiej, nie jest oczywiście wyłączną specyfiką Zimbardo i Boyda. Na terenie naszej Ojczyzny, już dwa lata po II wojnie światowej, w 1947 roku², Bogdan Suchodolski wydał książkę, w której zwraca uwagę, że dotychczasowa edukacja, obciążona jest radykalnym pierwotnym grzechem. Jego istota polega na tym, że proces edukacji w szkołach i uczelniach, z natury rzeczy, skierowany jest, do przygotowywania ich absolwentów do pracy i życia, takich warunkach i okolicznościach, w których odbywa się ich obecna edukacja. Natomiast przecież ich swoisty egzamin życiowy i najważniejsze ich sukcesy bądź porażki, będą dokonywały się, przy zmierzaniu się z nowymi warunkami pracy i życia, z szybko upływającym czasem, ze szczególnym zmieniającymi się wymaganiami, które obecnie nie istnieją, a dopiero rodzą się i nadchodzą. Wynika stąd, że szkolna i uczelniana edukacja, pozbawiona jest walorów, zapewniających sukces całym rocznikom dzieci i młodzieży, kształconych w dotychczasowym systemie i wymaga radykalnego przedstawienia, na całkowicie nowe tory. Polskie wydanie książki Bogdana Suchodolskiego, znalazło zainteresowanie w całym ówczesnym świecie i przełożono ją, na liczne języki obce. Sam wybitny autor, którego byłem jednym z najbliższych współpracowników i przyjaciół³, wielokrotnie zmieniał treść wspomnianego dzieła. Natomiast z pewną nostalgią można stwierdzić, że „dzieła” prof. B. Suchodolskiego, dotyczące wychowania dla przyszłości, pozostały pięknym, niezrealizowanym projektem, bardzo korespondującym z szerszym programem reorientacji współczesnego człowieka, zawartym w cytowanym dziele Zimbardo i Boyda.

2 B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1947.

3 Prof. dr hab. Bogdan Suchodolski, główny współtwórca i czołowa postać odbudowanego po II wojnie światowej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, długoletni rzeczywisty członek Polskiej Akademii Nauk, twórca Komitetu Prognoz, wspomnianej Akademii, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, był przewodniczącym Rady Programowej czołowego czasopisma pedagogicznego ówczesnej Polski „Wychowanie” (od 1971 r. „Oświata i Wychowanie”), wydawanego przeze mnie, jako jego redaktora naczelnego.

Podobne zjawisko, wystąpiło w przypadku twórczości innego wybitnego polskiego uczonego, bliższego zawodowo Zimbardo i Boydowi, prof. dr hab. Włodzimierza Szewczuka, wieloletniego dyrektorowi Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który pod koniec życia, pracował w stworzonej przez mnie Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej, gdzie wydał podręcznik akademicki⁴. Uznał w nim, że współcześni ludzie, dzielą się na „osoby” i „osobowości”. Definiował zarazem, że osobowość, to taka właściwość człowieka, która polega na rozwiniętej jego samoświadomości siebie, oraz wykształconej zdolności do realizacji życia, zgodnie z opracowanym i przyjętym przez siebie programem i planem życiowym. Za inne cechy ważne dla osobowości człowieka, uznawał jego nieodzowny światopogląd i charakter, pojmowany jako swoista uporczywość występująca w realizacji założonych sobie celów. Wynika z tego, że w pewnym sensie, też antycypował poglądy i orientacje Zimbardo i Boyda, uważając, że człowiek zapewniający sobie pomyślność w obecnym świecie, wymaga radykalnie zmienionego stosunku do otaczającej go rzeczywistości, otaczającego świata i uwzględnienia jego rodzących się dopiero właściwości, jako nieodzownej podstawy osiągniętego sukcesu. I choć w przeciwieństwie do Bogdana Suchodolskiego, Włodzimierz Szewczuk, nie definiował konieczności zmierzania się człowieka z czasem jego życia, to jednak można stwierdzić, że u podstaw jego rozumowania, dotyczącego właściwości człowieka nadchodzących czasów, zmierzanie takie brane było pod uwagę.

Oba przytoczone przykłady polskich uczonych, nie prowadzą do wniosku, że uczeni polscy, wyprzedzali, czy wyprzedzili Zimbardo i Boyda, w ich koncepcji uznania za fundamentalny cel współczesnego człowieka, jego coraz lepsze zmierzanie się, niż dotąd z czasem. Podejmowali jednak problemy i rozpatrywali zagadnienia, w dużej mierze bliskie, do takiego traktowania czasu, jak czynią to współcześni wybitni cytowani psycholodzy północno-amerykańscy. Dlatego też, należy uznać, że twórczość obu cytowanych psychologów, to prawdziwy krok milowy, na drodze rozwojowej tej dziedziny wiedzy, a zarazem to ważne narzędzie, służące temu, aby współczesny człowiek, lepiej niż dotąd i to radykalnie lepiej niż dotąd, radził sobie z danym mu czasem i skuteczniej go zagospodarowywał. Z tego punktu widzenia, można uznać, że postawione w tytule pytanie, czy Zimbardo i Boyd, znaleźli rzeczywiście złoty klucz do lepszego, niż dotąd, rozwiązywania problemów naszego gatunku, w skali kuli ziemskiej, należy odpowiedzieć pozytywnie, choć wcale nie oznacza to, iż klucz ten, daje szansę na rozwiązania całokształtu problemów egzystencjalnych współczesnego człowieka, a tylko otwiera możliwości częściowego rozwiązania jego trudnych i wręcz coraz trudniejszych dylematów i zagadnień. Wiąże się to w dużej mierze z tym, że reprezentują oni psychologię, dziedzinę wiedzy społeczno-humanistycznej, która od tego zbiorowego jego losu, w dużej mierze abstrahuje. Uwaga psychologii bardziej skupiona jest na dość jednostronnym rozpatrywaniu egzystencji człowieka, w tym człowieka współczesnego, w jego indywidualnym, a nie w zbiorowym wymiarze a nawet w ramach naukowego poddziału zadań i pracy. Dlatego też zachodzi potrzeba,

4 W. Szewczuk, *Pedagogika*, Wydawnictwo Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1997.

aby ten dorobek, rozpatrywać w szerszym kontekście, rozwiązania całokształtu problemów egzystencji człowieka, a zwłaszcza jego współczesnego zagubienia, w zakłamanym obrazie świata, w którym on egzystuje⁵.

2. PORÓWNANIE ZJAWISK NIEPORÓWNYWALNYCH

W książce Zimbardo i Boyda, uznają nie bezpośrednio a pośrednio, że czas, jako wartość ma większe znaczenie, od wartości, którą stanowi we współczesnym świecie pieniądz. Zwłaszcza w warunkach północno-amerykańskich, jest to teza, zwłaszcza dla rządzących elit, a ściśle klasy dominujących tamtejszych kapitalistów wysoce korzystna, wręcz zbawienna. Wszak niedawno, Thomas Piketty⁶, profesor czołowej amerykańskiej szkoły wyższej – Harvardu, ujawnił gigantyczną koncentrację, w rękach coraz węższej elity współczesnego kapitalistycznego świata, gigantyczną koncentrację kapitału. Oczywiście w dużej mierze, jest całkowicie jasne, że znaczna część tej koncentracji, ma miejsce, choć dotyczy całego globalnego świata, na północno-amerykańskiej ziemi i dotyczy północno-amerykańskich elit. Niewątpliwie, w rezultacie w północno-amerykańskim społeczeństwie, wystąpiła szybko nasilająca się dysproporcja posiadania pieniądza, jako wartości przez wspomniane elity i coraz szersze kręgi ludzi pracy dostępu do pieniądza. Rozwierające się nożyce: posiadaczy w niebywałych wymiarach pieniądza i ludzi o ograniczonym ich posiadaniu, rodzą w tym społeczeństwie wzrastające niezadowolenie. Musi ono być duże, skoro kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Donald Trump, posługując się radykalną retoryką zwróconą przeciw północno-amerykańskim elitom finansowym, sam należąc do tych elit, zyskał bezprecedensowe w dziejach Ameryki poparcie dla takiej demagogii i został dzięki niej prezydentem największego państwa kapitalistycznego. Teza więc o tym, że czas jako wartość, jest wartością wyższego rzędu, w stosunku do pieniądza, to swoistego rodzaju lekarstwo na złagodzenie konfliktu, polegające na tym, że największa wartość konsumpcyjnego społeczeństwa kapitalistycznego XXI wieku, została jakby przykryta, zdeprecjonowana wartością dostępną na równi miliardermu, jak i pracownikowi usług, z nowojorskim magazynie ubrań i sklepie spożywczym. Jest to podstawą, do lansowania powszechnego uznania, że mimo różnic i to radykalnych różnic, w dostępie do największej wartości dotychczasowej północno-amerykańskiego społeczeństwa, jakim jest w społeczeństwie konsumpcyjnym niewątpliwie pieniądz, to dana została wartość, która nad nim góruje. Jest nie tylko od niego ważniejsza, ale głęboko dominująca, w postaci odkrycia, że wszyscy ludzie tego czy innych społeczeństw, są właściwie równi, wobec czasu, który został im dany do dyspozycji i że od nich tylko zależy, na ile ten czas, potrafią wykorzystać dla siebie. Na dodatek dwaj uczeni północno-amerykańscy, światowego znaczenia i rangi, podsuwają im metodę, przy pomocy której mogą ten czas wykorzystać dla siebie i przez nich inspirowanych bliskich i to być może lepiej niż, bogaci znudzeni luksusowym życiem i nie rozumiejący tego, bądź nie chcący zrozumieć, że choć są członkami północno-amerykańskich elit,

reprezentujących niewyobraźną, skoncentrowaną w ich rękach potęgę finansów, wyrażających się w ostatecznym rachunku w pieniądzu, to są ostatecznie tak jak inni ludzie poddani nieubłaganemu upływającemu czasowi.

Trzeba jednakże zauważyć, że zabieg psychotechniczny, czy jak kto woli socjotechniczny, polegający na porównaniu czasu, jako wartości i pieniądza, jako wartości, jest zabiegiem psychotechnicznym, być może częściowo przynajmniej skutecznym, bo częściowo może łagodzić konflikty społeczne, ale merytorycznie jest ostatecznie chybionym. Istota sprawy polega na tym, że otrzymując dar życia, otrzymujemy jednocześnie dar czasu, który poza krótkim okresem dzieciństwa, jest w dużej mierze darem, którego uzyskanie, nie jest efektem naszych jakichkolwiek zabiegów. Dążeń skutecznych i różnych naszych przedsięwzięć. W przeciwieństwie do pieniądza, który jeśli zdobywamy, to albo go dziedziczymy, albo uzyskujemy, w wyniku odpowiednich starań. Jeśli czas, jest wartością potencjalną, którą możemy z korzyścią zagospodarować, to pieniądz jest wartością nie potencjalną a rzeczywistą. Możemy go zawsze zamienić na rzeczy, przeżycia i zakupione przez nas możliwości, które nie wymagają odpowiedniego wysiłku, zmierzającego, aby przekształcić pieniądz, w inny cel naszych zabiegów. W sumie więc, czas jest co prawda wartością, ale wartością potencjalną. Natomiast pieniądz, jest wartością bezwzględną, funkcjonującą na zasadach dominujących nad innymi wartościami. W dużej mierze, decydującym o naszym miejscu w społeczeństwie. O naszych sukcesach i niepowodzeniach i to osiąganym niejako automatycznie w przeciwieństwie do czasu, który mamy do dyspozycji. W sumie więc, można powiedzieć, że w książce Zimbardo, porównane są rzeczy nieporównywalnego charakteru, jako wartości. **Czas, jako potencjalną możliwość niekoniecznie przekształcona na jednostkowy sukces i pieniądz, którego posiadanie jest sukcesem innego wymiaru i znaczenia przy jego pewnej koncentracji, sukcesem prawie automatycznie pomnażającym inne sukcesy, nawet bez większego naszego udziału i trudu.**

3. NA TROPACH ŻŁODZIEI CZASU

W omawianej książce Zimbardo i Boyda, nie tylko dokonana jest swoistego rodzaju mistyfikacja, polegająca na tym, że czas traktowany jako potencjalna wartość nadrzędna, która może być wykorzystana i zmarnowana, oraz porównana jest z wartością pełną i bezwzględną, jaką jest w dominujący ciągle w ustroju kapitalistycznym pieniądz. Ale nasuwa się mimowolne podsuwane społeczeństwu przekonanie, że wszyscy ludzie kapitalistycznego społeczeństwa, mają szansę czuć się równi a nawet do pewnego stopnia żyć w społeczeństwie sprawiedliwym, bo wszyscy żyją w czasie nieuchronnie upływającym i żadne zróżnicowania społeczne, od tej nieuchronności nie może uwolnić. W projekcjach tych, nie bierze się natomiast pod uwagę, że w dotychczasowym rozwoju ludzkości, tylko u jego podnóża, czyli we wspólnocie pierwotnej, zwanej nieraz komunizmem pierwotnym, dysponowaliśmy jako ludzie, rzeczywiście swoim czasem. Realizowaliśmy go we wspólnocie plemiennej, dzieląc się równo efektami polowań, czy uprawy roli naszych przodków. Gdybyśmy naruszyli tą zasadę, to część naszych przodków, musiałaby umrzeć, bowiem wspólnie zdołaliśmy tylko wypracowywać taką sumę produktów,

5 Wojciech Pomykało, *Odkłamanie obrazu świata, podstawowym warunkiem kreacji nowej pedagogiki i pełnej realizacji praw człowieka*, Internetowy „Portal profesora Pomykało”, dział – „Publikacje”.

6 T. Piketty, *Kapitał XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej Warszawa 2015.

które stwarzały warunki niezbędnej egzystencji. Już jednak, gdy zaczęliśmy produkować, niż wynosiło minimum naszej egzystencji, część naszych przodków, zabrała siłą czas drugiej części naszych przodków, przekształcając ich w niewolników, zmuszonych do tego, aby cały czas będący do ich dyspozycji, oddać we władanie właścicieli niewolników, będących ich ciemniejszymi. Innymi słowy, rozpoczęła się długotrwała epoka, w której formalnie i merytorycznie, znaczna część czasu naszych przodków, została im ukradzioną, przez członków tej samej społeczności ludzkiej, która nie tylko ukradła im znaczną część ich czasu, których dar życia ich obdarował, ale która wykorzystywała produkty wykorzystaniu ich czasu, w znacznym stopniu dla swoich indywidualnych i zbiorowych, egoistycznych potrzeb. W ustroju feudalnym, panowie feudalni nadal zawłaszczali znaczną część czasu swoich podwładnych, terrorem zmuszając ich do ofiarowania tego czasu, na ich w większości egoistyczne potrzeby. Dołączali się do tego przedstawiciele kościołów i religii, którzy też zawłaszczali produkty, wymuszone w efekcie oddania czasu wierzących, na potrzeby księży, hierarchii kościelnych i kościołów nad nimi panujących. W ustroju kapitalistycznym, w okresie akumulacji pierwotnej, formalnie wolni robotnicy przemysłowi, jeszcze większym stopniu, niż feudalni chłopci, pozbawieni zostali czasu w znacznej części każdej doby, aby wykonywać czynności, służące narodzinom, tym razem kapitalistycznych fortun, rozwoju industrializacji, będących podstawą potęgi nowej klasy społecznej. W gruncie rzeczy, kradnącej czas proletariatu przemysłowego, nie przy pomocy niewolnictwa czy feudalnej zależności, ale kapitalistycznej eksploatacji nisko opłacanej siły roboczej.

W nowożytnym społeczeństwie kapitalistycznym, w sposób mniej zauważalny, niż miało to miejsce dotąd, klasa kapitalistyczna i coraz węższe jej elity, dokonują aneksji czasu, który mają do dyspozycji proletariusze, prekariat, pracownicy usług, rolnicy. Czas poszczególnych jednostek ludzkich, jest różnie w rezultacie wykorzystywany, w różnych kręgach społecznych. Ludzie pracy współczesnego świata, do tego, aby zdobyć pieniądze niezbędne do egzystencji, sprzedają w przytłaczającej większości swoją pracę, bezpośrednio i pośrednio kapitalistycznym elitom, rządzącym światem, które posiadają w swoich rękach skoncentrowany kapitał, są zmuszani ekonomicznie, do narzucenia im użytkowania swojego czasu, w sposób przesadzony przez ich konieczności ekonomiczne. Innymi słowy, tylko niewielka część czasu, w przytłaczającej większości współczesnych społeczeństw, ich ludzie pracy, mogą wykorzystać zgodnie z własnymi indywidualnymi pragnieniami i potrzebami. Odpowiednio kierując się przeszłością, terażniejszością i przyszłością. Przytłaczająca większość ludzi pracy współczesnego świata, pod presją potrzeb ekonomicznych, sprzedaje swój jednostkowy czas, do realizacji interesów, nie swoich a dominujących klas społecznych współczesnego świata. Przy tym, geografia tych dominujących sił, została w współczesnym świecie tak ukształtowana, że światowy kapitał, eksploatuje siłę roboczą, nie tylko w swoich ojczyznach, ale na całym świecie, przez międzynarodowe korporacje, które mają swe oddziały prawie na całym współczesnym świecie i realizują to przez poszczególne kompradorskie rządy, które dbając o interesy swych klas posiadających, bacznie też strzegą interesów coraz węższych elit całego kapitalistycznego świata, które drogą

przepływów środków finansowych z krajów najbardziej nawet geograficznie odległych, powiększając niebawem majątek współczesnych, globalnych elit, który siła i potęga rośnie o wiele szybciej, niż dokonuje się rozwój gospodarczy całej globalnej gospodarki.

Jak dotąd, z tego systemu w pełni wyłamał się tylko naród chiński, który narzucił pewne reguły postępowania w tym zakresie światowemu kapitałowi. Polegają one na tym, że na terytoriach ChRL, kapitalistyczne fabryki z całego świata i rodzimy kapitał, muszą się podporządkować tutejszym regułom, które polegają na tym, że czas ludzi pracy, zainwestowany w produkcję i rozwój, jest nieporównywalnie większym stopniu, niż gdziekolwiek indziej na świecie, spożytkowany, na rzecz rozkwitu tutejszej ekonomii służącej coraz bardziej interesom ludzi pracy. Własna klasa kapitalistów, też zmuszona została do w miarę sprawiedliwego koegzystowania z ludźmi pracy własnego narodu, co w gruncie rzeczy, razem umożliwiło to osiągnięcie globalnego potencjału przemysłowego narodowi chińskiemu, w ciągu niespełna 40 lat, równego potencjałowi USA, zwłaszcza w dziedzinie tak ważnej i nabierającej znaczenia sztucznej inteligencji, największego kraju kapitalistycznego oraz zlikwidować w przytłaczającej większości ubóstwo i opracować i zacząć wdrażać, realizowany od 1978 roku, czyli roku rozpoczęcia w Chinach wielkiej reformy gospodarczej wizję potęgi przemysłowej, nieustępującej potęgą przemysłowym współczesnego kapitalizmu, a na dodatek kraju średnio zamożnego, bez występowania w nim powszechnej nędzy i wykluczenia społecznego⁷.

Książka P. Zimbardo i J. Boyda, nie dotyczy ani problemów struktury władzy we współczesnym globalnym społeczeństwie, ani miejsca w nim poszczególnych państw i narodów, ani nie zawiera opisu właściwości poszczególnych części północno-amerykańskiej struktury społecznej. Jest książką z zakresu psychologii, której autorzy zajmują się i specjalizują, w problematyce jednostki ludzkiej i podejmuje tą problematyką, zgodnie z właściwościami tej dyscypliny wiedzy i jej miejsca, w całokształcie wiedzy społeczno-ekonomicznej. Wszystko to, na dodatek, odbywa się w warunkach specjalizacji poszczególnych dziedzin wiedzy. W ramach tej specjalizacji psychologia zajmuje się jednostką ludzką, socjologia – strukturami społecznymi, ekonomia – wiedzą o gospodarce, pedagogika – kształtowaniem człowieka. Pomiędzy tymi dyscyplinami wiedzy społeczno-ekonomicznej, pojawiły się od dłuższego czasu, prawdziwe mury wzajemnej izolacji, prawie takie, jak mur chiński. Tymczasem faktycznie społeczeństwo, nie składa się ani z wyizolowanych jednostek ludzkich, takich współczesnych Robinsonów Crusoe, ani ze struktur społecznych, w których nie odgrywa roli indywidualność i niepowtarzalność jednostki ludzkiej, ani z wiedzy o gospodarce, która w słabym stopniu, uwzględnia funkcjonowanie w niej jednostek ludzkich, struktur społecznych i różnych gospodarek. Dlatego też, współczesne nauki społeczne, tylko w ograniczonym stopniu skutecznie mogą inspirować korzystne zmiany i jednostek ludzkich i społeczeństwa ludzkiego. Twórczość Zimbardo i Boyda, a zwłaszcza omawiana ich książka dają pewne szanse jednostkom ludzkim lepszemu zrozumienia istoty czasu w życiu jednostek

7 X. Jinping, *Chińskie Marzenie*, Wydawnictwo Kto jest Kim, Warszawa 2017.

i zbiorowości ludzkich, a zwłaszcza która słusznie informuje, jaką rolę w ich życiu, pełni orientacja na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jednak w gruncie rzeczy, rozwiązanie problemów współczesnych jednostek ludzkich zarówno występujących w USA jak i CHRL, oraz na całym współczesnym świecie oraz nasilających się potrzeb w zakresie nieodzownej reorientacji współczesnego człowieka z przeszłości i teraźniejszości w przyszłość – ludzkość będzie w stanie podjąć współcześnie pod pewnymi warunkami. To znaczy dopiero wtedy w nadchodzących

dziesięcioleciach, gdy nie będzie występowało porównywanie rzeczy nieporównywalnych, a jednostka ludzka, będzie rzeczywistą siłą sprawczą samodzielnie kształtującą swe życie. Dopiero w warunkach, gdy przeszłością stanie się sytuacja we współczesnym świecie kapitalistycznym, gdy tak skutecznie w większości wypadków kradziony jest jej czas i nagradzana jest ona w przytłaczającej większości nieadekwatnie, do aktualnego jej wkładu w sukcesy lokalnego, narodowego i globalnego społeczeństwa.

BIBLIOGRAFIA

1. P. Zimbardo i J. Boyd, *Paradoks czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
2. B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1947.
3. W. Szewczuk, *Pedagogika*, Wydawnictwo Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 1997.
4. W. Pomykało, *Odkłamanie obrazu świata, podstawowym warunkiem kreacji nowej pedagogiki i pełnej realizacji praw człowieka*, Internetowy „Portal profesora Pomykało”; dział – Publikacje.
5. T. Piketty, *Kapitał XXI wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
6. X. Jinping, *Chińskie Marzenie*, Wydawnictwo Kto jest Kim, Warszawa 2017.

THE STRATEGY OF POLAND'S PROMOTION ABROAD: PUBLIC AND DIGITAL DIPLOMACY / *STRATEGIA PROMOCJI POLSKI ZA GRANICĄ: DYPLOMACJA PUBLICZNA I CYFROWA*

ABSTRACT

Modernization of foreign policy is impossible without the preparation of highly educated diplomats who use a systems approach to innovation in international relations. They make use of modern communications for ensuring the national interests taking into account the political role of the information space and its impact on international cooperation. The article devoted to studying modern opportunities to support interactive political dialogue between Poland and the world community. The main aim of the research is to analyze methods and instruments of soft ideological influence on the international community through the effective use of communication for implementing objectives and strategies of Poland's foreign policy.

KEY WORDS: PUBLIC DIPLOMACY, DIGITAL DIPLOMACY, SOCIAL MEDIA, FOREIGN POLICY, THE REPUBLIC OF POLAND.

STRESZCZENIE

Modernizacja polityki zagranicznej jest niemożliwa bez przygotowania wysoko wykształconych dyplomatów, którzy stosują systemowe podejście do innowacji w stosunkach międzynarodowych. Wykorzystują nowoczesną komunikację do zapewnienia interesów narodowych, uwzględniając polityczną rolę przestrzeni informacyjnej i jej wpływ na współpracę międzynarodową. Artykuł poświęcony badaniu nowoczesnych możliwości wspierania interaktywnego dialogu politycznego między Polską a światową społecznością. Głównym celem badań jest analiza metod i instrumentów miękkiego wpływu ideologicznego na społeczność międzynarodową poprzez efektywne wykorzystanie komunikacji do realizacji celów i strategii polskiej polityki zagranicznej.

SŁOWA KLUCZOWE: DYPLOMACJA PUBLICZNA, DYPLOMACJA CYFROWA, MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE, POLITYKA ZAGRANICZNA, RZECZPOSPOLITA POLSKA.

INTRODUCTION

The strategy of Poland's promotion abroad directs to the formation and support of the state's reputation by modern instruments of soft power. The strategy emphasizes the importance of providing national interests with instruments of public and digital diplomacy since modern communication technologies have a significant influence on the perception of political decisions of Poland's authorities at the domestic and global level. The factors of the state's brand form the political, diplomatic and foreign economic basis for the prospects of developing the Polish state and nation. The features of public and digital diplomacy enable effective information support of Poland's integration into the international political, economic, communication and cultural space, providing a positive perception of the country and its foreign policy activity.

THEORETICAL BACKGROUNDS AND RESULTS

The study of the problems of the communication influence on the political activity of international actors is devoted to the works of J. Nye (2008), B. Ociepka (2018), M. Ryniejska-

Kiełdanowicz (2009), D. Rutkowska (2017), V. Bebyk, E. Makarenko, M. Ozhevan, G. Pocheptsov, E. Tykhomirova (2019) and others which analyze the problems of political forecasting, intercultural cooperation, problems of ensuring national interests of international actors in modern information space.

Theoretical researches and practice of functioning of public and digital diplomacy suggest that such instruments facilitate to spread the political ideology of the state, its national values and cultural identity; promote deepening of interstate cooperation and development of bilateral cooperation in the political, economic, humanitarian, military, scientific, technological and cultural spheres; ensure public participation in the political activity of the state through using interactive communication; intensify the efforts of the Ministry of Foreign Affairs in crisis or conflict situations by systematically informing the public about actions taken by the authorities to protect their citizens abroad; form the culture of a modern nation on the basis of the synthesis of national cultural traditions, traditions of other ethnic communities and achievements of European civilization.

The comprehensive promotion of Poland's national interest abroad could divide at several stages: the first stage connects with aspirations to join the EU; the second stage aims at the development of the follow-up strategy for changing the stereotypes about Poland in the European community; the third stage founds on the creation of a regional leader's image.

Within Poland's aspirations to join the EU, the program 'National integration strategy' of the Republic of Poland (Narodowa Strategia Inegracji, 1997) was developed in which it was referred about the state's image as a key instrument for achieving positive results regarding the state's accession to the European community. Simultaneously with solving image tasks, the Ministry of Foreign Affairs, the Ministry of Economy, the Ministry of the Interior and Administration, as well as the European Integration Committee continuously monitored the potential reputational threats to the process of Poland's integration into the EU aimed at responding and impacting on the position of the European Union member states.

In order to effectively implementing the political program for joining the European community, the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland has assumed the task of developing and promoting the state's image through public and digital diplomacy instruments in the leading European countries, in particular, in the governmental institutions and the national communities. As a result, the special organisational units established in the structure of the Ministry of Foreign Affairs (Organisational units, 2019):

1. the Department of Public and Cultural Diplomacy engages the implementation of foreign policy tasks in culture, science and education; the support of the reputation of Poland abroad, as well as the development of online platforms of the Ministry of Foreign Affairs;
2. the MFA Press Office ensures the media support of Ministry's activity; manages the content on websites of the MFA's and the Polish diplomatic missions abroad;
3. the Information Technology and Telecommunications Office deals with the technical support and servicing of the network of the Ministry of Foreign Affairs and diplomatic missions abroad.

Information support of the European integration efforts of the country was also provided by specialized information agencies and Internet portals (the Polish Press Agency, monthly 'Polski Kalendarz Europejski', magazine 'Unia & Polska', etc.), national media (Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza, Życie, TVP1, TVP2 and Polsat TV) that disseminated information on the political, economic and socio-cultural transformation of the country. In addition, within the implementation of public diplomacy and promotion of modern Polish symbols abroad, the logo of the country 'Polska', designed in white and red colours of the Polish national flag, was presented. Nowadays, this logo has become a visiting card and constantly uses in everyday diplomatic activity.

Thus, the foreign policy actions of the Republic of Poland during the period of accession to the EU were directed at

the European institutions that made decisions or determined the positions of the European community, the leaders of the member states, as well as the Poles in order to form the idea of the European identity and necessity of European integration. As a result, the formed state's image provided a positive perception and attitude to the Polish nation in Europe.

The second stage aimed at the development of the follow-up strategy for changing the stereotypes about Poland among the European community. The essence of the strategy was to promote the international credibility of the country; disseminate positive information about Poland in the global information space; inform and explain the statements on foreign policy issues; disseminate messages on the participation of Poland in European integration processes; create the Polish Institutes' network; develop the communication in social media.

Among the activity directions of the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland that needs to pay attention, we could name (Minister Witold Waszczykowski, 2016):

- the embassies and other government institutions have to respond promptly to destructive messages that shape the negative image of the country and the Poles in the EU, in particular through the dissemination of positive information on the Internet prepared for external audiences according to various events;
- the Polish diplomatic missions have to monitor foreign public opinion about the attitude to Poland since the analysis of public viewpoint enables to carry out an interactive dialogue with the citizens of the host country;
- the embassies and other government institutions have to promote international exchange in the cultural, scientific and educational spheres with the aim of spreading the spiritual values and identity of the Polish community, in particular through using online platforms of cultural institutes in the host countries;
- the Polish diplomats have to activate online activities through social media for work with external audiences.

The functioning of online platforms of the Ministry of Foreign Affairs and its diplomatic missions abroad allows Poland to spread government political strategy, to shape a positive image of the country or to be a means of countering the negative attitude of the world community to the political leaders. In particular, for 140 diplomatic missions, relevant websites have been developed, of which 133 missions have Twitter accounts and 72 missions support Facebook accounts. The Ministry of Foreign Affairs has 9 thematic accounts on Twitter as well as one account on Facebook, YouTube, LinkedIn and Flickr (Media społecznościowe i zdjęcia, 2019).

Online platforms of the MFA and diplomatic representations not only informed the public about its activities but also created the necessary associations in the international community about Poland. The main task of the Polish online platforms was to demonstrate daily updated information concerning the external and internal affairs of the country, the EU law issues, economic development,

education possibilities, tourism, culture and environmental protection. In order to promote a positive image of the state in Europe, Poland's participation in EU projects was ensured, including 'Your school in the European Union', 'European family', 'European Year of Creativity and Innovation', 'Poland's Chairmanship in the EU', 'Euro-2012', 'European Neighbourhood Policy', 'Eastern Partnership', 'Common cause' that were accompanied by relevant online support. Thus, the combination of instruments of public and digital diplomacy allowed the ministry to influence the political and value orientations of the external and internal audience, to implement and constantly maintain in the mass consciousness the image of the state as a potential influential member of the European Union.

The important project of the Polish Government could be considered the promotion of the Polish Presidency of the EU in 2011 (pl2011.eu; prezydentura.gov.pl uwaganakulture.pl) that contributed to the optimal formation of an integrated state brand in the politics and mass consciousness of the European community. The Polish Presidency of the EU accompanied the image online campaigns and the ongoing informing of the European and Polish community through a public discussion of the event on the Ministry of Foreign Affairs' website (Polish Presidency, 2011).

In addition, the international promotion campaigns started on CNN and France 24 for supporting Poland's brand in 2011. The main focus was on receiving wide coverage about the state's activity through the programmes that presented political, economic and cultural issues, demonstrated and stressed the importance of Poland within the EU in English, French and Arabic languages. Other campaign promoted the capital of Poland as the financial centre of Central and Eastern Europe for increasing the interest of foreign investors in the Polish market and attracting the attention of other stakeholders (Media campaigns, 2011).

The promising project of governmental institutions has become the online platform 'Polska.pl/ Poland.pl' that is the official information and news portal of the Republic of Poland supported by the Ministry of Foreign Affairs. The main goal of the website is to help Poles, members of the Polish community abroad, as well as foreigners to access information about the state. The site offers an insight into the Polish state and the public, taking into account the influence of the modern information society on the formation of mass consciousness. Also, developers created the modern instrument for spreading knowledge and supporting the development of social consciousness of modern generations of Poles.

Online activity of the Polish Tourism Organization (www.pot.gov.pl) is aimed at implementing measures to increase the tourist interest to Polish cities and regions. Representative offices located in 14 countries of the world (Austria, Belgium, France, Spain, the Netherlands, Japan, Germany, the USA, Russia, Hungary, Sweden, the UK, Italy and Ukraine). The online platform hosts information on the seminars and training, the promotional campaigns and multilingual advertising products about Poland. Considering the specifics of different countries, the Organization launches own advertising campaigns that take into account the nature and needs of target groups for which have developed a special

portal about the country's recreation opportunities (www.poland.travel).

For promoting the Polish culture in different ways and using various means of communication the Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland uses such instruments of public diplomacy as cultural and economic diplomacy, language and education, historical diplomacy, the Polish aid, joint measures with the Polish diaspora, cooperation with the local government and non-governmental organisations, media and digital communication (Public Diplomacy, 2012). In this context, the activity of the Polish Institutes should be also mentioned that established and financed by the Ministry of Foreign Affairs. The Institutes support measures to promote the Polish culture abroad and the model of peaceful political and economic transformations, as well as seek to change stereotypes about the country's recent history (Polish Institutes, 2019). The National Institute of Polish Cultural Heritage Abroad 'Polonika' (polonika.pl) was established in 2017 as a state institution of culture, founded by the Minister of Culture and National Heritage. This Institute implements scientific research, educational and popularization projects and initiatives.

As a result, the third stage of comprehensive promotion of Poland's national interest abroad founds on the creation of a regional leader's image. To mark in 2014 ten years in the European Union, fifteen years in NATO and twenty-five years since the 1989 election, Poland's Ministry of Foreign Affairs launched several campaigns across BBC platforms and in social media #PL101525 for choosing hashtags for important Polish anniversaries. For the identification of important Polish events, it was recommended to use the following hashtags for Polish-language posts: #PolskaUE10, #PolskaNATO15, #WolnaPolska25; and for English-language posts: #PolskaEU10, #PolskaNATO15, #PolskaFree25 (Positively promoting Poland, 2014; #PL101525 campaign, 2014). To celebrate the 98th anniversary of Poland's regained independence was created the #MyPolska campaign for showing Poland to the whole world. Thus, succeeded to drive awareness of Poland's cultural and economic progress by means of creating a positive perception of state among opinion leaders, business decision-makers and investors.

Among the most important projects in recent years, it should be noted:

1. World Youth Day (Krakow, 2016) within what the publication '1050 years. A guide to the history of Poland' was presented in 8 languages.
2. The Year of Polish Theatre (2015) within what the Ministry of Foreign Affairs planned several activities abroad and prepared public instruments to assist the diplomatic posts in carrying out the celebrations (the series of interactive lectures, workshops and video presentations 'Modular Days of Polish Theatre'; the presentation of the theatrical life in Poland 'Polska New Theatre'; Pressbook 'Teatroteki' on the achievements of Polish drama theatre; an experimental photos 'Witkacy. Photographs' (The Year of Polish Theatre, 2015).
3. The Year of Jan Karski in 2014, the Pole who gave Western Allies the first eyewitness account of the Holocaust in 1942. On the occasion of this event, several online

platforms prepared: a special website (www.jankarski.org); the Interactive exhibition designed by the Google Cultural Institute; the Jan Karski Educational Foundation website (www.jankarski.net), etc.

Thus, the interest of the international actors to the foreign policy of Poland determined by a number of internal and external factors that significantly affect the perception of the state as a modern participant of international relations. The promotion of Poland in the global information space through the creation and dissemination of image information, as well as the holding of presentation events abroad, will facilitate the intensification of the bilateral and multi-lateral strategic cooperation in existing formats.

The Polish Foreign Policy Strategy 2017-2021 (Polish Foreign Policy Strategy, 2017) noted that the challenge for the Polish public and digital diplomacy is the transformation of the main messages of Poland's history and culture for foreign audiences. In the case of cultural and scientific diplomacy, the Polish Institutes must become an effective resource for the promotion of culture and education, the popularisation of the Polish language and the protection of Polish cultural heritage abroad by communication instruments. According to the Polish Foreign Policy Strategy, using instruments of public and digital diplomacy should be directed to the development of political and economy partnership; the achievement of historical understanding for unblocking the interstates interaction; the formation of trust relations between the neighbourhood countries through the involvement of media, local communities, educational institutions and other non-governmental actors; the unite regional political efforts to overcome common security threats; the expansion of bilateral cooperation.

The perspective tasks in public and digital diplomacy for the Polish foreign policy institution and diplomatic missions are such as (Polish Foreign Policy Strategy, 2017): expanding the network of Polish Institutes; protecting

the political, economic and culture Poland's reputation; emphasising on Poland's historical accomplishments and modern achievements; supporting the scientific and educational potential of Poland abroad; undertaking branding initiatives together with the Polish diaspora; pursuing the Polish goals within climate diplomacy.

CONCLUSIONS

The formation of a new system of international relations under the influence of global transformations is characterized by an increase in the political, economic and information interdependence of international actors, as well as the need to implement foreign policy strategy at different levels of cooperation. The important feature of global development is growing competition for political, economic and security influence and using more flexible foreign policy forms that resulted in the updating of communication instruments.

Poland's relations with leading international actors are important for supporting national interests since the place and role of the state in the modern system of international relations depend on the possibilities of a strategic choice. Therefore, strengthening the international authority of the state and supporting the development of trade-economic, scientific-technical and investment cooperation with various actors of international relations while simultaneously integrating into the world political space are among the main priorities of the foreign policy. Forming the state's image by means of instruments of public and digital diplomacy could be considered as a socio-political phenomenon that functions in various forms and realizes through mechanisms of promoting and providing national and community interests. Representatives of such interests are the state as the main political actor of international relations, financial and industrial groups of Poland as the contemporary subjects of political and economic cooperation, public associations, the Polish diaspora and other Polish communities.

REFERENCES

1. #PL101525 campaign concluded: hashtags for important Polish anniversaries selected (2014). MFA Press Office. – Available at: https://www.msz.gov.pl/en/news/0_pl101525_campaign_concluded_hashtags_for_important_polish_anniversaries_selected;jsessionid=7E81F36E9FFB99C6F222F7EAEFFC5238.cmsap2p.
2. Media campaigns promoting Poland in France 24 and CNN (2011). Ministry of Foreign Affairs Republic of Poland. – Available at: https://www.msz.gov.pl/en/foreign_policy/public_diplomacy/media_campaigns_promoting_poland_in_france_24_and_cnn?searchTag=CNN&search=true&searchInTags=true.
3. Media społecznościowe i zdjęcia (2019). Ministerstwo Spraw Zagranicznych. – Available at: <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/media-spolesnosciowe-i-zdjecia>.
4. Minister Witold Waszczykowski o priorytetach polskiej dyplomacji (2016), Ministerstwo Spraw Zagranicznych. – Available at: https://mfa.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/minister_witold_waszczykowski_o_priorytetach_polskiej_dyplomacji.
5. Narodowa Strategia Inegracji (1997), Komitet Integracji Europejskiej. – Available at: http://oide.sejm.gov.pl/oide/images/files/dokumenty/narodowa_strategia_integracji.pdf.
6. Nye, J. (2008), *Public Diplomacy and Soft Power*, The Annals of the American Academy of Political and Social Science, 616 (1): 94–109.
7. Ociepka, B. (2018), *Public diplomacy as political communication: Lessons from case studies*, European Journal of Communication. Vol. 33, Issue 3: 290-303.

8. Organisational units (2019). Ministry of Foreign Affairs Republic of Poland. – Available at: <https://www.gov.pl/web/diplomacy/organisational-units>.
9. Polish Foreign Policy Strategy 2017-2021 (2017). Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland. – Available at: https://www.gov.pl/documents/2764518/2826245/Strategy_2017-2021_EN.pdf/632a9b76-5049-e4fa-e615-71b03313de86.
10. Polish Institutes (2019). Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland. – Available at: https://www.msz.gov.pl/en/p/msz_en/foreign_policy/public_diplomacy/polish_institutes/polish_institutes/___rp0x2Content!13229@125603_pageNo/1?
11. Polish Presidency of the Council of the EU (2011). Ministry of Foreign Affairs Republic of Poland. – Available at: <https://www.msz.gov.pl/resource/6fda1269-0772-44a6-9ee9-a3816f0e8360>.
12. Positively promoting Poland to a multi-platform audience (2014). BBC Global News. – Available at: <https://www.bbcglobalnews.com/case-study/poland-ministry-of-foreign-affairs/>
13. Public Diplomacy (2012). Ministry of Foreign Affairs of the Republic of Poland. – Available at: <https://www.msz.gov.pl/resource/2b7fe71a-a083-4c66-9994-e97c45b0e7f8:JCR>.
14. Rutkowska, D. (2017), *Media w obiektywie ekonomii politycznej komunikowania na przykładzie BBC. Kultura czy produkt?*, Naukowy Przegląd Dziennikarski. Nr 4/2017. – Available at: <http://naukowy-przeglad-dziennikarski.org/nr/2017.4/06.%20Diana%20Rutkowska.pdf>.
15. Ryniejska-Kiełdanowicz, M. (2009), *Cultural Diplomacy as a Form of International Communication*, Institute for Public Relations. – Available at: https://instituteforpr.org/wp-content/uploads/Ryniejska_Kiełdanowicz.pdf.
16. Strategic Communications in International Relations (2019), Monograph. Vadex: 442 (in Ukr.).
17. The Year of Polish Theatre (2015). MFA Press Office. – Available at: https://www.msz.gov.pl/en/foreign_policy/public_diplomacy/the_most_important_programms/the_year_of_polish_theatre1.

POLITICAL AND CULTURAL ASPECTS OF STUDYING THE CHARACTERISTICS OF THE COUNTRY / *POLITYCZNE I KULTUROWE* *ASPEKTY BADANIA CHARAKTERYSTYKI PAŃSTWA*

ABSTRACT

This article analyzes the relationship in the study of linguistic, cultural, and political issues, revealing the essence of the cross-cultural aspects. The article defines the importance of studying geography and linguistic studies for the implementation of political communication, for understanding the characteristics of the socio-political life of the country.

KEY WORDS: COUNTRY STUDIES, POLITICAL CULTURE, POLITICAL COMMUNICATION, LINGUISTIC AND CULTURAL ASPECTS, DIALOGUE OF CULTURES.

STRESZCZENIE

W tym artykule analizuje się związek w badaniu zagadnień językowych, kulturowych i politycznych, ujawniając istotę aspektów międzykulturowych. Artykuł określa znaczenie studiowania geografii i studiów językowych dla realizacji komunikacji politycznej, dla zrozumienia cech życia społeczno-politycznego kraju.

SŁOWA KLUCZOWE: STUDIA KRAJOWE, KULTURA POLITYCZNA, KOMUNIKACJA POLITYCZNA, ASPEKTY JĘZYKOWE I KULTUROWE, DIALOG KULTUR.

INTRODUCTION

In everyday life, culture is usually associated with art and education. Culture also implies a degree of mastery of a particular type of activity. In this sense, the culture of work, professional and household culture, culture of communication, culture of speech and thinking stand out. Ethnic communities also differ by the peculiarity of national, ethnic cultures.

Modern social life is the result of the interaction of many spheres (political, economic, spiritual, social, information and communication). Each of these areas has cultural features.

Politics is a diverse, complex, highly volatile cultural phenomenon. This phenomenon is difficult to consider using strict schematization.

Politics is a special sphere of human activity, associated with power relations, state-political organization of society, political institutions, principles, norms. Political culture ensures the functioning of society, the relationship between people, society and the state. It covers various political institutions and processes, government mechanisms within various state-legal systems, people's relations with government institutions, maintaining order and the implementation of other vital goals.

Socio-economic transformations of society and the achievement of a new qualitative state on this basis are closely relat-

ed to raising the cultural level of the individual and society, since culture acts as a universal mechanism for the formation of personality, social attitudes and priorities. In a developed political and cultural space, a person has a sense of responsibility, is able critically think, appreciates intellectual and material wealth, respects personality and strives for self-realization. Knowledge of linguistic and cultural studies can increase professional mobility, provide opportunities for active search for work and creative activity.

The assimilation of national cultural and historical values includes an awareness of the harmony of the international, universal and national, requires the disclosure of the cultural achievements of other nations. This work involves the psychological and pedagogical activities of the teacher, knowledge of the psychological characteristics of students, the ability to use the linguistic potential of educational material in the classroom.

This allows formulating the objective of research: the identification of the scientific and practical foundations of the educational course on linguistic and cultural studies in a political and cultural context. Achieving this goal is possible in solving such problems: to determine the features of multicultural education as the theoretical basis for teaching linguistic and cultural studies; to substantiate the importance of intercultural communication as the basis for the linguistic studies.

MATERIAL PRESENTATION

In foreign and domestic science there is a lot of positive experience in the methodology of teaching linguistic and cultural studies, but scientific research of the relationship between the study of linguistic and regional geographic themes with political aspects are not enough developed. The theory of multicultural education was used (V. Roth, 2010, p. 225-247). The theory is based on the preservation and development of cultural differences. In politics, this theory is called multiculturalism and involves a gradual adaptation to the realities of the social environment. The important role is played by the methods of studying the role of language as a means of interpersonal communication and the study of language as the spiritual value of society, as a mechanism of social and cultural heredity (T. Gorpinich, 2018).

In the process of our research we used the following methods: theoretical analysis, comparative method, classification, specification, synthesis and systematisation of sources with a view to elucidating a theoretical background of the stated problem.

The main objective of this study has stipulated for its methodology based on an interdisciplinary tapestry approach.

From the perspective of curriculum design, this suggests paying sufficient attention to the course's synchronic and sequential coherence, which respectively relate the content of the course to other subjects the students are studying at the same time as well as the ones they have already taken.

An important aspect of the theoretical understanding of the problem is a comparative analysis of philosophical, psychological, pedagogical and political literature on the problem.

It is also important to note that the international education system is entering a qualitatively new stage – international integration, which is the result of the development and deepening of internationalization. This is reflected in the scientific works of many foreign and Ukrainian researchers.

Thus, linguistic and cultural studies are an important and relevant academic discipline, in the process of studying which cultural, political, and linguistic components are realized. The process of Ukraine's entry into a single European community makes the task of systematic analysis of world achievements in the field of linguistic and culture studies and the creation of its own discipline teaching methods in the context of the political and cultural characteristics of our and other countries relevant.

We believe that linguistic and culture studies is not a course of lectures in a foreign language, but a special discipline that promotes learning of foreign language speech and solving adaptation problems, increasing the amount of background knowledge, ensuring successful communication in the language, understanding the political and socio-political realities of the country.

Linguistic and cultural studies include not only vocabulary, national culture and traditions, but also perform an enormous educational function, instill respect and love for the target-language country (G. Stanley, 2013).

The rapid development of international relations in the political, economic, cultural and other areas entails the focus of modern methods of teaching foreign languages on the real life conditions of communication between people in society. The communicative competence implies not only the appropriate foreign language communication techniques, but also the use of large non-linguistic information that is necessary for consistent understanding between people to solve various problems in the socio-political sphere. Speakers of different languages often have different material and intellectual components. The characteristics of communication are influenced by the conditions of existence of various peoples and countries, political and cultural factors, and the socio-political structure of society.

Thus, there is a need for in-depth study of the government structure specifics of the country; therefore, the use of a regional-cultural approach in teaching a foreign language is paramount. Thus, one of the priorities and goals is familiarity with the politics and culture of the country whose language is being studied.

Many scientific studies describe the content of this concept and reveal it in various aspects. We study the problem of the development of international contacts, the strengthening of interethnic relations in the economy, politics and culture, the construction of spiritual ties and the search for various ways for the progress of relations.

We can single out one of the most rational ways to solve this problem today. This may be nothing but the humanization of education, which is the full involvement of students in the cultural heritage and values of their people and peoples whose language is being studied. It is important to study the various features of language behavior and etiquette, general provisions on educational institutions at various levels of the country.

It is through the study of a foreign language that we can carry out a direct and purposeful dialogue of foreign and native cultures, which becomes one of the main tenets of the modern concept of the political development of society. The humanistic orientation of education requires a significant revision of all the goals and technologies of the whole process of learning foreign languages, as a new way of intercultural communication and intercultural understanding.

Currently, there are two approaches to teaching linguistic and cultural aspects in science: socio-political and philological.

1. The socio-political approach is implemented on political disciplines that are associated with the study of foreign languages. The importance lies in the thematic presentation of the material: history, geography, political power, cultural sphere of the country.
2. Philological approach involves the study of the structure of a foreign language: words, phrases, texts, poems, songs, phraseology. The perception of information and new language units should be at the level of figurative visualization. Thus, the formation of communication skills as a main goal should be achieved.

At the present stage of linguistic science development, there are trends towards interdisciplinary integration in the matter of teaching linguistic studies and theoretical synthesis of various areas of knowledge. One of such attempts of interdisciplinary synthesis is the socio-cultural methodological range of tools (S.Starfield, 2018, pp. 9-14). Cultural factors (ethnic, national and civilizational processes) are recognized as decisive in the context of the study of political phenomena. This means focusing on the interaction of people, their connections and relationships, and the term "culture" implies an appeal to values, norms, habits and traditions. Each culture has its indicative religious, mental, political, legal and other forms of social relations. Thus, sociocultural, linguistic and extralinguistic analysis determines and reflects the political realities of the country. The study of language and its characteristic linguistic properties becomes a means of world cognition, introduction to the world values and the key to discovering the uniqueness and national identity.

The intercultural education of the student also passes through the influence of the national culture, the bearer of which is the social environment. This process of socialization consists in the education and adaptation of the individual to life in a given society, as a result, the individual comprehends the culture in which he is located, learns to act within the framework of generally accepted rules of behavior, and forms the principles of political behavior.

Thus, the study of personality and culture makes it possible to understand the genesis, the formation of personality in a social community, in a social group and in a nation state. To understand the inner world of the interlocutor, you need to know the features of its cultural environment.

Interdisciplinary integration, variability, focuses on the intercultural aspect are necessary for modern education. New tasks imply a change in the requirements for the level of proficiency in a foreign language, an understanding of the social, economic and political characteristics of the country. Geopolitical, communication and technological transformations in the world involve in direct and indirect communication, they require mutual knowledge of the realities of the speaker and listener.

One of the most simple and convenient models designed to analyze the specifics of foreign language realities is:

- 1) information culture (knowledge of history, geography, general information);
- 2) behavioral culture (features of relationships in society, norms, values, etiquette, traditions);
- 3) cultural heritage (artistic values). Teaching linguistic and culture studies should be based on all these components.

It is important to include the political features of the country, the sphere of international relations and priorities, as the conditions of political and economic instability, reducing the level of spirituality, exacerbation of national relations; it becomes extremely important to study the specifics of countries and forecasting the external political prospects of relations. The linguistic and culture studies is connected with the problems of the political and cultural characteristics of the country.

Political communication becomes the most important factor determining the vector of development of social ties, the degree of society's consolidation, the level of legitimacy of government institutions, means of expression of political demands and coordination of political interests, as well as resolution of political conflicts. The level and format of socio-political communication can serve as an indicator of the political system stability.

CONCLUSIONS

Political and cultural studies are an essential component of the formation of communication skills and knowledge in the field of political communication. Political communication is the main mechanism for the development of the modern political process, the leading tool of international communication.

The main features of the development of society and new information technologies are replacing the old views and stereotypes. Features of communication development and the political consciousness of civil society influence the relationship between political institutions, change the political behavior and perception of social groups and individuals.

Understanding of national characteristics in the process of political communication demonstrates the need for a deep study of the cultural, political-cultural and linguistic aspects of the country.

The study of the linguistic characteristics of the country contributes to the understanding of public life, the process of communication, civic consciousness and the political culture of the country. Linguistic and cultural aspects are one of the most changing areas, reflecting the changes taking place in society, and allow a deeper understanding of the nature of socio-political transformations.

The versatility of this scientific field is due to the constantly developing information and communication technologies.

REFERENCES:

1. Bibler, V. *From science education to the logic of culture: Two philosophical introductions in the twenty-first century* – M., 2016. – 413 p.
2. Chambers, A. (2015). *Integrating corpus consultation in language studies*. *Language Learning & Technology*, 9(2), 111-125. <https://doi.org/12.24195/8422-4655-2015-9-02>.
3. Graham, C. R., Burgoyne, N., Cantrell, P., Smith, L., Clair St., L., Harris, R. (2009). *TPACK development in science teaching: Measuring the TPACK confidence of in-service science teachers*. *TechTrends*, 53(5), 70-79. <https://doi.org/11.25168/8415-4525-2009-3-53>.
4. Horpinich, T., Olendr, T. (2018). *Teaching Medical Students' Professional English Reading on the Basis of Individual Cognitive Learning Styles*. *Science and Education*, 2, 86-93. <https://doi.org/10.24195/2414-4665-2018-2-11>.
5. Roth, W. M. (2010). *Learning environments research, lifeworld analysis, and solidarity in practice*. *Learning Environments Research*, 2, 225-247. <https://doi.org/12.11193/34114188-2010-2>.
6. Stanley, G. (2013). *Language learning with technology: ideas for integrating technology in the language classroom*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.2414-4665-2013-2-10>.
7. Starfield, S. (2018). *Current and Future Directions in English for Specific Purposes Research*. *Revue française de linguistique appliquée*, XIX (1), 9-14. Retrieved 15 July, 2018 from. <https://www.cairn.info/revue-revue-francaise-de-linguistiqueappliquee-2018-1-page-9.htm>.
8. Toolan, M. (Ed.) (2008). *Language Teaching: Integrational Linguistic Approaches*. New York: Routledge. <https://doi.org/10.1017/s0047404511000340>.

FILOZOFIA SPOŁECZNA KS. PIOTRA CHOJNACKIEGO NA TLE NURTÓW FILOZOFII CHRZEŚCJAŃSKIEJ W POLSCE

/ SOCIAL PHILOSOPHY OF FR. PIOTR CHOJNACKI AGAINST THE BACKGROUND OF CHRISTIAN PHILOSOPHY IN POLAND

W Polsce nasilił się po 1989 r. wpływ filozofii chrześcijańskiej w stopniu wcześniej u nas niespotykanym. Pomijam tu czasy średniowiecza w których Europa była jednolicie kulturowo chrześcijańska. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., filozofia chrześcijańska była jedynie marginalnym nurtem filozoficznym. KUL był uczelnią wyznaniową. Po II wojnie światowej filozofia chrześcijańska rozwijała się w dwóch ośrodkach akademickich, czyli w państwowej uczelni jaką była – utworzona w 1954 r. – Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie (dziś Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) oraz uczelnia prywatna, to znaczy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Po przewrocie 1989 r., filozofia chrześcijańska stała się nurtem dominującym w Polsce. Ma wpływ na życie publiczne i stanowienie prawa. Jednakże zmniejszyła się liczba systemów filozoficznych w Polsce, w obrębie filozofii chrześcijańskiej. Jest to zjawisko, którego przyczyny nie są jasne jeżeli się zważy ich wielość w czasach PRL. Filozofia chrześcijańska zaznaczała swoją obecność wyraźnie przed wymienionym przewrotem politycznym w postaci augustinizmu, teilhardyzmu, personalizmu chrześcijańskiego oraz tomizmu i neotomizmu. Personalizm chrześcijański w rozmaitych odmianach, miał oparcie w „Znaku”, w „Tygodniku Powszechnym”, jak również w ugrupowaniu „Więź” na czele którego stał Tadeusz Mazowiecki. Augustinizm oraz teilhardyzm znajdował oparcie w Stowarzyszeniu PAX. Tomizm w odmienności szkół był wykładany w KUL oraz w ATK. Mimo dominującej filozofii marksistowskiej rozwijała się w Polsce filozofia chrześcijańska także w innych niż ATK uniwersytetach państwowych. Mam na myśli przede wszystkim uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie wykładał Wiktor Kornatowski.

Tomizm stanowi oficjalny system filozoficzny Kościoła rzymskokatolickiego, Zdecydował o tym papież Leon XIII w encyklice „Aeterni Patris” ogłoszonej w 1879 r. Encyklika ta uznała tomizm za filozofię na której chce oprzeć wiarę i z którą powinna się liczyć współczesna filozofia i nauka. W obrębie tomizmu zaznaczyło się kilka nurtów. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. był w Polsce szczególnie silny tomizm łonański, by wymienić nazwiska

ks. Kazimierza Kłósaka i ks. Piotra Chojnackiego. Ten nurt tomizmu charakteryzuje się otwarciem na inne systemy filozoficzne i głosi niezbędność filozofowania w ścisłej więzi z naukami szczegółowymi. Podejmuje problemy rozważane przez współczesnych filozofów. Charakteryzuje się krytycyzmem, to znaczy wyrazistym przeprowadzaniem linii demarkacyjnej między teologią i filozofią. Przedstawiciele tego nurtu szukają prawdy opierając się na rozumie i doświadczeniu. Oczywiście nie mogą popadać w sprzeczność z tezami wiary religijnej.

Odrębnym nurtem w obrębie tomizmu jest szkoła lubelska o. Mieczysława A. Krąpca odwołująca się do poglądów francuskiego tomisty Gilsona. Wiąże ona zagadnienia filozoficzne z teologicznymi. W razie wątpliwości przedstawiciele tego nurtu w tomizmie zwracają się do religii a nie do wiedzy naukowej. Szkoła lubelska pozostaje w kontakcie z fenomenologizującą antropologią Karola Wojtyły, Antoniego Stępnia, Mieczysława Gogacza. Reprezentowany przez tę szkołę tomizm bywa też określany mianem egzystencjalno-metafizycznego.

Polscy neotomiści sformułowali po II wojnie światowej oryginalne teorie na temat prawa naturalnego, czyli wyższego od prawa stanowionego, odrębnego od praw świata przyrody. Przyczynili się do rozwoju dynamicznych teorii tego prawa. Należy tu wymienić zwłaszcza nazwiska Czesława Strzeszewskiego, ks. Franciszka Mazurka, ks. Joachima Kondzielę, ks. Piwowarskiego.

Wielu przedstawicieli u nas miał tomizm tradycyjny, by wymienić ks. Stanisława Adamczyka. W szczególny sposób należy do przeszłości radykalna odmiana filozofii chrześcijańskiej jaką jest myśl Emmanuela Mouniera propagowana w PRL przez ugrupowanie „Więź”. Nie aprobując koncepcji komunizmu Marksa, filozof ten przyznawał, że słuszna jest krytyka kapitalizmu przeprowadzona w „Kapitale”. Mounier nie zgadza się z tezą Maritaina, na którego powoływał się np. „Tygodnik Powszechny”, że ateizm stanowi konstytutywny element komunizmu. W myśl poglądów Mouniera filozofia materialistyczna stanowi wtórny składnik tej doktryny. Mounier domagał się odejścia od gospodarki kapitalistycznej. Pobyt Mouniera w Polsce w 1946 r. miał wpływ

na pogłębienie zainteresowań jego personalizmem chrześcijańskim. Z inicjatywy „Więzi” podjęto tłumaczenie książek Mouniera i wydawano je. Wyrażony został w nich protest wobec sił niszczących człowieka. Głosił postulat wolności ograniczonej ze względu na dobro innych ludzi. Mounier uznaje trafność dokonanej przez Marksa krytyki kapitalizmu. Godzi się z poglądem, że źródłem wszelkiego zła jest własność prywatna, a więc należy ją konsekwentnie znosić. Sformułował ideę rewolucji, która doprowadzi do takiego układu stosunków społecznych w których będą mogły zostać urzeczywistnione prawa człowieka.

Szczególne miejsce w powojennej myśli społecznej sformułowanej w ramach filozofii chrześcijańskiej zajmuje Piotr Chojnacki. Żył on w latach 1897–1969. Pochodził z rodziny szlacheckiej, zubożałej po Powstaniu Styczniowym. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, a następnie we Fryburgu, w Lowanium, Paryżu, w Londynie i w Wiedniu. Był wybitnym znawcą filozofii Tomasza z Akwinu, jak również filozofii Kanta, którą zgłębiał poza krajem. Habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie został mianowany profesorem. Od 1938 r. pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie okupacji niemieckiej prowadził wykłady w tajnym uniwersytecie. Po II wojnie światowej był dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w Akademii Teologii Katolickiej.

Należy podkreślić, że dążenie do poznania prawdy ze względu na nią – nie zaś na cele pragmatyczne – było wartością, którą zaszczybiał swoim uczniom. Nakładał obowiązek doskonalenia się w precyzji słowa i samodzielności myślenia. Godny wielkiego szacunku był jego obiektywizm. Miał cenny dar przekładania problemów filozoficznych określonego systemu na język innego systemu.

Dostrzegając doniosłą rolę Piotra Chojnackiego w rozwijaniu i nauczaniu filozofii, trudno pogodzić się z zapomnieniem o jego dziele. Nie tylko Piotr Chojnacki, ale w ogóle polscy twórcy miewają kłopoty ze zdobywaniem w ojczyźnie należytego uznania.

Ksiądz Piotr Chojnacki w sposób pozbawiony uprzedzeń, poszukiwał prawdy w rozmaitych systemach filozoficznych. Był tomistą, a raczej neotomistą, ceniącym wysoko filozofię Kanta, której by wybitnym znawcą. W odróżnieniu od szkoły lubelskiej M. A. Krąpca rozgraniczał treści religijne oraz filozoficzne. Podkreślał autonomiczny charakter filozofii. Jego zdaniem filozofia chrześcijańska jest filozofią autonomiczną. Opierając się na doświadczeniu i rozumie ma szukać prawdy w sposób niezależny, ale bez popadania w sprzeczność z tezami wiary. A więc przyjmował postulat niesprzeczności dowiedzionych naukowo tez z wiarą religijną. Pisał, że nie ma filozofii chrześcijańskiej, podobnie jak nie ma algebry, czy geografii chrześcijańskiej. Wiara powinna stanowić dla filozofii jedynie regułę negatywną, nie przyczyniając się pozytywnie do uzasadniania tez filozoficznych.

Wyczulenie na problemy, które niesie współczesność, sprawiło że Piotr Chojnacki zajął się między innymi zagadnieniem własności z filozoficznego punktu widzenia. Wniósł przy tym cenny wkład do pojmowania prawa naturalnego na gruncie tomistycznym. W rozprawie „Zagadnienie prawa własności w filozofii społecznej św. Tomasza

z Akwinu” wskazuje, że prawo to nie powinno być wykorzystywane do umacniania jakiegось konkretnego ustroju społeczno-gospodarczego. Prawodawca ma wybierać takie rozwiązania, które uważa za odpowiednie dla usprawnienia życia społeczno-gospodarczego w danym miejscu i w danym czasie.

Piotr Chojnacki wyjaśnia, że Tomasz z Akwinu – za Arystotelesem – aprobował wprowadzenie własności prywatnej, ale wyraził zasadnicze zastrzeżenie: o ile da się ona utrzymać w ramach, które nie zakłócają dobra wspólnego.

Zainteresowania filozofią społeczną zrodziły się w omawianym filozofie od najwcześniejszych lat. Zdeterminowało to rodzaj podjętych za granicą studiów i doprowadziło do podjęcia zagadnienia prawa własności w myśli społecznej św. Tomasza. Uznał, że pogląd na prawo własności wiąże się także ze światopoglądem regulującym postawę człowieka wobec innych ludzi oraz do przedmiotów, którymi człowiek włada. Uznawał własność za przedłużenie osoby ludzkiej, ponieważ jest ona nieodzowna, by utrzymać życie i zapewnić człowiekowi rozwój.

Teorie określające prawo do własności zależą od oceny natury człowieka, od oceny relacji z innymi ludźmi, od pojmowania prawa naturalnego oraz roli państwa. Piotr Chojnacki wyodrębnia teorię indywidualistyczną, która przyznaje jednostce dowolne korzystanie, a nawet nadużywanie tego, co posiada na własność. Jedynym ograniczeniem jest w myśl poglądu indywidualistycznego, nie kolidowanie jednostki z prawem innych właścicieli. Ta teoria znalazła wyraz w prawodawstwie rzymskim, a następnie w średniowiecznym i nowożytnym. Względ na dobro społeczne, rozumiane jako dobro wspólne nie wchodzi w grę, w przypadku teorii indywidualistycznej.

Piotr Chojnacki wyodrębnia także teorię ewolucjonistyczną, która uznaje prawo do własności prywatnej za formę przejściową w rozwoju gospodarczym i społecznym. Ma ona w perspektywie ustąpić kolektywnej własności. Ta ostatnia jest przewidywana jako ostateczny etap rozwoju. Między innymi do tej teorii zalicza Piotr Chojnacki poglądy Marksa.

Tomasz z Akwinu sformułował teorię, jak pisze Piotr Chojnacki, społeczno-etyczną w której istotną rolę pełni prawo naturalne. Wzorował się na filozofii Arystotelesa, którą zsyntetyzował z myślą chrześcijańską. Pozostawał więc pod wpływem poglądu, że prawo własności prywatnej jest nietykalne jako pochodzące z prawa naturalnego. Uznawał innymi słowy świętość własności prywatnej, jej nietykalność. Zdaniem św. Tomasza z Akwinu prawo naturalne wywodzi się z prawa wiecznego, pozaczasowego, z myśli Boga. To prawo wieczne, inaczej *lex eterna*, jest nadrzędne także wobec praw świata przyrody. Prawo naturalne jest prawem moralnym, a jego podstawowa zasada brzmi: dobro należy czynić, zła należy unikać. Odnosi się ono wyłącznie do ludzi. Stanowi podstawę wszelkich praw ustanawianych, czyli pozytywnych.

Z prawa naturalnego moralnego wywodzą się prawa na drodze wynikania albo prawa będące rezultatem bliższego określenia – obojętnego dla prawa naturalnego – ogólnej zasady: dobro należy czynić, zła należy unikać. Na przykład nakaz, ażeby nie zabijać jest prawem wynikającym

z zasady, że nie należy czynić zła. Podobnie nakaz karania przestępców wynika z tej podstawowej zasady prawnonaturalnej. Natomiast kara, którą należy wymierzyć jest rezultatem dowolnego określenia ogólnej zasady prawa naturalnego. A więc funkcjonują w ustawodawstwie prawa nie tylko oparte na mocy decyzji ustawodawców, lecz także niezależne i wcześniejsze od ich woli. Prawo stanowione w swej znacznej części dotyczy tego, co jest obojętne dla prawa naturalnego. Problem sprowadza się do tego, by państwo stało na straży dobra ogólnego.

Piotr Chojnacki wprowadza pojęcie prawa natury w znaczeniu węższym, sprowadzającym się do zasady dobro należy czynić, zła należy unikać. Natomiast do prawa naturalnego pojętego obszernie zalicza konsekwencje wyprowadzone z prawa naturalnego. Piotr Chojnacki podkreśla, że należy uwzględniać konkretne warunki egzystencji człowieka. Zdaniem Piotra Chojnackiego prawo do własności prywatnej jest - inaczej niż według Tomasza z Akwinu - jednym z wielu możliwych sposobów regulowania życia społecznego i gospodarczego.

P. Chojnacki zwraca uwagę na to, że Tomasz z Akwinu odróżnia prawo do korzystania z dóbr materialnych oraz prawo do posiadania dóbr materialnych na własność. Korzystanie należy rozumieć jako używanie dóbr materialnych, chociaż nie należą one do tego, kto je używa. Czymś innym jest posiadanie ich na własność. Własność pozwala na rozporządzanie owymi dobrami. Korzystanie z rzeczy nie wyłącza innych osób i powinno być dostępne dla każdego człowieka, czyli być wspólne dla wszystkich; chodzi o możliwość zaspokajania potrzeb związanych z egzystencją.

Zdaniem Tomasza, co przytacza Piotr Chojnacki, są następujące względy, które przemawiają za prywatną formą własności. Po pierwsze, jego zdaniem ludzie bardziej troszczą się o dobra, gdy są one własnością poszczególnych jednostek. Jeżeli należą do wielu jednostek, wspólnie, to wówczas każdy unikając trudu pozostawia troskę o utrzymanie własności innym jednostkom. Po drugie, łatwiej jest zachować porządek w warunkach własności prywatnej. Po trzecie, zdaniem św. Tomasza jest łatwiej utrzymać pokojowe współżycie jeżeli każdy zaspokaja potrzeby tym, co posiada na własność. Piotr Chojnacki wyprowadza stąd wniosek, że prawo własności wywodzi się z bardziej pierwotnego i ogólnego prawa, a mianowicie z prawa do wspólnego korzystania z dóbr materialnych.

Wszyscy ludzie mają jednakowe prawo do korzystania z dóbr materialnych, by utrzymać własne życie. To ogólne dostępne korzystanie wymaga określenia, formy najodpowiedniejszej. To naturalne uprawnienie człowieka, by mieć dostęp do dóbr materialnych płynie z faktu niesamowystarczalności. W samym prawie naturalnym nie znajduje się wskazań dotyczących konkretnych form korzystania z własności. Piotr Chojnacki podkreśla, że dobra materialne mają służyć ogólnemu porządkowi.

A więc opierając się na dziełach św. Tomasza, Piotr Chojnacki twierdzi, że w prawie naturalnym nie można znaleźć odpowiedzi na pytanie czy podmiotem prawa własności ma być jednostka, społeczeństwo czy państwo. Naczelna pozostaje zasada, by nikt nie był pozbawiony możliwości korzystania z dóbr materialnych. Innymi słowy w prawie

naturalnym nie można znaleźć odpowiedzi jaki jest najwłaściwszy ustrój własności, a więc czy ustrój społeczno-polityczny oparty na własności indywidualnej czy ustrój socjalistyczny. Powinny być brane pod uwagę powody leżące poza prawem naturalnym. Ogólne dobro ludzkie ma górować nad dobrem jednostkowym.

Prawo naturalne nie jest stróżem określonej formy własności. Należy dostosowywać rozstrzygnięcia własności stosownie do warunków gospodarczych i społecznych. Stwierdzając to Piotr Chojnacki odwołuje się nie tylko do Tomasza z Akwinu, ale także do personalisty chrześcijańskiego J. Maritaina oraz J. Messnera.

Ograniczenie rozporządzania dóbr w imię dobra ogólniejszego - to nakaz naczelny. W czasach Tomasza z Akwinu, panował, jak wiadomo ustrój społeczno - gospodarczy feudalny. Potem doszło do utworzenia systemu opartego na własności prywatnej. Własność została skupiona w kręgu określonej warstwy społecznej i powstały grupy ludzi pozbawione możliwości korzystania z dóbr materialnych, żyjące w biedzie.

Niemal pięćdziesiąt lat temu Piotr Chojnacki pisał o negatywnych skutkach konkurencji i rynku światowego, co sprawia, że wiele jednostek przestaje kierować się dobrem ogólnym. Interwencja indywidualna nie bywa skuteczna. Nie należy troski o dobro ogólne pozostawiać dobrej woli jednostek. To państwo powinno ustanawiać stosowne prawa, oczywiście nie sprzeczne z prawem naturalnym. Prawo naturalne nie powinno być powoływane do umocnienia konkretnego ustroju społeczno-gospodarczego lub wprowadzenia nowego. Obowiązkiem prawodawcy jest dokonanie wyboru jednego spośród wielu możliwych rozwiązań problemu własności.

Wprawdzie Tomasz z Akwinu za Arystotelesem wskazuje własność prywatną za rozstrzygnięcie prawnonaturalne, mimo że ceni wolną gospodarkę to jednak formułuje zasadnicze zastrzeżenie: o ile da się utrzymać nie naruszając dobra wspólnego. Co stanowi dobro w konkretnych warunkach, należy rozstrzygnąć także biorąc pod uwagę owe uwarunkowania, mimo że zasada prawa naturalnego jest niezmienna. Ma ona być jednak stosowana do warunków konkretnych. Zachodzą však zmiany natury ludzkiej istniejącej w określonych warunkach materialnych, gospodarczych i kulturowych.

Filozofia społeczna tomistyczna - co podkreśla ks. Piotr Chojnacki - stoi na stanowisku, że pierwszeństwo ma społeczny aspekt własności i jemu powinien być podporządkowany aspekt prywatny.

Ze stanowiskiem Piotra Chojnackiego harmonizuje ogłoszone przez papieża Jana XXIII, w jego encyklikach, stanowisko, że prawo do własności prywatnej jest tylko jednym z możliwych sposobów regulowania stosunków ludzkich. Nie da się z prawa naturalnego wyprowadzić wskazań dotyczących formy własności. Zgodna z prawem naturalnym jest zarówno własność społeczna, jak prywatna oraz państwowa pod warunkiem, że nikogo nie pozbawia prawa do korzystania z dóbr materialnych. W pozostałych encyklikach ogłaszanych przez papieży w XIX, XX i XXI w. zawarta jest aprobata jedynie dla własności prywatnej, czyli indywidualnej, jak to określa Piotr Chojnacki.

BIBLIOGRAFIA

1. P. Chojnacki P., *Wybór pism*, Warszawa 1987.
2. *Neoliberalizm*, (red.) P. Bożyk, Warszawa 2009.
3. Szyszkowska M., *Dzieje filozofii*, Białystok 2014.

O TYPACH UMYSŁÓW LUDZKICH / ABOUT TYPES OF HUMAN MINDS

STRESZCZENIE

Artykuł w pierwszym rzędzie przybliży głównie typologię umysłu, w których uwzględnia się intuicję. Z tego punktu widzenia autor omawia cztery dotychczasowe typologie, związane z nazwiskami: Poincaré, Jung, Dobrowolski i Westcott. Krytycznie została potraktowana koncepcja C. G. Junga, a szczególnie pozytywnie wyróżniony wkład M. R. Westcotta, który zapoczątkował eksperymentalne badania intuicji. Autor artykułu proponuje twórczo zmodyfikować dotychczasowe koncepcje, gdzie tradycyjnie stosuje się typologie parzyste (2 typy, albo 4) oraz przesadnie przeciwstawia się intuicję - racjonalności (logice). Propozycja dotyczy odejścia od dychotomicznych podziałów na rzecz kontinuum i tym samym wyodrębniania typów pośrednich. W wyniku tego zabiegu zmodyfikowana typologia umysłów przedstawia się następująco: 1) typ skrajnie logiczny, 2) logiczny, 3) pośredni (zrównoważony), 4) intuicyjny, 5) skrajnie intuicyjny. Znajdujemy tu również trzy historyczne przykłady znanych osób o różnych typach umysłu (Sokrates, Ford, Mickiewicz).

SŁOWA KLUCZOWE: TYPY UMYSŁU (DOTYCHCZASOWE I PROPONOWANE).

ABSTRACT

The article primarily focuses on the typologies of mind, in which intuition is taken into account. From this point of view, the author discusses the four previous typologies associated with the names: Poincaré, Jung, Dobrowolski and Westcott. The concept of C. G. Jung was critically treated, and the contribution of M.R. Westcott, who initiated experimental studies on intuition, was particularly positively highlighted. The author of the article proposes to creatively modify the existing concepts, where even typologies (2 types or 4) are traditionally applied and intuition is excessively opposed to rationality (logic). The proposal concerns moving away from dichotomous divisions in favour of a continuum and thus isolating intermediate types. As a result of this procedure, the modified typology of minds is as follows: 1) extremely logical type, 2) logical type, 3) intermediate (balanced) type, 4) intuitive type, 5) extremely intuitive type. We also find three historical examples of famous people with different types of mind (Socrates, Ford, Mickiewicz).

KEY WORDS: MIND TYPES (EXISTING AND PROPOSED ONES).

Każdy człowiek jest pod pewnym względem:

- a) *jak wszyscy inni,*
- b) *jak niektórzy inni ludzie,*
- c) *jak nikt poza nim.*

Clyde Kluckhohn, Henry A. Murray¹

WPROWADZENIE

W naszych czasach lawinowo rośnie liczba nowych problemów do pilnego rozwiązania, stąd obserwujemy wzrost zapotrzebowania na wiedzę o naszych umysłach. Coraz częściej dociera do nas w różnej formie taka prawda, jak na przykład: *wszystko, zarówno sukces jak i porażka, zaczyna się w umyśle*. Aby z pożytkiem wykorzystać nasze umysły, trzeba poznać ich różnorodności i możliwości. Nie ma czegoś takiego jak człowiek w ogóle; są ludzie o różnych osobowościach, umysłach,

zdolnościach, preferencjach. Jedną z kategorii, za pomocą której porządkujemy wiedzę w różnych dziedzinach nauki, jest typologia, czyli wyróżnianie wspólnych cech dla pewnych grup obiektów czy zjawisk.

Dotąd w psychologii najczęściej typologii zaproponowano w odniesieniu do temperamentu, osobowości, charakteru. Według mojej oceny jest niedosyt naukowych typologii umysłu, natomiast istnieje dużo propozycji pozanaukowych, mianowicie:

- tworzonych w okresie, gdy psychologia jeszcze nie miała statusu samodzielnej dyscypliny naukowej;
- tworzonych nawet przez pracowników naukowych, ale raczej jako produkt uboczny, dla celów praktycznych.

W związku z tym, że obecnie obserwujemy docenianie intuicji w rozwiązywaniu trudnych problemów, artykuł jest poświęcony głównie tym naukowym typologiom umysłu, w których uwzględniony jest udział intuicji:

¹ Motto to zawdzięczam Profesorowi Władysławowi J. Paluchowskiemu (2001).

- prezentuje krótko dotychczasowe tego typu typologie;
- jest tu autorska propozycja modyfikacji dotychczasowych typologii umysłu².

1. ZANIM POWSTAŁA PSYCHOLOGIA JAKO SAMODZIELNA NAUKA

1.1. TYPOLOGIA WISZNIEWSKIEGO

W 1837 r. Michał Wiszniewski opublikował książkę pod tytułem *Charaktery rozumów ludzkich*. Według Stefan Szumana (1988) dla tej pracy trafniejszy tytuł, to: *Typologia umysłu ludzkiego* albo *Typologia inteligencji*. Obecnie wysoko cenimy tę pracę, mimo iż powstała w okresie, gdy psychologia nie była jeszcze samodzielną nauką, przed powstaniem katedr i laboratoriów psychologicznych, wynalezieniem testów itp. Książkę Wiszniewskiego podziwiamy głównie dlatego, że opisał zaskakująco dużo różnych typów i podtypów umysłu. Oto wybrane przykłady (Wiszniewski 1988):

- Znajdujemy tu obszerną plejadę umysłów, określanych mianem „głupiec”. Między innymi, są tu następujące podtypy:
 - głupiec przesądny (np. przekonany, że kiedy kotka się myje albo sroka skrzeczy, to pewnie goście przyjadą);
 - głupiec przeuczony („w zawód naukowy się puścił”; „biegły jest niepospolicie w magii, astrologii i alchemii”) (Wiszniewski 1988, s. 92);
 - głupiec dowcipkujący (lecz „prócz niego nikt się nie śmieje”) (Wiszniewski 1988, s. 94);
 - głupiec płaczliwy („zawsze ma się za skrzywdzonego”) (Wiszniewski 1988, s. 96);
 - głupiec polerowny („głupstwo jego pod zewnętrznym ukryte polorem, nie obraża i nie nudzi”) (Wiszniewski 1988, s. 97);
 - głupiec zarozumiały („co sobie ubrda, tego mu i młotem nie wybiesz”) (Wiszniewski 1988, s. 97);
 - półgłówek („rozumnego i dowcipnego bardzo udawać lubi”) (Wiszniewski 1988, s. 99);
 - głupiec przemądrzały (więc np. „książki sobie pisać postanowił”) (Wiszniewski 1988, s. 101);
- W rozdziale *Przywary i niedoskonałości rozumów* Wiszniewski wymienia m.in. następujące podtypy:
 - pedant („biorąc małe rzeczy za wielkie”; „mają rozum dogmatyczny”) (Wiszniewski 1988, s. 105);
 - drobnowidz, karłowaty geniuszek;
 - rozum o jednej myśli („zawsze jednymi i tymi samymi żyją myślami, nową prawdą jak cudzoziemcami gardzą”) (Wiszniewski 1988, s. 107);
 - rozum bez pamięci (zdolni są operować ogólnikami);
 - rozum mętny (bardzo często operują myślami nie-dojrzałymi, przedwcześnie wypowiedzianymi);

- krzywy rozum („wszystko pojmuję łącznie, ale z najjaśniejszych prawd fałszywie wyprowadza wnioski”) (Wiszniewski 1988, s. 117 i n.);
- rozumy leniwe („nowych myśli sami nie stworzą, nie miewają natchnień, ani szczęśliwych pomysłów, lecz cudze dobrze obejmują i przywodzą”) (Wiszniewski 1988, s. 120).

- W rozdziale: *Rozum. Człowiek rozumny* występują m.in. następujące podtypy:
 - rozum systematyczny („architekturą swych myśli cały czas jest zajęty”, „utwory jego mają regularność świątyń greckich, ale brakuje im kolorytu i życia”) (Wiszniewski 1988, s. 158);
 - rozum samorodny („nieuprawny nauką, wszystko z siebie snuje, ich pomysły odznaczają się oryginalnością, często niespodziewanymi wynalazkami...”) (Wiszniewski 1988, s. 159);
 - człowiek wahający się („wahanie się powinno wszelkie postanowienia nasze poprzedzać, nie kończyć”) (Wiszniewski 1988, s. 179).
- W kolejnych rozdziałach znajdujemy opisy geniuszy i typów zbliżonych, jak. np. dusze ogniste, urojeńców i in.

Cytowany autor na podstawie wnikliwych obserwacji ludzi oraz literatury głównie pięknej, stworzył szeroką plejadę umysłów ludzkich. Dzieło godne jest podziwu; nasuwa się pytanie – dlaczego wraz z rozwojem nauki do naszych czasów nie powstała podobna typologia oparta na badaniach empirycznych?

1.2. PRZYKŁAD TYPOLOGII „ŻARGONOWEJ”

Mianem „żargonowe” określam propozycje typologii, w których kluczową rolę – jak u Wiszniewskiego – pełnią obrazowe nazwy. Podobnych przykładów można przytoczyć sporo, bo tworzyli je nie tylko uczeni, ale głównie parapsychologowie, popularyzatorzy wiedzy, literaci. Przytaczam tu typologię Hansa Selyego, którego interesowały umysły nie tylko jako badacza, ale również jako praktyka, kierującego dużymi zespołami pracowników naukowych i personelu pomocniczego. Selye wyróżnił aż 16 typów osobowości, w każdym z nich rzuca światło również na specyfikę umysłu, ale nie zawsze czyni to wprost. Typy te podzielił na trzy grupy:

I. Ludzie czynu:

1. *Człowiek gromadzący fakty*. Ten typ jest zazwyczaj dobrym obserwatorem i sumiennym ciułaczem informacji, ale brak mu wyobraźni, stąd zazwyczaj nie jest on zdolny do tworzenia czegokolwiek. Na szczęście – występuje rzadko w czystej formie.
2. *Racjonalizator*. Ten typ pracownika naukowego jest skoncentrowany na ulepszaniu aparatury i metod, stąd – jak to uszczypliwie zauważa cytowany autor – nie ma czasu na to, aby je wykorzystać.

II. Myśliciele:

1. *Mól książkowy*. Jest to najczystsze wydanie teoretyka. Czyta chciwie i może nagromadzić encyklopedyczną wiedzę. Jest na ogół bardzo inteligentny

² Treści zawarte w tym artykule w szerszym zakresie były prezentowane w mojej książce *Intuicja - w stronę praktyki* (2019b).

i wykazuje wielkie skłonności do filozofii lub statystyki. Mól książkowy stara się poznać wszystko ze swej dziedziny przed rozpoczęciem eksperymentu, ale kiedy to uczyni, decyduje się nie robić go wcale, ponieważ podobne badania były już przeprowadzane i nie doprowadziły do uporządkowania interesującej go problematyki.

2. *Klasyfikator*. Pracownik ten interesuje się głównie łączeniem różnych podobnych faktów i nadawaniem im nazwy. Jest to bardzo ważna funkcja w nauce, pod warunkiem, że przyczynia się do postępu, a nie ma jedynie celu tworzeniem nowych bytów.
3. *Analitik*. Interesuje się głównie problemem – jak są zbudowane i jak działają różne obiekty; ten typ osobowości jest przydatny np. w chemii analitycznej, w anatomii, histologii, technice. Analiza w nauce jest nieodzowna, niebezpieczeństwo pojawia się wówczas, gdy staje się ona jedynym celem czynności badawczych.
4. *Syntetyk*. „Syntetyk jest najwybitniejszym typem naukowca, ponieważ analiza i klasyfikacja są tylko wstępem do syntezy”. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że synteza może stać się „celem samym w sobie i nigdy nie wyjść poza etap jałowej działalności” (Selye 1967, s. 27).

III. Typy emocjonalne:

1. *Wielki szef*. Jego głównym celem jest sukces, sukces w czymkolwiek, sukces sam w sobie.
2. *Człowiek przedsiębiorczy*. Jest to typ pracownika naukowego, który stale się spieszy, stąd robi to, co można zrobić szybko, zgodnie z zaistniałymi okolicznościami.
3. *Typ zimnokrwisty*. Jest ostentacyjnie bezuczuciowym sceptykiem. Cytowany autor stwierdza ironicznie, że na końcu jego kariery znajdujemy epitafium: „Bez osiągnięć, bez dążeń, bez omyłek” (Selye 1967).
4. *Zasuszona laboratoryjna ciotka*. Jest to niewiasta zgorzkniała, wrogo usposobiona, dominująca i pozbawiona wyobraźni. Może być bardzo pożyteczna w wykonywaniu dokładnych, nudnych prac oraz w umacnianiu dyscypliny, ale stwarza niemiłą atmosferę w pracy.
5. *Typ zakochany w sobie*. Selye powiada, że jest to ucieleśnienie czystego egocentryzmu. Zazwyczaj nie ma dużych osiągnięć, ale dużo i chętnie o nich mówi; albo przynajmniej o trudnościach, jakie umiejętnie pokonał.
6. *Agresywny argumentator*. Za wszelką cenę chce mieć rację, stąd nie waha się wprowadzić w błąd adwersarzy. Bywa źródłem zbędnych napięć, które niszczą harmonijną współpracę.
7. *Typ polujący na rozgłos*. „Jego głównym staraniem jest umieszczanie swojego nazwiska w tyłu pracach, w ilu tylko możliwe” (Selye 1967).
8. *Święty*. Kieruje się altruizmem, pragnie służyć innym. Na przykład wybiera medycynę, aby służyć innym. Jest niezastąpiony w pracy z trędowatymi, ale gorzej sobie radzi, gdy zatrudni się w laboratorium.

9. *Świętoszek*. Tylko naśladuje prawdziwego „świętego”.

10. *Dobrodusznik*. Ma szlachetne cele, np. przesadnie dba o rodzinę, co mu przeszkadza należycie wykorzystać własny potencjał intelektualny w pracy badawczej.

Przytoczone wyżej typologie umysłów nie zasługują na miano naukowych, jedynie na miano „życiowych” i występują (przynajmniej ich fragmenty) w wypowiedziach nie tylko „prostych ludzi”, ale również naukowców, głównie gdy mówią o współpracownikach.

Mimo, że psychologów coraz bardziej interesuje zróżnicowanie umysłów, jednak do tej pory nie ma ogólnie przyjętej typologii umysłów.

2. TYPOLOGIE UMYSŁÓW UWZGLĘDNIAJĄCE INTUICJĘ

W tej głównej części artykułu przybliżę najpierw typologie czterech znaczących autorów, mianowicie Poincarégo, Junga, Dobrowolskiego i Westcotta.

2.1. TYPOLOGIA POINCARÉGO

Od ponad stu lat wyróżnia się dwa typy umysłowe, mianowicie logików (racjonalistów) i intuicjonistów. Taką propozycję uzasadniał i lansował Henri Poincaré, który pisał: „Jedni dbają przede wszystkim o logikę. Inni dają się prowadzić intuicji i czynią szybko; lecz nie zawsze pewne zwycięże; podobnie jak śmiali jeźdźcy w awangardzie” (Poincaré 1908, s. 7). Jest to względnie prosty podział na dwa skrajne typy. H. Poincaré uzasadniał też, że nie ma zasadniczej różnicy między intuicją i logiką, stąd występuje ona również w matematyce, a szczególnie widoczna jest w geometrii. Przewaga intuicji nad logiką wyraża się w tym, że:

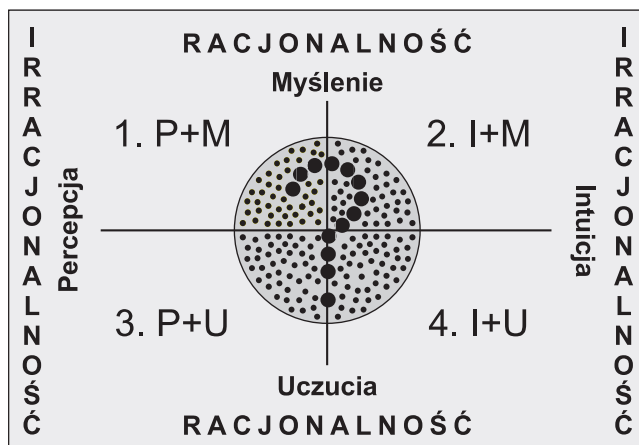
- rozwiązania (odkrycie, wynalazek) pojawiają się nagle;
- rozwiązania mają walor estetyczny.

Zainteresowanie tą typologią przez długie dekady było słabe, gdyż od uczonych oczekiwano głównie typów skrajnie racjonalnych (logicznych). Stopniowo jednak poglądy ulegały przewartościowaniu. Dopiero dzieło Carla Gustawa Junga (2015) z lat dwudziestych ubiegłego stulecia przyczyniło się do wzrostu zainteresowania tą problematyką.

2.2. O TYPOLOGII JUNGA

Carl Gustaw Jung napisał bardzo obszerne dzieło (2015), gdzie zaproponował typologię umysłów, która wywołała wielkie zainteresowanie poznawcze, chociaż nie ma znaczenia praktycznego. Według tego uczonego, w umyśle człowieka główną rolę odgrywają cztery następujące główne funkcje, mianowicie *myślenie*, *uczucia*, *percepcja* oraz *intuicja*. Dwie pierwsze funkcje (myślenie i uczucia) traktował jako racjonalne, a dwie kolejne (doznania zmysłowe i intuicję) – jako irracjonalne. Myślenie i uczucia łączy to, że oceniają fakty, zdarzenia, procesy itp. Natomiast według Junga druga para procesów, tj. percepcja i intuicja nie są racjonalne, gdyż nie zawierają osądów, czyli nie wartościują, ale dają nam gotową prawdę, niewymagającą rozumowania i dowodów.

Z przyjętego przez Junga modelu teoretycznego wynikają cztery typy funkcjonalne.



Rysunek 1. Schematyczne przedstawienie czterech typów umysłu wg koncepcji Junga

Oznaczenia: 1–4 = typy umysłu;
 P = percepcja;
 M = myślenie;
 I = intuicja;
 U = uczucia.

W centrum – znak zapytania.

Źródło: opracowanie własne.

Z powyższego schematu widzimy, że są cztery typy, w każdym dominującą rolę odgrywają dwa procesy poznawcze. Jung nie mówi co jest na styku tych wszystkich typów, stąd wstawiłem tam znak zapytania. Zainteresowanie nową typologią od początku jest duże, chociaż jej znaczenie użytkowe jest problematyczne, stąd stale pojawiają się nowe propozycje interpretujące i modyfikujące, również pod kątem praktycznym. Tak na przykład Czesław S. Nosal zaproponował nazwy oraz psychologiczną interpretację tych typów m. in. pod kątem zawodowym, w tym w odniesieniu do menedżerów (zob.2001).

Tabela 1. Syntetyczne ujęcie typologii Junga wg Nosała

L.p.	Nazwa typu	Dominujące funkcje
1	Obserwator	percepcja – myślenie
2	Teoretyk	intuicja – myślenie.
3	Pragmatyk	percepcja - uczucia
4	Wizjoner	intuicja – uczucia.

Źródło: wg koncepcji Nosała 2001.

Niewątpliwą zaletą koncepcji Junga jest zainteresowanie szerokiego kręgu czytelników problemami intuicji i typów umysłowości. Nie można tracić z pola widzenia również „drugiej strony medalu” jak to, że:

- Jest typową spekulacją, ważny tu jest przyjęty paradygmat, a nie rzeczywistość.
- Jak słusznie stwierdza Michał Čakrt (2006), w tej koncepcji są mocno zakotwiczone m.in. dwa następujące fundamentalne założenia teoretyczne, że:

- a) każdy człowiek musi zdecydowanie należeć do jednego określonego typu;
- b) nie może być elementów przejściowych między typami, jak również nie ma żadnych typów mieszanych.

Potwierdzeniem powyższych stwierdzeń mogą być następujące fakty:

- Większość autorów, przybliżając istotę koncepcji Junga, nie jest w stanie obejść się bez fraz, jak „albo-albo”, czyli w tej teorii nadużywana jest zasada rozłączności.
- Oznacza to również, że Jung zajmował się tylko typami skrajnymi, ignorując stany pośrednie. (zob. ryc.1, gdzie w centrum jest swoista *tabula rasa*, czyli obszar „niezapisany”, albo niezagospodarowany, który powinien żywo interesować nie tylko psychologów.
- Jak już wspominałem o tym wcześniej, Jung nie przyczynił się do postępu w klasyfikacji umysłów, ale trudno o to mieć do niego pretensje. Natomiast walczył przyczynił się do określania intuicji jako funkcji irracjonalnej.
- Trzeba również odrzucić tezę, że „intuicja jest swego rodzaju instynktownym ujęciem jakiejś treści” (Jung 2015, s. 491).

2.3. BADANIE STANISŁAWA DOBROWOLSKIEGO

Stanisław Dobrowolski formalnie nie był utytułowanym pracownikiem naukowym, jedynie nauczycielem i działaczem oświatowym, ale faktycznie oryginalnym badaczem (zob. Okoń 1998). Bez przesady można twierdzić, że wyprzedził epokę zarówno pod względem problematyki badawczej, jak i metodologii. Podczas, gdy inni sławni badacze rozplýwali się w spekulacjach, on badał empirycznie już w latach trzydziestych ubiegłego stulecia. Przedmiot swych badań, w tym umysł oraz intuicję, nie traktował jako pojęć czysto abstrakcyjnych, oderwanych od człowieka, ale funkcjonujących w sytuacjach zawodowych, głównie nauczycielskich.

Dobrowolski nie ograniczył się do modnych w przeszłości czterech typów, ale wyodrębnił aż dziesięć następujących typów nauczycielskich umysłów:

- 1) rozumowe;
- 2) nierozumowe;
- 3) intuicyjne;
- 4) nieintuicyjne;
- 5) organizacyjne;
- 6) systematyczne;
- 7) chaotyczne;
- 8) wyobraźniowe;
- 9) nieobrazowe;
- 10) ekspresyjne.

Jego zasługą było wprowadzenie pojęcia *intuicji zawodowych*, które różnił od *intuicji czysto poznawczej*. Z intuicjami zawodowymi mamy do czynienia głównie przy wykonywaniu bardziej złożonych czynności; możemy mówić o intuicji wodza, polityka, lekarza, sędziego, pisarza, a nawet – ogrodnika i mechanika. „Polega ona zazwyczaj na **wyczuwaniu procesów**, jakie w danej czynności zachodzą oraz stosowaniu najtrafniejszych w danych warunkach środków” (S. Dobrowolski 1979, s. 172, podkreślenia W. D.).

W swych badaniach posługiwał się rozbudowaną ankietą, zawierającą dużą liczbę otwartych pytań.

2.4. WKŁAD MALCOLMA R. WESTCOTTA

Przywoływany tu psycholog amerykański Malcolm R. Westcott (1964, 1968), po dokonaniu krytycznego przeglądu różnych poglądów filozoficznych i psychologicznych na intuicję w umyśle, gdzie znalazł zbyt dużo spekulacji, zaproponował ściśle badania eksperymentalne. W owym czasie przejście od spekulacji do badań eksperymentalnych intuicji stawiało wielkie wyzwania. Wszak nie było metod, narzędzi, wzorcowych procedur, przydatnych pojęć i terminów, w tym nie było definicji pojęcia intuicji, które nadawały się do operacjonalizacji. Westcott wywiązał się z trudnego zadania. Cytowany autor przyjął następujące założenia:

- Intuicja zachodzi w sytuacjach trudnych, gdy do rozwiązania problemu brakuje istotnych informacji.
- Mimo trudnej sytuacji, podmiot jest w stanie znaleźć rozwiązanie danego problemu.
- Wynika z tego, że Westcotta nie interesowała intuicja jako taka, w znaczeniu ogólnym, jakim dotąd powszechnie posługiwano się, tylko jej jeden rodzaj, mianowicie myślenie intuicyjne.

Do celów eksperymentalnych nie nadawały się zadania w tradycyjnej formie, trzeba było je modyfikować. Westcott postępował następująco:

Przykład 1. Osoba badana miała do słowa „wysoko” dopisać drugie słowo według pewnej, nie ujawnianej przez badacza zasady, tylko na przykładzie jednej wskazówki „nad-pod”. Badany mógł żądać i otrzymać tyle przykładów – wskazówek (jak: wewnątrz–zewnątrz; krótki–długi; w górę–w dół; czarny–biały), aż nabrał pewności, że w tym przypadku rozwiązaniem jest dopisanie do słowa „wysoko,” słowa „nisko”.

Przykład drugi: do liczby 16 trzeba dopisać inną liczbę, uzyskując kolejne przykłady poszukiwanej relacji: 4:2; 9:3; 25:5; 100:10; 64:8. Tu rozwiązaniem jest 16:4.

W instrukcji zachęcano, aby każde zadanie zostało rozwiązane do końca – i jednocześnie – by rozwiązywać problemy przy wykorzystaniu najmniejszej, jak to możliwe, liczby wskazówek. Czas był nieograniczony. Badacz wykorzystywał 20 zadań do rozwiązania. Westcotta interesował problem – ile naprowadzających przykładów trzeba podać, aby dana osoba uznała informacje za wystarczające do rozwiązania zadania. Do tej pory autorzy testów z reguły nie przejmowali się takim problemem, podawali tyle przykładów naprowadzających, jakie ich zdaniem było niezbędne i wystarczające.

Cytowany autor wprowadził następujące pojęcia:

- *Wskaźnik wymagań* – to liczba wskazówek, których żądał badany.
- *Wskaźnik sukcesu* – to liczba poprawnych odpowiedzi.
- *Wskaźnik efektywności intuicji* – to stosunek wskaźnika sukcesu do wskaźnika wymagań.

Badanie Westcotta wykazało, że różnice indywidualne w tym zakresie są bardzo duże. Badacz wyróżnił cztery typy (grupy) osób:

- *zgadujący*, gdy niskim wymaganiom towarzyszy niewielki sukces;
- *intuicyjni*, u których niskim wymaganiom towarzyszy duży sukces;
- *logiczni*, gdy wysokim wymaganiom towarzyszy duży sukces;
- *słabi* w rozwiązywaniu problemów, gdy wysokim wymaganiom towarzyszy niewielki sukces.

Westcott, analizując wyniki swoich badań, dużą wagę przywiązywał do cech osobowości. Tak na przykład twierdził, że ci, którzy żądają dużej liczby informacji, bez względu na stopień odniesionego sukcesu, są raczej ostrożni, konserwatywni i ustępliwi. Osoby drugiego typu, mające niskie wymagania i duże sukcesy wykazują niski poziom lęku. Osoby o wysokich wymaganiach, ale bez sukcesu, czyli słabe, są nastawione obronnie i zachowują się sztywnie również ze względów moralnych, mają skłonność do depresji, przygnębienia i pesymizmu. Osoby zaliczane do typu logicznego, które mają wysokie wymagania i odnoszą sukcesy, nie są tak sztywne i konserwatywne ani ustępliwie i wykazują skłonność do kwestionowania różnych spraw.

Nie może być wątpliwości co do tego, że badania eksperymentalne Westcotta to nowy etap w poznawaniu intuicji i typów umysłu człowieka. Wielka szkoda, że badań tych nie kontynuował sam autor, jak również zostały one niedocenione, gdyż w minionym półwieczu, na ile mi wiadomo, nie pojawiły się istotne osiągnięcia zapoczątkowane przez tego badacza. Warto je kontynuować i modyfikować.

3. PROPOZYCJA MODYFIKACJI DOTYCHCZASOWYCH TYPOLOGII

Każda z czterech przybliżonych wyżej typologii zawiera elementy pozytywne i przyczyniła się do postępu w poznawaniu specyfiki umysłów ludzkich. Zasługą Poincarégo jest docenienie intuicji i wykazanie, że pełni ona pozytywną rolę nawet w matematyce. Model Junga jest bardzo interesujący, bo na przykład obiecuje poprzez intuicję dotarcie do tego, co zgubiliśmy z własnych doświadczeń (tłumienia, wyparcia), jak również dotarcie do doświadczeń przodków (archetypy) itp. Jednak jest tu zbyt dużo spekulacji, stąd mała przydatność praktyczna tej koncepcji.

Na tle wcześniejszych koncepcji podejście Dobrowolskiego jak również Westcotta mogą wydawać się niektórym jako prozaiczne, ale niewątpliwie są bardziej praktyczne i przydatne do rozwiązywania realnych problemów. W odróżnieniu od Junga wymienieni autorzy, niezależnie od siebie, pozytywnie wyróżnili się tym, że:

- zamiast spekulacji, problematykę ujmowali głównie empirycznie;
- posługiwali się ściślej określonymi pojęciami intuicji i jej rodzajami (Westcott – myśleniem intuicyjnym, a Dobrowolski intuicją zawodową nauczycieli);

Typy umysłowości						
	1	2	3	4	5	
LOGIKA	Logik skrajny	Logik umiarkowany	Typ pośredni (zrównoważony)	Intuicjonista umiarkowany	Intuicjonista skrajny	INTUICJA

Oznaczenia: kolor szary = logika, kolor biały = intuicja. Liczby 1–5 = typy umysłu.

Rysunek 2. Hipotetyczne proporcje między elementami logicznymi i intuicyjnymi w umysłach pięciu typów ludzi

- te ujęcia w większym stopniu są wolne od przesadnej jednostronności, jak na przykład:
 - nie traktują intuicji jako zjawiska irracjonalnego;
 - nie przypisują jej przesadnych możliwości, jak zdolności poznawania bezpośredniego, przy tym w gotowej postaci;
 - wolne są od przesadnego stosowania logiki zero-jedynkowej.

Poza tym, moim zdaniem, za Jungiem przesadnie intuicji przeciwstawiamy kategorię racjonalności. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że są sytuacje, gdy racjonalnie jest postąpić intuicyjnie. Antonimem racjonalności nie jest intuicyjność, ale irracjonalność. Zamiast terminu racjonalność, lepiej jest – jak to czynił Poincaré i Westcott – posługiwać się terminem *logiczność*.

Propozycję Junga można podziwiać albo krytykować, natomiast propozycję Westcotta oprócz uznania, można i warto modyfikować.

3.1. KIERUNKI MODYFIKACJI

Ogólnie chodzi o to, aby ograniczyć braki dotychczasowych zakorzenionych poglądów na intuicję i typy umysłu. W tym celu proponuję:

- 1) stosować zasadę integrowania logiki z intuicją (zob. Dobrowicz 2019a, rozdz. 4);
- 2) zamiast antagonistycznego podejścia do typów stosować podejście interakcyjne i posługiwać się kontinuum;
- 3) odstąpić od tradycji stosowania parzystej typologii umysłów;
- 4) eksperymentalne badania, jakie zapoczątkował Westcott, przekuć na testy psychologiczne.

Zapewne nie są to wszystkie zadania, jakie staną przed badaczami. W tym artykule znajdują się propozycje dotyczące trzech pierwszych punktów, czyli zarys nowej typologii umysłu³.

3.2. OGÓLNA PREZENTACJA PROPONOWANEJ TYPOLOGII UMYSŁÓW

Wychodzę z założenia, że w każdym umyśle są elementy zarówno logiczne, jak i intuicyjne, występujące w różnych

proporcjach. Proponuję stosowanie nieparzystej liczby typów, na zasadzie kontinuum, gdzie jedna cecha nasila się, a druga maleje. W tego typu ujęciach zawsze centralne miejsce będą zajmować typy zrównoważone (mieszane, pośrednie). Minimalna liczba typów w takim ujęciu to 3, ale, gdy są potrzeby i możliwości, warto posłużyć się większą liczbą typów, na przykład 5 albo 7. Powyższy pomysł uacznia rys. 2.

Na powyższej rycinie jest 5 pól o różnych proporcjach dwóch kolorów, które symbolizują logikę i intuicję. W efekcie mamy ilustrację pięciu typów umysłu, które określiłem roboczo jako: 1) skrajny logik, 2) logik umiarkowany, 3) pośredni (zrównoważony, mieszany), 4) intuicjonista umiarkowany (logiczno-intuicyjny), 5) skrajny intuicjonista. Bardzo ogólną, wstępną, hipotetyczną charakterystykę tych typów ilustruje tabela 2.

Trzeba tu mocno podkreślić, że powyższa tabelka zawiera jedynie dane szacunkowe, hipotetyczne, które wymagają weryfikacji naukowej. Jest rzeczą oczywistą, że nie tylko hipotetyczne, ale również realne i faktyczne cechy umysłu i osobowości wymienionych typów dokładniej poznamy, gdy będziemy dysponować specyficznymi narzędziami badawczymi (głównie testami) oraz zgromadzimy bogaty materiał empiryczny. W tabeli dokonałem próby porównania interesujących nas tu typów z typami zawodowymi, zaproponowanymi przez J. Hollanda (1997). Jest tu pewne zewnętrzne podobieństwo, ale błędne byłoby oczekiwanie, że da się jednoznacznie przyporządkować typy z tych dwóch typologii. Tak na przykład w świetle typologii Hollanda, jest jeden typ badacza, natomiast w rzeczywistości jest tak, że wśród badaczy są różne typy umysłu, gdyż badana rzeczywistość jest bardzo różnorodna, niejednakowe są cele badawcze i wyniki. Badania mogą być twórcze i odtwórcze. Przy czym zawody się zmieniają. Tak na przykład powstał zawód menedżera, który zasadniczo różni się od tradycyjnego kierownika. Podobnie jest z zawodem księgowego.

3.3. HISTORYCZNE PRZYKŁADY TYPÓW GŁÓWNYCH

Już same nazwy informują, przynajmniej z grubsza, jakie cechy kryją się za nimi. Szczególnie odnosi się to do typów skrajnych. W związku z tym, że jest to problematyka moim zdaniem znacząca, a nic tak nie uczy jak przykłady, warto odwołać się do przykładów osób o różnych typach umysłu, które są znane z dużych dokonań.

3 Nowe testy psychologiczne, jakie powstały na bazie sygnalizowanych tu informacji, wymagają odrębnych publikacji.

Tabela 2. Ogólna charakterystyka nowej typologii

Lp.	Nazwy typów	Proporcja logika – intuicja (w %)	% w populacji	Typy zawodowe wg Hollanda	Przykłady
1	Skrajny logik	85–15	5	konwencjonalny realistyczny	tradycyjny księgowy, tradycyjne rzemieślnicze, urzędnik
2	Logik umiarkowany	60–40	15	badawczy realistyczny	fizyk, geolog, farmaceuta, technik, prawnik,
3	Pośredni, zrównoważony	50–50	60	badawczy realistyczny społeczny przedsiębiorczy	różne
4	Intuicjonista umiarkowany	40–60	15	badawczy, społeczny, przedsiębiorczy	prognostyk, socjolog, menedżer
5	Skrajny intuicjonista	15–85	5	artystyczny	poeta, kompozytor, projektant, itp.

3.3.1. PRZYBLIŻENIE UMYSŁOWOŚCI LOGIKÓW

Typowy przedstawiciel tego typu docenia tylko logikę, rachunek prawdopodobieństwa, dane empiryczne itp. We wnioskowaniu i podejmowaniu ważkich decyzji opiera się na sprawdzalnych faktach. Nie dopuszcza do głosu emocji, przeczuć, domysłów itp. Z reguły bardzo mu zależy, aby był spostrzegany jako typ logiczny, ścisły, jednoznaczny, obiektywny itp. Zgodnie z tradycyjnymi poglądami intuicję lekceważy, przypisuje ją osobom słabym mentalnie, a więc niegodnym zaufania. W epoce skrajnego racjonalizmu był to typ najbardziej zbliżony do ideału.

Typ logiczny jest rozciągliwy, obok skrajnych warto wyróżniać warianty bardziej złagodzone. Taka osoba może lekceważyć intuicyjne domysły i sądy, ale nie jest ich wrogiem. Dopuszcza więc elementy myślenia intuicyjnego w procesie poszukiwawczym, ale nie przypisuje im dużego znaczenia. Zamiast o roli domysłów intuicyjnych chętniej mówi o szczęśliwych epizodach (trafach) albo genialności w racjonalistycznym poszukiwaniu rozwiązania.

Przykład 1. Sokrates jako przykład typu logicznego

Stanisław Dobrowolski (1979) ten typ umysłu określa mianem rozumowego, a jako przykład historyczny przytacza Sokratesa, któremu przypisuje następujące cechy. „Przed wszystkim rzuca się nam w oczy, przy całej potędze sokratesowskiego umysłu, wybitna jego jednostronność. [...] jedna cecha jego umysłu nazwana przez nas rozumowością dominuje do tego stopnia, że trudno jest doszukać się w nim samodzielnie występujących innych cech umysłowych” (Dobrowolski 1979, s. 90).

Stwierdzenia te nie oznaczają, że w strukturze umysłu Sokratesa nie występowały cechy typowe dla osobowości intuicyjnej. Nie był on pozbawiony wyobraźni, w mowie posługiwał się analogią, dawał też świadectwo występowania w jego umyśle wycucia podświadomego, w postaci głosu wewnętrznego, określanego też mianem sumienia.

Dobrowolski uzasadnia tezę, że cechy te stanowiły jedynie uzupełnienie racjonalności umysłu Sokratesa. „Ujmując ogólnie strukturę umysłu Sokratesa, należy wymienić

następujące jego cechy jako szczególnie charakterystyczne: refleksyjność i poczucie logiczne, wybitną sprawność umysłu. [...] Sądy i postępowanie Sokratesa cechowała wybitna obiektywność. [...] Powyżej wymienione cechy Sokratesa złożyły się na oryginalność jego umysłu, ale też i na jego jednostronność” (Dobrowolski 1979, s. 95).

3.3.2. PRZYBLIŻENIE UMYSŁOWOŚCI INTUICJONISTÓW

Skrajny intuicjonista zazwyczaj lekceważy logiczne podejście, natomiast docenia emocjonalność, może przywiązywać większą wagę do formy niż treści. W podejmowaniu ważkich decyzji może kierować się szczegółami, przecuciami, wierzeniami, symbolami itp. Przykłady tego typu osobowości łatwo znaleźć wśród wybitnych artystów, poetów, malarzy itp. Obok skrajnych są oczywiście również intuicjoniści umiarkowani (typ intuicyjno-logiczny), którzy mogą nawet uważać się za racjonalistów, ale w rozwiązywaniu problemów występuje u nich dużo elementów intuicyjnych, jak np.: wysuwają daleko idące hipotezy, kierują się emocjami, przecuciami, prawdopodobieństwem subiektywnym itp., jednocześnie doceniają i stosują w praktyce logikę. Bez przesady można twierdzić, że większość znanych i podziwianych geniuszy, to typy intuicyjno-logiczne.

Przykład 2. Adam Mickiewicz – typ skrajnego intuicjonisty

Jean-Charles Gille-Maisani poświęcił Adamowi Mickiewiczowi nietypowe dzieło: *Adam Mickiewicz człowiek. Studium psychologiczne* (1987). Naszego wieszca narodowego, według jungowskiej typologii, zalicza do typu intuicyjnego introwertyka. W dziele Gille-Maisaniego znajdujemy bardzo wnikliwą i dobrze udokumentowaną analizę twórczości Mickiewicza. Z konieczności ograniczam się do specyfiki umysłu i osobowości poety. O umyśle może świadczyć twórczość jak również jego postawa życiowa, aktywność społeczna.

Gdy pytamy o typ umysłu Mickiewicza, to odpowiedź wprost znajdujemy w pierwszym rzędzie w *Romantyczności*, gdzie jest słynny dwuwiersz: „Czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko”. Mickiewicz podkreślał później ogromne znaczenie tego wiersza-programu dla

całej jego twórczości: „W Romantyczności jest już ziarno przyszłej poezji: »czucie i wiara«. Szukałem, widziałem coś, jak tam dziewczeczka, i w dalszych poezjach nigdy się zbyt nie zbiliem z tej drogi.” (Mickiewicz, cyt. za: Gille-Maisani 1987, s. 69). W tym utworze mamy ujawnioną hierarchię wartości charakterystyczną dla intuicyjnego introwertyka, mianowicie wyższość:

- wiary nad rozumem;
- wyobraźni nad wiedzą;
- prostoty nad pychą (która wiąże się z rozumem);
- wyższość prostego ludu nad mędrkami („*Martwe znasz prawdy, nieznane dla ludu,/ Widzisz świat w proszku, w każdej gwiazd iskierce./ Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu!/ Miej serce i patrzaj w serce!*”).

Do tego dochodzi wiara w zjawiska paranormalne. Gille-Maisani twierdzi, że Mickiewicz wierzył w istnienie świata duchów, uważał często procesy psychiczne za duchy; sama materia także bywała duchem...

Według teorii Junga istnieją trzy rodzaje intuicyjnych introwertyków, mianowicie:

- esteta, który głównie opisuje swoją wewnętrzną wizję;
- prorok, który ogłasza tę wizję i stara się narzucić ją światu;
- intuicjonista moralny, który realizuje ją w działaniu.

Według cytowanego autora, u Mickiewicza występują kolejno wszystkie trzy rodzaje.

Oznacza to, że Mickiewicz nie był tylko typowym poetą, który troszczy się głównie o rymy i rytmy swoich utworów. Pisał, aby zmienić na lepsze świat, a gdy to nie wystarczało, brał się za czyny. W tym świetle nie dziwi, że poeta-romantyk gloryfikuje żołnierza Napoleona, a nawet stara się iść w jego ślady.

Wartościując zaprezentowane stwierdzenia o specyfice umysłu naszego Wieszcza, nie można tracić z pola widzenia przynajmniej trzech okoliczności:

- Powyższy opis jest dokonany przez pryzmat teorii Junga, który sprowadzał główną funkcję intuicji do sfery nieświadomości (kontakty z archetypami).
- Źródłem sukcesów Mickiewicza był nie tylko jego umysł skrajnego intuicjonisty, ale również to, że był poetą (w innych dziedzinach ten typ umysłu mógłby być przeszkodą).
- Żył, tworzył i działał w epoce romantyzmu.

3.3.3. PRZYBLIŻENIE UMYSŁOWOŚCI TYPU POŚREDNIEGO

Typ pośredni (mieszany, zrównoważony) wyróżnia się tym, że mieszają się tu interesujące nas zdolności i preferencje w równoważnych proporcjach i nie zachodzi zasadniczy konflikt między logiką i intuicją. Umieścić tu można osoby, które: (1) dobrze funkcjonują w rozwiązywaniu problemów wymagających zarówno podejścia logicznego, jak i intuicyjnego; (2) rozwiązują podobne problemy odmiennie w różnych sytuacjach; w jednych może dominować logika, a w innych (z reguły trudniejszych) – intuicja;

(3) dobrze funkcjonują w dwóch odmiennych systemach, na przykład w pracy zawodowej, gdzie rozwiązują problemy logiczne, a inaczej w czasie wolnym, gdzie fascynują się np. muzyką, poezją, malarstwem itp.

Przykład 3. Henry Ford – jako przedstawiciel typu umysłu pośredniego

Henry Ford (1863–1947) znany jest jako wielkiej klasy sukcesmen, twórca imperium samochodowego – Ford Motor Company. Droga do sukcesu nie była tu prosta i łatwa. Był synem farmera, ojciec przygotowywał go do zawodu rolnika, ukończył jedynie kilka klas szkoły podstawowej. Od dzieciństwa marzył o tym, aby skonstruować samobieżny pojazd, w tym celu prowadził intensywne samokształcenie i zdobywał gruntowną wiedzę. Nie poprzestał na drobnych sukcesach, postanowił produkować tanie samochody dla masowego odbiorcy, a więc produkować ich dużo i względnie tanio. Nie było to zgodne z ogólnie przyjętym racjonalnym podejściem. Z czystej logiki wynikało, że produkować dużo i tanio, to działać przeciwko sobie! Racjonalniej jest postępować odwrotnie – produkować mniej i sprzedawać drożej. W taki sposób rynek nie zostanie nasycony. Bankierzy nie kwapili się lokować pieniędzy w ryzykownym przedsięwzięciu, proponowali bardziej pewne sposoby bogacenia się. Inżynierowie, technicy, mechanicy wskazywali na trudności w pozyskaniu dużej liczby specjalistów do produkcji samochodów. Specjaliści od komunikacji wykazywali, że w kraju jest mało utwardzonych dróg, stąd duża liczba pojazdów zamiast ułatwić podróżowanie, utrudni. Specjaliści od paliw wykazywali ograniczone zasoby benzyny. Ekspertki z innych dziedzin wskazywali na trudności w pozyskaniu dużej ilości kauczuku, niektórych metali, niezbędnych do masowej produkcji pojazdów. Osoby zaprzyjaźnione odradzały, przytaczając inne racje, np. stwierdzeniem, że „Amerykanie lubią konie, samochody tutaj się nie przyjmą”.

Nie można traktować powyższych zastrzeżeń i obaw wyrażanych przez ekspertów i przyjaciół jako pozbawionych racjonalnych przesłanek. Wbrew bardzo logicznym i licznym argumentom, Ford nie odstąpił od swojego pomysłu, sam zaangażował się w tworzenie pierwszego udanego modelu, czyli są podstawy do twierdzenia, że postępował jak typowy intuicjonista. Wkrótce z jego pomysłu powstał olbrzymi sukces związany z modelem 7, którego w najlepszym okresie produkowano nawet 4 tysiące sztuk dziennie. Po tym spektakularnym sukcesie Ford postanowił produkować jeszcze lepszy model. Tym razem podejście intuicyjne wydawało się całkowicie zbędne, wszak biznesmen miał pieniądze, doświadczenie, czyli wydawało się, że odkryty został algorytm sukcesu w produkcji udanych samochodów, stąd wszystkie zadania zostały powierzone najlepszym ekspertom, którzy nie musieli odwoływać się do intuicji. I co? Efektem było wielkie niepowodzenie.

ZAKOŃCZENIE

Dobra typologia umysłów jest nam potrzebna nie tylko dla celów poznawczych, ale również praktycznych, w tym zawodowych. Od dawna dążymy do realizacji zasady: „właściwy człowiek, na właściwym miejscu”. Jestem przekonany, że zalety zaproponowanej tu typologii umysłów, w której da

się wyróżnić kilka (optymalnie 5) typów, gdzie w różnych proporcjach występują zdolności (jak również preferencje) logiczne i intuicyjne, pełniej ujawnią się, gdy będziemy dysponować specjalistycznymi testami psychologicznymi. A ten warunek jest do osiągnięcia w niedługim czasie.

BIBLIOGRAFIA

1. Čakrt M. (2006), *Kto jest kim. Typy osobowości dla menedżerów*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
2. Dobrołowicz W. (2018), O umyśle menedżera w świetle nowych testów, *Humanizacja Pracy*, 4. (294).
3. Dobrołowicz W. (2019a), *Intuicja - w stronę teorii*, (w druku).
4. Dobrołowicz W., *Intuicja - w stronę praktyki* (w druku).
5. Dobrowolski S. (1979), *Struktury umysłów nauczycielskich*, PZWS, Warszawa.
6. Gille-Maisani J-C. (1987), *Adam Mickiewicz człowiek. Studium psychologiczne*, PIW, Warszawa.
7. Holland J. (1997), *Making Vocational Choices*. Psychological Assessment Resources, Inc. Odessa Florida.
8. Hornowska E. (2001), *Testy psychologiczne: teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
9. Jung C. G. (2015), *Typy psychologiczne*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
10. Nosal Cz. S. (2001), *Psychologia myślenia i działania menedżera*, AKADE, Kraków.
11. Okoń W., (1998), *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
12. Paluchowski W. (2001), *Diagnoza psychologiczna. Podejście ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
13. Poincaré H. (1911), *Nauka i metoda*, Wyd. J. Mortkowicza, Warszawa.
14. Poissant Ch. A., Godefroy Ch. (1992), *Miliarderzy. Kariery najbogatszych ludzi świata*, Wydawnictwo MEDIUM, Warszawa.
15. Selye H. (1967), *Od marzenia do odkrycia naukowego*, PZWL, Warszawa.
16. Szuman, S. (1988): *Rozbiór i ocena Charakterów rozumów ludzkich*, w: Wiszniewski, M. (1988): *Charaktery rozumów ludzkich*, PWN, Warszawa.
17. Westcott M. R. (1968), *Toward a Contemporary Psychology of Intuition, A historical, theoretical, and empirical inquiry*, New York, Chicago, San Francisco, Atlanta, Dallas, Montreal, Toronto, London: Holt, Rinehart and Winston, Inc.
18. Westcott M. R. (1964), *Empirical studies of intuition*. In C. W. Taylor (Ed.), *Widening horizons in creativity*, New York, USA: Wiley.
19. Wiszniewski, M. (1988), *Charaktery rozumów ludzkich*, PWN, Warszawa.

PRACA JAKO KOMPONENT KONDYCJI PSYCHOSPOŁECZNEJ W SYSTEMIE WARTOŚCI CZŁOWIEKA / *WORKING AS A COMPONENT OF PSYCHOSOCIAL CONDITION IN THE SYSTEM OF HUMAN VALUES*

STRESZCZENIE

Tadeusz Kotarbiński w swoim traktacie o dobrej robocie¹ pisał, iż „Dobra robota” to robota skuteczna, wydajna i ekonomiczna. Ten przedstawiciel polskiej prakseologii był oratorem teorii sprawnego i celowego działania ludzkiego szczególnie jej racjonalnego i efektywnego wymiaru. Traktując pracę jako przedmiot badań nie tylko w zakresie prakseologii ale szczególnie w zakresie systemu wartości i psychologicznego aspektu pracy jako dobra, nie sposób pominąć podstawowego podmiotu jakim jest człowiek. W systemie wartości niemal każdej jednostki społecznej znajduje się praca. Ma ono miejsce w naszej hierarchii wartości na różnych pozycjach i zmienia się ona w zależności od stopnia psychicznego nastawienia się na pracę i odbioru pracy jako dobra ogólnego dla siebie samego i własnego środowiska rodzinnego. Artykuł traktuje o miejscu pracy w systemie wartości człowieka oraz wpływie tego miejsca na kondycję psychospołeczną.

SŁOWA KLUCZOWE: PRACA, CZŁOWIEK, SYSTEM WARTOŚCI, KONDYCJA PSYCHOSPOŁECZNA.

ABSTRACT

Tadeusz Kotarbiński in his “Treaty of job well done” wrote The job is well done when it is effective, efficient and economical. He as a representative of Polish praxeology was a great supporter of theory of officiant and purposive human reaction, mainly touching its rational and effective aspect. When treating the work as a subject of research not only in the are of praxeology but for the most part in the area of value system and psychological aspect of goodness, there is no way to omit humane as a subject. Work is located in the system of values of almost every social individual.

Work changes its order on our list of priorities depending on the level of psychological attitude to work and perception on work as our own good and good of our family.

The article talks about working environment in our system of values and how the work environment influences our psycho-social condition.

KEY WORDS: WORK, MAN, VALUE SYSTEM, PSYCHOSOCIAL CONDITION.

„Gnuśność poniewiera tysiące ludzi,
praca nie zabija nikogo”

Józef Ignacy Kraszewski

Wciąż zmieniająca się rzeczywistość otaczającego nas świata, spotęgowana w ostatnich latach kryzysem o zasięgu globalnym, w większym lub mniejszym stopniu wpływa na życie ludzi, grup społecznych, a także całych narodów. Zachodzące reakcje nie pozostają bez znaczenia także dla gospodarczej rzeczywistości, w której funkcjonują przedsiębiorstwa, organizacje niekomercyjne, czy też instytucje rządowe. Wspólną płaszczyzną, na której w najlepszy sposób widać krzyżujące się interesy ludzi jak i organizacji, jest bez żadnego wątplenia praca. Poprzez ciągłość zachodzących zmian, pracy stawiane są wciąż nowe wymagania i oczekiwania. Praca wpływa w sposób diametralny również na życie człowieka. Dlatego też warto zadać

sobie pytanie jaki wpływ wywiera praca na życie człowieka, będące jego największą wartością. Dbanie o odpowiednią jakość życia jest cechą charakteryzującą niemal każdego człowieka. W związku z czym z całą pewnością stwierdzić należy, iż praca stanowi niezwykle istotny komponent w całym systemie wartości człowieka.

Praca może być rozpatrywana w różnego rodzaju aspektach, a mianowicie w aspekcie pojęcia świata, człowieka, wzajemnych relacji człowieka ze światem, a także w aspekcie ocen i norm dotyczących roli i znaczenia pracy dla człowieka². O pracy można mówić w aspekcie kształcącym, ze względu, iż doskonalili ona wykonującego ją człowieka, a także rozwija jego osobowość. Istotny jest również aspekt społeczny ponieważ praca służy zaspokajaniu potrzeb materialnych oraz duchowych innych ludzi aspekt solidarnościowy gdyż człowiek pracujący wchodzi w relacje z innymi ludźmi, ulepszając i udoskonalając otaczający go świat.

1 T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie, Dzieła wszystkie*, Ossolińscy 2000.

2 J.W. Gałkowski, *Praca i człowiek. Próba filozoficznej analizy pracy*, Warszawa 1980, s. 17.

Wartość pracy uwidaczniają ponadto aspekty psychofizjologiczne ujmowane jako konieczność natury, poprzez którą człowiek rozwija swoje uzdolnienia, a także nabywa sprawności, aspekt ekonomiczny bardzo często utożsamiany jako wysiłek ukierunkowany na osiągnięcie użytecznych społecznie dóbr oraz zaspokajający istotne potrzeby ludzkie. Przy omawianiu różnego rodzaju aspektów pracy, warto również wspomnieć o moralnym jej wymiarze stanowiącym jego akt, czyli będący czynnością świadomą, celową oraz wolną, która podlega moralnej ocenie³.

Specjaliści z dziedzin zajmujących się pracą utożsamiają ją niemal zawsze jako wartość, poprzez którą powstają i funkcjonują społecznie wszystkie inne wartości⁴. W obecnym czasie uwaga wielu znawców tematu przede wszystkim ze względu na spadek etosu pracy, skupia się na jej uniwersalnych wartościach. Jest to tendencja ogólna, gdyż obecnie największą rolę przypisuje się oferowaniu poprzez edukację zespołu wartości uniwersalnych, które będą poszukiwane w procesie pracy. Mimo, że praca stanowi najważniejszą formę działalności człowieka to w zależności od zachodzących okoliczności, stawianych sobie celów, a także kryteriów oceny może charakteryzować się dwoma różnymi wartościami, zarówno negatywnymi jak i pozytywnymi. Ta dwutorowa natura pracy powoduje, że raz wiąże się ona ze zdrowiem, dumą, czy też dobrobytem, rozwojem, i organizacją, a raz z bezradnością, poniżeniem, apatią, dezorganizacją, chorobą a nawet bywa, że ze śmiercią. Ten aspekt negatywny pracy, który świadczy o jej patologii, ma wiele przyczyn i powoduje różnego rodzaju skutki. Najistotniejszym negatywnym skutkiem jest zaburzenie w sferze psychicznej życia człowieka⁵.

Różnego rodzaju problemy natury psychologicznej mogą pojawić się w związku z komplikującymi się uwarunkowaniami procesu pracy. Najistotniejszymi, cenionymi przez osoby pracujące, wartościami pracy są⁶:

- wysokie zarobki,
- pewność i stałość zatrudnienia,
- nieszkodliwość dla zdrowia,
- dobra organizacja,
- właściwe warunki i stosunki między współpracownikami,
- podnoszenie kwalifikacji,
- stwarzanie możliwości awansu,
- praca zgodna ze zdolnościami i wiadomościami,
- uznanie przełożonych dla jakościowo dobrej pracy i znaczących osiągnięć,
- a także możliwość wykazania się w pracy świeżością pomysłów i inicjatywą.

3 A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000, s. 657

4 Z. Wiatrowski, *Praca jako wartość uniwersalna i jako problem XXI wieku*, w: *Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki*, red. W. Furmanek, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów-Warszawa 2007, s. 54.

5 A. Bańka, *Psychopatologia pracy*, wydanie drugie, Poznań 1996, s. 5.

6 J. Penc, *Motywowanie w zarządzaniu*, wydanie trzecie, Kraków 2000, s. 165–166.

Praca będąca świadomym, ukierunkowanym na cel działaniem, podczas którego człowiek stanowiący podmiot tego działania, wchodzi w układ zależności międzyludzkich, stanowi część, systemu społecznego, a także systemu kultury. Praca poprzez swoją dynamikę jest ponadto czynnikiem funkcjonowania obu wymienionych systemów. Kultura oraz praca pozostają w charakterystycznej dla siebie łączności, której podstawą i celem są istniejące w danej kulturze wartości, normy a także koncepcja człowieka. W taki sposób powiedzieć można, iż kultura pełni rolę porządkującą, motywującą, a także oceniającą w stosunku do pracy⁷.

Rozpatrując pracę w odniesieniu do systemu kultury warto wspomnieć również o etosie pracy. Pojęcie to rozumiane jako:

„[...] całość faktów faktycznie funkcjonujących wartości i norm oraz wzorów zachowań w jakiejś grupie społecznej czy w całym społeczeństwie, odnoszących się do ludzkiej pracy”⁸,

„[...] konkretna postać moralności stanowiąca system obyczajów określonej grupy społecznej, wyrażający się w stylu życia. Jest realizacją przyjętego konwencjonalnie układu norm moralnych oraz próbą interpretacji moralnego prawa naturalnego [...]”⁹,

„[...]syndrom zjawisk z dwóch dopełniających się sfer: moralności i obyczaju. Dopełniają się one poprzez podobieństwo typu sankcji i odczuć powinnościowych. Moralność i obyczaj na poziomie empirycznego doświadczenia przenikają się”¹⁰.

Pojęcie etosu pracy należy do generalizacji jest rodzajem wspólnego mianownika, ułatwiającego opis zjawisk kulturowych w globalnym wymiarze. Kategoria ta pozostaje w nieustannej relacji wobec tradycyjnie cenionych wartości, które są podstawą organizacji systemu społecznego, a także tożsamości kulturowej, co do których panuje powszechna zgoda. Są to najistotniejsze wartości, które wchodzi w cały system wartości człowieka.

Analizując pojęcie pracy w systemie wartości człowieka, niezbędne jest również zdefiniowanie słowa „wartość”. Zazwyczaj przyjmuję się, iż pojęcie to stanowi podstawową kategorię aksjologii i oznacza wszystko to co uchodzi za ważne oraz cenne dla człowieka, a także całego społeczeństwa¹¹. W związku z tym wartość określić możemy jako:

„[...] to, co jest przedmiotem pożądania, co jest upragnione przez człowieka, co jest celem jego zabiegów”¹²,

7 L. Dyczewski, *Kultura polska w okresie przemian*, Lublin 1993, s. 21–22, 38.

8 J. Mariański, *Etos pracy bezrobotnych*. Raport z badań empirycznych, Lublin 1994, s. 68.

9 M. S. Witek, *Encyklopedia katolicka*, pod red. R. Łukaszczyk i inni, t. 4, Lublin 1983, s. 1195.

10 C. Robotycki, *Etos jako kategoria opisowa*, w: *Rozważania o tradycji i etosie*, pod red. I. Gockowski, J. Baradziej, Kraków 2008, s. 93.

11 M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości*, w: *Kontestacje pedagogiczne*, pod red. B. Śliwerski, Kraków 1998, s. 125.

12 S. Kowalczyk, *Odpowiedzialność jako przejaw etosu pracy*, Warszawa 2001, s. 142.

„wszystko to, co stanowi przedmiot potrzeb, postaw, dążeń i aspiracji człowieka. Może to więc być przedmiot materialny, osoba, instytucja, idea, rodzaj działania”¹³

„ważne dobra (...) bardziej od innych warte tego, by je w życiu osiągnąć”¹⁴.

W literaturze przedmiotu poświęcono wiele uwagi rozważaniom dotyczącym etosu pracy w Polsce. W odniesieniu do wydarzeń po 1989 roku, bardzo często podkreślano dotychczasowy brak charakterystycznych grup etosowych i wzorów do naśladowania, mogących kształtować standardy etyczne w pracy¹⁵. Pomimo, iż żadne badania nie wykazały w sposób jednoznaczny upadku czy też wzrostu etosu pracy, bardzo często wysuwano twierdzenie, że w polskim społeczeństwie brakuje rozwiniętego systemu ocen i norm moralnych, sprzyjających uzyskaniu wysokiej jakości pracy, a także że rzadko stanowi ona wartość samą w sobie¹⁶.

Odnosnie niewykształconych ocen i norm moralnych, przyczynę tego faktu są wydarzenia historyczne ostatnich dwustu lat. Okres zaborów oraz wojen w większy sposób sprzyjał dominacji wartości związanych z utrzymaniem wspólnoty narodowej niż z intensywną pracą. Z kolei skutkiem (jednym z wielu) ustroju komunistycznego było zdeprecjonowanie znaczenia pracy na poziomie prawie wszystkich jej funkcji. Istotne jest przy tym to, czy porządek aksjologiczny w Polsce kształtował się pod wpływem etyki katolickiej. Ta zasady zdecydowały o sposobie postrzegania pracy, która będąc podporządkowana człowiekowi służyć musiała nie jako cel sam w sobie, ale jako środek do życia własnego, rodziny i ojczyzny, jako obowiązek zarówno moralny jak i religijny¹⁷.

Znaczenie pracy jako komponent kondycji psychospołecznej jest strukturą złożoną tkwiącą w świadomości człowieka. W przypadku różnego rodzaju badań pomiar przekonania ujawniających kryteria jej wartościowania odbywa się na poziomie deklaratywnej akceptacji. Struktura oraz układ wskaźników umożliwiają jedynie ustalenie dominującej w danej populacji elementy systemu wartości i norm razem z wybranymi czynnikami jego dyferencjacji. Czynniki tymi są przede wszystkim cechy potencjału pracy takie jak¹⁸:

- płeć,
- wiek,
- środowisko zamieszkania,
- wykształcenie,
- wykonywany zawód,

- stanowisko,
- rodzaj zakładu pracy.

Bardzo duża rola przypada wykształceniu oraz pozycji zawodowej, głównym faktorom społecznego statusu jednostek, które posiadają charakter wskaźników syntetycznych, które łączą się z różnymi aspektami położenia, dość silnie połączone z uznawanymi wartościami¹⁹.

Podstawową przesłanką do uznania pracy jako determinanta jakości życia, a co za tym idzie również kondycji psychospołecznej człowieka jest fakt, że większą część swojego życia człowiek pozostaje aktywny. Aktywność ta wyrażana jest w różnych formach, niemniej jednak zdecydowaną przewagę stanowi praca rozumiana w szerokim aspekcie. Sama praca zawodowa pochłania znaczną ilość czasu człowieka. Praca stanowi ponadto najczęściej główne źródło dochodów ludzi, co w sposób bezpośredni przekłada się na możliwość zaspakajanie potrzeb materialnych, a także duchowych, których zaspokojenie często korzysta z materialnych zasobów. Analizując to wyróżnić można dwa typy człowieka. Pierwszym z nich jest „animal laborens”, czyli człowiek podobny w swych działaniach do zwierzęcia, natomiast drugim „homo faber”, wykonujący pracę kształtującą wspólne życie. Pierwszy traktuje pracę jako cel sam w sobie, natomiast drugi, ocenia pracę materialną. Tego rodzaju rozróżnienie pociąga za sobą duże konsekwencje w stosunku do relacji pomiędzy pracą a jakością życia. Jeśli w jakichś warunkach człowiek zapomina się w pracy i potrafi odciąć ją od reszty swojego życia, to można stwierdzić, że wtedy jej wpływ na jakość życia tego człowieka będzie ograniczony²⁰. Praca została przedstawiona powyżej jako wartość. Jakąkolwiek wartość trudno rozważać wyizolowując ją z systemu, gdzie ma określone miejsce. Tak też jest w tym przypadku. Widać wyraźną zależność pomiędzy pracą a innymi wartościami człowieka. W miarę jak praca stawała się powszechnym obowiązkiem społeczeństwa, zaczęto dostrzegać jej wpływ na ludzi. Praca stanowi pewien sposób życia - obiektywną podstawę do wszechstronnego rozwoju człowieka. Ważne jest, aby zachować reguły sprawiedliwości zapewniające proporcjonalność pomiędzy jakością pracy i jakością życia²¹.

Praca zawodowa bardzo często rozumiana jest, jako tak zorganizowana działalność ludzi, prowadząca do powstania wyrobów wartościowych społecznie, a także do podnoszenia jakości życia wykonujących ją osób. Rezultatem takiej pracy są między innymi udoskonalone maszyny oraz urządzenia, przynoszące korzyści samej pracy, a mianowicie skracanie jej czasu, zmniejszanie wysiłku fizycznego człowieka, automatyzowanie bardzo ciężkiej i mozolnej pracy. Takie wypracowywane nowe sposoby jej organizacji, umożliwiają poprawę samego środowiska pracy, zmniejszają zapylenie, hałas, wibracje. Przez to przyczyniają się do zmniejszenia zmęczenia fizycznego i psychicznego człowieka, zwiększając tym samym efektywność i jakość pracy, a także na poprawę kondycji psychospołecznej. Twórczy wkład w pracę wpływa również na zmianę jej charakteru, co z kolei umożliwia podnoszenia kwalifikacji i oddziaływa

13 J. Mariański, W. Zaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991, s. 175.

14 Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 104.

15 D. Walczak-Duraj, *Doświadczenie pracy w procesie transformacji, w: Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Kulpińskiej, A. Pilichowskiego, Łódź 1996, s. 68–69.

16 A. Siciński, *Etyka pracy a polski „charakter narodowy, w: Ewolucje polskiego systemu pracy w latach 1981–2000. Konferencja w Jabłonie 10–11 grudnia 1981 r.*, Wrocław 1994, s. 219.

17 J. Jezior, *Praca w systemie wartości z perspektywy badań w regionie środkowo-wschodniej Polski*, w: „Annales Universitatis Marie Curie – Skłodowska”, vol. XXXVI, Lublin 2001, s. 94.

18 Ibidem, s. 94.

19 Ibidem, s. 95.

20 Ibidem, s. 99.

21 K. Iwanicka, A. Karwińska, *Praca w systemie kulturowym a postawy wobec pracy*, w: *Socjologia pracy*, pod red. R. Dyoniziak, Kraków 1994, s. 79.

na jakość życia człowieka. Stwierdzić można także, że poprzez kształtowanie postaw oraz zachowań, praca ma bardzo duży wpływ na osobowość i charakter, oddziałując w ten sposób na sferę życia psychicznego. Odnoszenie sukcesów w pracy, dają poczucie dobrze spełnionego obowiązku, doświadczenie wiąże się z poczuciem nabierania wprawy, a to z kolei wpływa na poczucie własnej wartości oraz przydatności społecznej. Z pracą zawodową związane są również kwestie socjalne, takie jak ubezpieczenia zdrowotne, wypadkowe, składki emerytalne, tak istotne dla zachowania właściwego stanu zdrowia.

Nad wpływem pracy na kondycję psychospołeczną człowieka, prowadzone były liczne badania. Bardzo często określano znaczenie pracy jako strukturę złożoną tkwiącą w świadomości respondentów. Często wyodrębniano strukturę oraz układ wskaźników umożliwiających ustalenie dominującej w danej populacji elementy systemu wartości oraz norm. Do tego rodzaju czynników wpływających na sam potencjał pracy wymienić można:

- płeć,
- wiek,
- środowisko zamieszkania,
- wykształcenie,
- wykonywany zawód,
- stanowisko,
- rodzaj zakładu pracy,

Istotniejszą rolę odgrywa przy tym przede wszystkim wykształcenie i pozycja zawodowa²².

Jedno z przeprowadzonych badań zanalizowane zostało w publikacji Jagody Jezior „Praca w systemie wartości z perspektywy badań w regionie środkowo-wschodniej Polski”.

Większa część ludności regionu objętego badaniem zamieszkuje na wsi – 57,7%. Ponad połowa badanych to kobiety – 56,2%. Do badania podzielono populację na dwie grupy, a mianowicie grupę podstawową, czyli losowo wybrani przedstawiciele regionu oraz grupę liderów, czyli osób zajmujących najwyższą pozycję społeczną zawodową. W badanej grupie podstawowej pracujący zawodowo stanowili 62,0%, bezrobotni – 15,4%, renciści i emeryci – 15,6%, a 7,0% to osoby pozostające w innej niż wymienione sytuacjach. Grupę liderów tworzyli natomiast głównie mężczyźni – 78,4%, w zdecydowanej części reprezentujący starsze kategorie wiekowe (55,9%). Ludzie młodzi, liczący mniej niż 35 lat, to 9,8%, natomiast w podstawowej grupie badawczej osoby poniżej 35 lat wynosiły 32,6%. Większość liderów ukończyła studia wyższe (56,8%), natomiast w drugiej grupie tylko co dziesiąta osoba (10,3%)²³.

Analiza systemu wartości została oparta na licznych pytaniach wskaźnikowych. Jedno z pytań dotyczyło zestawu cech, które uznawane były za najbardziej pożądane dla własnych dzieci. Pytanie to umożliwiło odtworzenie zasadniczych wartości życiowe człowieka. W obu grupach wyraźnie dominują takie wartości jak: mądrość, zdobywanie

Tabela 1. Struktura zawodowa badanej populacji

Grupa zawodów wykonywanych	Grupa podstawowa		Grupa liderów	
	Liczba	%	Liczba	%
Specjaliści	61	12,2	105	55,3
Pracownicy biurowi	116	23,1	35	18,4
Prywatni przedsiębiorcy	25	5,0	4	2,1
Robotnicy wykwalifikowani	66	13,1	6	3,2
Pracownicy umysłowo – fizyczni	87	17,4	6	3,1
Rolnicy	105	21,0	26	13,7
Pozostałe	41	8,2	8	4,2
Ogółem	501	100,0	190	100,0

Źródło: J. Jezior, *Praca w systemie wartości z perspektywy badań w regionie środkowo-wschodniej Polski*, w: „Annales Universitatis Marie Curie – Skłodowska”, vol. XXXVI, Lublin 2001, s. 95.

wiedzy oraz religijność, wiara w Boga, w wartości nadprzyrodzone. W podstawowej grupie badawczej, poza wymienionymi znalazły się również wartości materialne, a także udane życie małżeńskie i szczęście rodzinne. Tylko nie-liczne odpowiedzi dotyczyły wartości ogólnospołecznych, zaangażowania w sprawy polityki i państwa. W grupie liderów znalazły się również wartości rodzinne, godność i honor, poszanowanie dobra wspólnego. Analiza głównych funkcji pracy wskazuje jednoznacznie na dominację typu stabilizacyjnego, odpowiadającego potrzebom bezpieczeństwa, ochrony kręgu rodzinnego. Trzecią, najczęściej włączaną do tego typu cechą jest w grupie podstawowej postrzeganie pracy w charakterze konieczności życiowej, natomiast w grupie liderów jako wartości nadającej życiu sens. Aspiracje oraz dążenia respondentów, które związane są z wykonywaną pracą nie wychodzą poza określoną przestrzeń. W kolejnym pytaniu badane grupy wypowiedziały się na temat tego, co chciałyby osiągnąć poprzez wykonywaną przez siebie pracę. W grupie podstawowej dominują cele materialne i więziotwórcze, natomiast w grupie liderów poza wartościami materialnymi, duże znaczenie mają efekty społeczne, czyli uznanie płynące z wykonywania pracy, a także jej przydatność²⁴.

Jako cechy dobrej pracy respondenci wskazywali wartości konsensualne, sprzyjające utrzymaniu porządku, stabilizacji, porozumienia oraz więzi. Taką rolę odgrywają czynniki społeczne środowiska pracy, materialne czy też pewność zatrudnienia, a nawet w pewnym stopniu – zgodność wykonywanej pracy z wyuczonym zawodem. Potrzeby te są powszechne, a opinie badanej grupy są zbieżne z poglądami występującymi w całym społeczeństwie. Można stwierdzić jednoznacznie, że na tle kryteriów wartościowania pracy podobnie ważne są zwłaszcza elementy bezpieczeństwa, niezależnie od kraju, różnic gospodarczych czy też kulturowych. Mają one wymiar psychologiczny, potwierdzają znaczenie wartości, które wypełnia praca, a także utrwalają poczucie sensu, z kolei w ujęciu ekonomicznym są niejako gwarancją zabezpieczenia finansowego²⁵.

22 J. W. Gałkowski, *Polskie tradycje pracy*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1993, s. 250–251.

23 J. Jezior, *Praca w systemie wartości z perspektywy badań...*, op. cit., s. 95.

24 Ibidem, s. 95.

25 Ibidem, s. 101.

Tabela 2. Cechy dobrej pracy zawodowej

Kategorie	Grupa podstawowa		Grupa liderów	
	Liczba	%	Liczba	%
Możliwość dobrego zarobku	430	53,6	72	35,5
Dobra atmosfera wśród pracowników	253	31,5	80	39,4
Zgodność pracy z wyuczonym zawodem	247	30,8	79	38,9
Pewność miejsca pracy	212	26,4	50	24,6
Zdrowe miejsce pracy	176	21,9	30	14,8
Dobra organizacja pracy	96	12,0	22	10,8
Uregulowany czas pracy	81	10,1	8	3,9
Wiele kontaktów z ludźmi	74	9,2	24	11,8
Interesujące, urozmaicone zajęcia	72	9,0	27	13,3
Własna odpowiedzialność za działanie	65	8,1	39	19,2
Możliwość osobistego rozwoju	59	7,4	29	14,3
Mała stresowość pracy	54	6,7	9	4,4
Dobre wyposażenie techniczne	48	6,0	8	3,9
Krótki czas dojazdu do pracy	47	5,9	6	3,0

Źródło: J. Jezior, *Praca w systemie wartości z perspektywy badań w regionie środkowo-wschodniej Polski*, w: „Annales Universitatis Marie Curie – Skłodowska”, vol. XXXVI, Lublin 2001, s. 95.

Życie człowieka określić można mianem procesu procesem realizowania wartości. Człowiek będąca osobą wolną sama dokonuje wyboru wartości. Sam wybiera to co jest dla niego ważne, cenne i co jest warte poświęcenia, a także to co będzie stanowiło dla niego cel. Przyjęty przez człowieka system wartości ma ogromne znaczenie w odniesieniu do jego osobowości również nadaje mu sens życia. Tworzenie pożądanej hierarchii wartości powinno być widoczne przede wszystkim w stawianiu się coraz lepszym. Człowiek w czasie wartościowania powinien odrzucać wartości pozorne, a także rezygnować z wartości niższych na rzecz wartości wyższych. W obecnych bardzo szybkich przemianach społecznych, ekonomicznych i politycznych nastąpił

kryzys wartości tradycyjnych. Występuje zasadniczy brak wizji życia z poukładaną hierarchią wartości oraz brak punktów odniesienia w stosunku do codziennego postępowania. Ten zanik wartości uniwersalnych prowadzi do rozpowszechniania się wzoru życia, gdzie podstawowe miejsce zajmują przyjemności, a uznawane wartości to te, które ułatwiają ich osiągnięcie. Praca, jako jedna z wartości, w życiu każdego człowieka stanowi istotny element jego funkcjonowania społecznego. Bezapelacyjnie praca ma ogromny wpływ na kondycję psychospołeczną człowieka. Praca to nie tylko środki finansowe, ale również relacje międzyludzkie, a nawet nasze myślenie o samym sobie.

BIBLIOGRAFIA:

1. Bańka A., *Psychopatologia pracy*, wydanie drugie, Poznań 1996.
2. Dyczewski L., *Kultura polska w okresie przemian*, Lublin 1993.
3. Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995.
4. Gałkowski J. W., *Polskie tradycje pracy*, w: *Wartości w kulturze polskiej*, pod red. L. Dyczewskiego, Lublin 1993.
5. Gałkowski J. W., *Praca i człowiek. Próba filozoficznej analizy pracy*, Warszawa 1980.
6. Iwanicka K., Karwińska A., *Praca w systemie kulturowym a postawy wobec pracy*, w: *Socjologia pracy*, pod red. R. Dyoniziak, Kraków 1994.
7. Jezior J., *Praca w systemie wartości z perspektywy badań w regionie środkowo-wschodniej Polski*, w: „Annales Universitatis Marie Curie – Skłodowska”, vol. XXXVI, Lublin 2001.
8. Kowalczyk S., *Odpowiedzialność jako przejaw etosu pracy*, Warszawa 2001.
9. Łobocki M., *Pedagogika wobec wartości*, w: *Kontestacje pedagogiczne*, pod red. B. Śliwerski, Kraków 1998.
10. Mariański J., *Etos pracy bezrobotnych. Raport z badań empirycznych*, Lublin 1994.
11. Mariański J., W. Zaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991.
12. Penc J., *Motywowanie w zarządzaniu*, wydanie trzecie, Kraków 2000.
13. Podsiad A., *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000.
14. Robotycki C., *Etos jako kategoria opisowa*, w: *Rozważania o tradycji i etosie*, pod red. I. Gockowski, J. Baradziej, Kraków 2008.

15. Siciński A., *Etyka pracy a polski „charakter narodowy*, w: *Ewolucje polskiego systemu pracy w latach 1981–2000*. Konferencja w Jabłonie 10–11 grudnia 1981 r., Wrocław 1994.
16. Walczak-Duraj D., *Doświadczenie pracy w procesie transformacji*, w: *Strategie adaptacyjne społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Kulpińskiej, A. Pilichowskiego, Łódź 1996.
17. Wiatrowski Z., *Praca jako wartość uniwersalna i jako problem XXI wieku*, w: *Praca człowieka jako kategoria współczesnej pedagogiki*, red. W. Furmanek, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów-Warszawa 2007.
18. Witek M. S., *Encyklopedia katolicka*, pod red. R. Łukaszczyk i inni, t. 4, Lublin 1983, s. 1195.

Informacja dla Autorów

Redakcja „Studiów Społecznych” zaprasza do współpracy Autorów, którzy chcieliby publikować swoje teksty na łamach naszego pisma. Uprzejmie informujemy, że przyjmujemy do publikacji artykuły nie dłuższe niż 20 stron znormalizowanego maszynopisu (1800 znaków ze spacjami na stronę), a w przypadku recenzji – niż 8 stron. Do artykułów prosimy dołączyć streszczenie w języku polskim i angielskim (wraz z angielskim tytułem artykułu) o objętości do 200 słów. Prosimy o niewprowadzanie do manuskryptów zbędnego formatowania (np. nie należy wyrównywać tekstu spacjami czy stosować zróżnicowanych uwypukleń, wycień itp.). Sugerowany format: czcionka Arial, 12 pkt., interlinia 1,5. Piśmiennictwo zawarte w artykule należy sformatować zgodnie z tzw. zapisem harwardzkim, zgodnie z którym lista publikacji istotnych dla artykułu ma być zamieszczona na jego końcu i ułożona w porządku alfabetycznym.

Fijałkowska B., Madziarski E., van Tocken T.L. jr., Kamilska T. (2014). Tamizdat i jego rola w kulturze radzieckiej. Warszawa: Wydawnictwo WSM.

Szczegółowe instrukcje Autorzy znajdą pod następującym adresem elektronicznym:

<http://www.wsm.warszawa.pl/wydawnictwo/czasopisma/studia-spoleczne/instrukcje-dla-autorow>

W tekście artykułu cytowaną publikację należy zaznaczyć wprowadzając odnośnik (nazwisko data publikacji: strony) lub – gdy przywołane jest nazwisko autora/nazwiska autorów w tekście – (data publikacji: strony), np.: Radzieckie władze „[...]” podjęły walkę z tamizdatem na dwóch płaszczyznach: ideologicznej i materialnej” (Fijałkowski i wsp. 2014: 23) lub: Radziecka prasa, jak stwierdzają Fijałkowski i współpracownicy, „lżyła autorów druków bezdebitowych” (2014: 45). W przypadku przywoływanych tekstów, gdy nie ma bezpośredniego cytowania, należy jedynie podać nazwisko i rok publikacji (bądź sam rok, jeśli nazwisko autora pada w tekście głównym). W odnośnikach w tekście głównym należy w przypadku więcej niż dwóch autorów wprowadzić „i wsp.”, np. (Fijałkowski i wsp. 2014). W tekście piśmiennictwa (tj. alfabetycznie ułożonej literaturze) prosimy wymienić wszystkich autorów danej publikacji. Więcej o zasadach stylu harwardzkiego m.in. na Wikipedii (http://pl.wikipedia.org/wiki/Przypisy_harwardzkie). Uwaga, przypisy krytyczne, inaczej tzw. aparat krytyczny, prosimy w miarę możliwości zredukować do minimum i wprowadzać do głównego tekstu manuskryptu.

Zaznaczamy, że Redakcja nie płaci honorariów, nie zwraca tekstów niezamówionych oraz rezerwuje sobie prawo do skracania tekstów. **Teksty prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres redakcja.stud.spol@wsm.warszawa.pl**

Teksty artykułów przesyłane do publikacji powinny być zredagowane przez Autorów i przesłane Redakcji w wersji ostatecznej, ściśle spełniającej wymagania Redakcji i zgodnej ze standardami APA. Redakcja nie akceptuje kolejnych poprawek, przesyłanych przez Autorów, zmieniających treść tekstu oraz odbiegających od oryginału przesłanego Redakcji w pierwszej wersji. Poprawki redakcyjne Autorów tekstów są akceptowane jedynie w wypadku, gdy na skutek uwarunkowań technicznych prosi się Autorów o zaopiniowanie zmian edytorskich w tekście, zaproponowanych przez Redakcję.

All texts of articles submitted for publication should be edited by the authors and sent to the Editor in the final version, following APA standards as well as Instructions for the Authors. The Editor will not accept further amendments, sent by the authors, changing the content of the text and deviating from the original first version. Editorial amendments are allowed only in cases where due to technical conditions, the authors are asked for an opinion about editorial changes in the text proposed by the Editor

Do tekstu należy dołączyć informację o aktualnym miejscu zamieszkania, nazwie i adresie zakładu pracy, tytule naukowym, stanowisku i pełnionych funkcjach. Każdy tekst przesłany pod adres Redakcji z prośbą o druk na łamach czasopisma podlega ocenie. Proces recenzji przebiega zgodnie z założeniami „double blind” peer review (tzw. podwójnie ślepej recenzji). Do oceny tekstu powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów (tzn. recenzent i autor tekstu nie są ze sobą spokrewni, nie występują pomiędzy nimi związki prawne, konflikty, relacje podległości służbowej, czy bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich 5 lat). Recenzja ma formę pisemną i kończy się stwierdzeniem o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu tekstu do druku.

W związku z przypadkami łamania prawa autorskiego oraz dobrego obyczaju w nauce, mając na celu dobro Czytelników, uprasza się, aby Autorzy publikacji w sposób przejrzysty, rzetelny i uczciwy prezentowali rezultaty swojej pracy, niezależne od tego, czy są jej bezpośrednimi autorami, czy też korzystali z pomocy wyspecjalizowanego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej).

Wszystkie przejawy nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające Autorów, towarzystwa naukowe itp.).

Do przedłożonych tekstów z prośbą o druk, Autor tekstu jest zobowiązany dołączyć:

- Informację mówiącą o wkładzie poszczególnych Autorów w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod, protokołu itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji), przy czym główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający manuskrypt.
- Informację o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów.



WYDAWNICTWO

im. Prof. Leszka J. Krzyżanowskiego

*Wyższej Szkoły Menedżerskiej
w Warszawie*

wsm.warszawa.pl

